



ObyPomoc

**DZIAŁANIA NA RZECZ
SAMOORGANIZACJI SPOŁECZNEJ
WOBEC PRAWNEGO NĘKANIA
UCZESTNIKÓW PROTESTÓW
W LATACH 2016-2023**

Oby**Pomoc**

ObyPomoc

DZIAŁANIA NA RZECZ SAMOORGANIZACJI SPOŁECZNEJ WOBEC PRAWNEGO NĘKANIA UCZESTNIKÓW PROTESTÓW W LATACH 2016-2023

**Opracował i wstępem opatrzył Michał Dadlez
z udziałem Magdy Bakun i Małgorzaty Nowogońskiej**

**Rekomendacje
Radosław Baszuk**

Warszawa 2024

Projekt okładki
Justyna Wolniewicz-Wrabec

Redakcja i korekta
Elzbieta Morawska

© Copyright by Obywatele RP, 2024

ISBN 978-83-972-409-19

Wydanie 1

Fundacja Wolni Obywatele RP
al. Solidarności 68/121, 00-240 Warszawa
NIP 5252712524
kontakt@obywatelerp.org

<https://obywatelerp.org>
<https://obywatele.news/>
<https://www.facebook.com/ObywateleRP.org/>

Realizacja wydawnicza
Pracownia Wydawnicza Andrzej Zabrowarny

Spis treści

Wstęp	7
RAPORT ObyPomoc 11 kwietnia 2017 – 15 października 2023	17
Stosowane kategorie	17
SPRAWY NA ETAPIE DOCHODZENIA (przesłuchania, dochodzenia prokuratorskie)	21
SPRAWY SĄDOWE – KODEKS WYKROCZEŃ	22
SPRAWY SĄDOWE – KODEKS KARNY	26
PRAWO ADMINISTRACYJNE	27
ADWOKATKI/RADCZYNI I ADWOKACI/RADCOWIE, którzy świadczyli nieodpłatną pomoc prawną na rzecz represjonowanych	29
ANEKS	31
TEKSTY I LISTY OTWARTE z lat 2017–2023	31
a. OBYWATEL POD PRESJĄ PRAWA – <i>legal harassment</i>	31
b. WYROKI NAKAZOWE	82
c. DZIAŁANIA POLICJI WOBEC PROTESTÓW I PROTESTUJĄCYCH ..	99
d. STAN EPIDEMII	121
e. PRAWO DO KONTRMANIFESTACJI	125
WYBRANE SPRAWY SĄDOWE – krótkie opisy	129

Wielkości tej szczególnej siły nie można mierzyć liczbą zwolenników, wyborców czy żołnierzy, gdyż polem jej akcji jest „piąta kolumna” świadomości społecznej, ukrytych intencji życia, zdławionej tęsknoty człowieka do własnej godności i realizacji elementarnych praw rzeczywistych interesów socjalnych i politycznych. Siła ta nie uczestniczy w żadnej bezpośredniej walce o władzę, ale działa na nieokreślonym, jeśli chodzi o jego podporządkowanie, obszarze ludzkiej egzystencji. Ukryte ruchy, które tam wywołuje, mogą jednak – trudno z góry odgadnąć, kiedy, gdzie i w jakim zakresie – przerosnąć w coś widocznego: w realny akt polityczny lub w wydarzenie, w ruch społeczny, w nagły wybuch niezadowolenia obywateli, w ostry konflikt wewnątrz monolitycznej dotychczas na pozór struktury władzy albo w niepowstrzymaną zmianę klimatu społecznego i psychicznego.

Vaclav Havel, *Siła bezsilnych*, przeł. A. Holland, Warszawa 2011

Wstęp

Przedstawiony poniżej wyciąg z zamykającego okres 2016–15.10.2023 raportu biura pomocy prawnej ObyPomoc¹ z działań wspomagających protestujących obywateli przed sądami pokazuje jedynie fragment polskiej rzeczywistości, opiera się bowiem tylko na zgłoszeniach i wnioskach o pomoc skierowanych do biura. Dane nie obejmują więc niezgłoszonych wydarzeń i procesów sądowych osób nękanymi, których było w przedstawionym okresie o wiele więcej². Mimo to jednak skala systemowego nękania prawnego jako „miękkiego” środka ograniczania publicznej aktywności przeciwników politycznych w latach 2016–2023, pisowskiej wersji SLAPP (*Strategic Lawsuit Against Public Participation*), staje się widoczna jak na dłoni.

W początkowym okresie działania biura liczba zgłoszeń przyrastała szybko, potem praktycznie nie rosła, co dowodzi, że krąg protestujących narażonych na zwarcie z policją został ograniczony. Można zatem uznać, że spodziewany przez władze „efekt mrożący” szykan w pewnym stopniu osiągnięto, choć grupa osób zdeterminowanych pozostała do końca znacząca, a ich aktywność widoczna. Liczba postępowań z udziałem rekordzistów liczona jest w setkach, zyskując im w kręgach policyjnych miano „osób wielokrotnie znanych”, których już legitymować nie trzeba. Wolniejszy przyrost liczby spraw w naszych statystykach związany jest również z powstaniem innych obywatelskich grup wsparcia prawnego. Na przykład Lotna Brygada Opozycji, środowiska LGBT i Strajku Kobiet powołały własne zespoły pomocy prawnej lub nawiązały współpracę

¹ Zespół ObyPomocy tworzyli: Małgorzata Nowogońska, Michał Dadlez, Magda Bakun, Danuta Zawadzka, Piotr Stańczak, Ewa Trojanowska, Anna Paździejewska, Piotr Fijałkowski, Dorota Przerwa oraz w kluczowych, dwóch pierwszych latach działania ObyPomocy – Agnieszka Dzikowska, a także wpierający nas merytorycznie i praktycznie Radek Baszuk.

² Do dziś udało się sporządzić tylko jeden raport uwzględniający dane gromadzone przez różne organizacje. Został on przedstawiony przez grupę aktywistek 23 listopada 2017 roku sejmowej Komisji Praw Człowieka Raport i jest dostępny na stronie RPO, Raport o działaniach aparatu przymusu państwowego... (na dzień 12 listopada 2017).pdf, brpo.gov.pl.

z kancelariami prawnymi, które reprezentowały je przed sądami bez pośrednictwa ObyPomocy. To rozproszenie, które należy uznać za atut, uniemożliwia naszymu zespołowi przedstawienie obrazu całościowego, dane jednak obrazują skalę zjawiska.

Do 15 października 2023 roku w biurze ObyPomocy zarejestrowano zgłoszenia 925 osób, które w związku z udziałem w pokojowych demonstracjach zostały narażone na interwencję policji i postępowanie przed sądem. Zarejestrowaliśmy 652 postępowania z kodeksu wykroczeń (KW) – 32 (45 osób) z kodeksu karnego (KK) i 11 administracyjnego. Ponad połowa (*sic!*) postępowań z KW (360, obejmujących 851 osób) rozpoczęła się od wydania przez sąd wyroku nakazowego, sąd uznał winę tylko na podstawie policyjnego wniosku o ukaranie, bez wysłuchania racji obwinionych. Sprzeciw złożyło tylko 57% osób skazanych na podstawie tego wyroku, choć w 96% spraw sprzeciw kończył się uznaniem wyroku nakazowego za niesłuszny przez innego sędziego danego sądu rejonowego. Pozostałe 43% skazanych wyrokami nakazowymi (366 osób) sprzeciwu nie złożyło, często z powodu wyśrubowanego terminu, i zapłaciło grzywnę, choć jak widać, winni nie byli. Na pewno nie wpłynęło to pozytywnie na ich dalszą aktywność.

336 postępowań z KW (779 osób) doczekało się jak dotąd umorzenia, uniewinnienia lub odmowy wszczęcia postępowania w I instancji. Policja często bezrefleksyjnie odwoływała się do sądów II instancji, te jednak utrzymały korzystne dla obwinionych orzeczenia w 84 postępowaniach obejmujących 534 osoby, prawomocnie potwierdzając brak winy. Z odnotowanych umorzeń/uniewinnień wobec 1313 osób blisko połowa jest już prawomocna. Tylko 14 osób prawomocnie uznano za winne, głównie za „przeszkadzanie w przebiegu niezakazanego zgromadzenia” (art. 52 par. 2 KW). Zasadność wniosków o ukaranie została potwierdzona w mniej niż 1% przypadków. Pozostałe z 652 zarejestrowanych spraw nadal są w toku, zajmując czas sędziom i drenując kieszenie podatników. Zarzuty z KK sądy rozpatrzyły jak dotąd w 23 sprawach, prawomocnie uniewinniając 22 osoby w 15 sprawach i nikogo nie skazując.

Powyższe liczby pokazują systemowe użycie policji i SLAPP do tłumienia aktywności krytyków władzy w latach 2016–2023. Co oprócz liczb wynika z raportów i zbierania informacji o polskiej strategii pozwów przeciwko partycypacji publicznej, bo tak należy tłumaczyć SLAPP? Wnioski, oceny i rekomendacje pojawiały się w trakcie zmieniającej się sytuacji w miarę gromadzenia informacji o skali zjawiska, ustalania się linii orzeczniczej w polskich sądach i braku reakcji policji na zebrane dowody notorycznego przekraczania uprawnień podczas protestów. Podsumowania i apele dotyczące szczegółowych obserwacji były publikowane w mediach, przyjmowały też formę pism i apeli do instytucji

państwa, takich jak Rzecznik Praw Obywatelskich, Policja, Ministerstwo Sprawiedliwości. Pierwsze podsumowania opublikowaliśmy pod koniec roku 2018 oraz w roku 2019 (zob. Aneks, tekst 1, 2018.10.22 i 2 2019.05.15). Monitorowaliśmy rosnącą liczbę postępowań, prób karania mandatami, wezwań na przesłuchania i rozpraw przed sądami w różnych miejscach Polski. Opisywaliśmy absurdalne naginanie i rozciąganie przepisów KW, by wyczarować faktyczną podstawę interwencji w obliczu jej ewidentnego braku. Odnotowaliśmy nieliczne próby prokurowania oskarżeń z KK. Analizowaliśmy pierwsze uzasadnienia wyroków, niepewni jak sędziowie będą się zapatrywać na stosowane metody protestów, często przybierające postać nieposłuszeństwa obywatelskiego, cytując bardziej znamienne konstatacje z wyroków z licznymi odwołaniami do Konstytucji RP, wyroków trybunałów europejskich czy obowiązujących w Polsce umów międzynarodowych.

Analiza orzeczeń pokazuje też jak różne mogą być spojrzenia sędziów na identyczną sytuację, często bowiem uczestnicy tego samego zdarzenia i zachowujący się tak samo byli sądzeni przez różnych sędziów. Z satysfakcją obserwowaliśmy utrwalanie się jednolitej linii orzeczniczej korzystnej dla protestujących. Niestety odnotowaliśmy również nieliczne przypadki sędziów ferujących wyroki rażąco odbiegające od tej linii, jak w sprawie nakazu przez sąd zniszczenia transparentu o treści Konstytucja (zob. Aneks, tekst 14, 2021.03.27). Analizy dokumentów pozwalają na konkluzję, iż wobec protestujących doszło do systemowego użycia aparatu przymusu w celu wywoływania „efektu mrożącego”.

Dane zawarte w aktualizowanych raportach ujawniły elementy ułatwiające stosowanie SLAPP w polskim wymiarze sprawiedliwości. Zwracamy uwagę na konieczność ich skorygowania w przyszłości. Na przykład policja wszelkie kontrdemonstracje traktowała jako wykroczenia pomimo ich pokojowego charakteru, nie bacząc na treść art. 57 konstytucji, zapewniającej ochronę demonstracji o pokojowym charakterze. Wskazaliśmy zatem ten problem (zob. Aneks, tekst 3, 2019.11.03), obszernie cytując wyroki sądów rozstrzygających definitywnie tę kwestię i krytycznie oceniających asymetrię działań policji. Kwestia kontrdemonstracji wymaga naszym zdaniem doprecyzowania w przyszłych regulacjach dotyczących prawa do zgromadzeń i wdrożenia w materiałach szkoleniowych policji.

Koordinowanie działań i udzielanie pomocy prawnej osobom szykanowanym, zbieranie rozproszonej informacji w jednym archiwum ułatwiły też uruchomienie prawnych środków aktywnej obrony w formie zażaleń na działania policji, a w konsekwencji wniosków o zadośćuczynienie. Przykładem może być zażalenie złożone przez grupę osób na bezzasadne zatrzymanie 11 listopada 2019 roku (zob. Aneks, tekst 4, 2019.11.12) i w Hajnówce 19 lutego 2022 roku

(zob. Aneks, tekst 17, 2022.12.06). Podejmowane przez nas akcje prawne nie były motywowane wiarą w ich skuteczność i zmianę zachowań policji ani tym bardziej chęcią uzyskania gratyfikacji finansowych. Byliśmy i jesteśmy przekonani, że w przypadku nawet drobnych uchybień należy konsekwentnie, na zasadzie „zero tolerancji”, alarmować opinię publiczną o upolitycznieniu aparatu ścigania, który nie służy obywatelom, lecz aktualnie rządzącej partii. Wysoka skuteczność zażaleń i wniosków o zadośćuczynienie, o których obligatoryjnie sądy zawiadamiwały prokuratury i komendantów policji, nie zmieniała jednak poczynań policjantów, nie skutkowała też pociągnięciem ich do odpowiedzialności. Można stwierdzić, że odpowiedzialność za łamanie prawa przez policję nie istnieje, możliwości odwoławcze obywateli, tak często wspomniane w oświadczeniach rzecznika prasowego KGP, są fikcją, a bezkarność za drobne nadużycia władzy ośmiela do przekraczania uprawnień bez żadnych ograniczeń, aż do działań przestępczych, co niestety obserwujemy na granicy polsko-białoruskiej. Kwestia ta wymaga poważnej refleksji.

Zaskoczeniem było dla nas powszechne stosowanie trybu nakazowego w sprawach osób protestujących, gdy sędziowie przyjmowali za dobrą monetę punkt widzenia policji, wydając wyrok skazujący bez wysłuchania racji osób obwinionych, a także w nielicznych przypadkach – oskarżonych. Pomimo że z czasem dla wszystkich obserwatorów stało się oczywiste, że policja po roku 2015 przestała być obiektywna, a wersje policjantów wiarygodne i przesłanka braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu warunkująca użycie trybu nakazowego nie była w sprawach protestujących spełniana. Dane ObyPomocy potwierdziły to niezbicie, pokazując jak niewielki odsetek wyroków nakazowych oprotostowanych przez osoby skazane utrzymywał się podczas procesu w trybie normalnym. Podsumowaliśmy te dane w liście do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara (zob. Aneks, tekst 5, 2020.02.18 i 6, 2020.03.20), podnosząc negatywny efekt spowodowany, nawet bez złej intencji sędziów, stosowaniem tego trybu, i wnosząc o interwencję. Rzecznik przychylił się do konkluzji o konieczności ograniczenia stosowania tego trybu, gdy oskarżenie opiera się wyłącznie na zeznaniach policjantów, i podjął stosowne kroki. Skrajną konsekwencją stosowania tego trybu było odbycie kary dwu dni więzienia przez Pawła Kasprzaka i Tadeusza Jakrzewskiego, członków ruchu Obywatele RP, za niepopełnione wykroczenia, co opisaliśmy w listach do stowarzyszeń sędziowskich i ministra sprawiedliwości (zob. Aneks, teksty 12 i 13, 2021.02.01). Nadal jednak (2023 rok) sygnalizowane są przypadki stosowania trybu nakazowego w aktualnych sprawach (sprawa SR Warsz Śródm. V W 2159/23).

Zebrane orzeczenia sądów, nagminnie uniewinniających obwinionych/oskarżonych lub umarzających postępowania wszczynane przez policję, ujawniły,

jak niewielki odsetek ich decyzji potwierdza zasadność policyjnych wniosków o ukaranie. Pozwoliło to na udokumentowanie systemowego charakteru używania policji do tłumienia krytyki, zwłaszcza w świetle notorycznej asymetrii działań policji, czyli ich braku w stosunku do agresywnych wystąpień grup nacjonalistycznych. Zgromadzone dane upoważniały nas do skierowania na ręce nowych komendantów policji (insp. Jarosława Sz. – zob. Aneks, tekst 7, 2020.06.08, nadinsp. Pawła D. – zob. Aneks, tekst 8, 2020.11.27) oraz ministra Zbigniewa Ziobry (zob. Aneks, tekst 11, 2021.01.14) otwartych pytań o ich wiedzę na temat oceny działań policji przez sędziów, by opinia publiczna nie była uspokajana gładkimi enuncjacjami rzeczników policyjnych zaklinających rzeczywistość kłamstwami o trosce policji o dobro obywateli. Tym bardziej że w swoich pismach, na przykład w odpowiedzi na interpelacje poselskie, wymienieni dowódcy zasłaniaли się niewiedzą o porażkach, jakich policja doznaje przed sądami – ObyPomoc dostarczyła im tej wiedzy. Listom towarzyszyła broszura informacyjna (zob. Aneks, tekst 9, 2020.11.21) w formie zbioru skomentowanych cytatów z orzeczeń, opracowana przez adwokata Radosława Baszuka, skierowana również do szeregowych policjantów, by nie mogli zasłaniać się niewiedzą o tym, jak bezprawne rozkazy zwierzchności wykonują.

Odpowiedzią były dalsze kłamstwa, jak zapewnienia KWP z Bydgoszczy insp. Piotra L. o krystalicznej postawie podległych funkcjonariuszy i ich perfekcyjnym wyszkoleniu (zob. Aneks, tekst 19, 2020.12.23), co w liście otwartym zarzuciliśmy rzecznikowi KGP nadinsp. Sylwestrowi M. (zob. Aneks, tekst 10, 2020.12.21). Z korespondencji wynika, że wymóg poruszania się policji w granicach prawa jest niedoścignionym wzorem dopóki nominacje na stanowiska dowódcze odbywają się z klucza politycznego. Zebrane doświadczenia pokazują, że aparat przymusu jest w obecnym kształcie powolnym narzędziem w rękach większości parlamentarnej i nie służy obywatelom, lecz dominującej opcji politycznej. Policjanci nie sprzeciwiają się nawet najbardziej absurdalnym rozkazom, kłamią przed sądami i opinią publiczną. Kwestie uzależnienia policji od aktualnego obozu rządzącego muszą być poruszane w dyskursie publicznym, inaczej następny obrót politycznej karuzeli znowu narazi obywateli na SLAPP, oby nie w bardziej brutalnej odsłonie.

Szczególnym tematem podejmowanym przez nas były obostrzenia covidowe, bezprawnie ograniczające wolność zgromadzeń. W uregulowaniach covidowych władze dostrzegły sposób tłumienia głosów krytyki za pomocą kar administracyjnych, pozasądowym mechanizmem karania obywateli wysokimi grzywnami (10 tys. zł) za łamanie obostrzeń epidemicznych, a w praktyce za manifestacje prodemokratyczne w czasie epidemii. Nowo powołanego RPO próbowaliśmy zainteresować bezprawiem uprawianym pod płaszczykiem walki

z epidemią (zob. Aneks, tekst 15, 2021.07.27). Policja ochoczo korzystała z tego nowego narzędzia, kierując wnioski o ukaranie do sanepidu. Ten ostatni, choć niezbyt ochoczo, również nakładał wysokie kary. Nikt, o kim wiemy, tych kar nie zapłacił. Wszyscy, którzy zgłosili się do ObyPomocy z nakazem zapłacenia wielotysięcznej grzywny, dzięki Fundacji Społeczeństwa Otwartego otrzymali zwrot poniesionych kosztów pod warunkiem wejścia na drogę sądową w celu ich odzyskania. Sądy były jednomyślne w ocenie tych bezprawnych działań (zob. <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/udzial-w-zgromadzeniach-podczas-epidemii-nie-jest-nielegalny-policja-masowo-przegrywa-w-sadach/>), a pobrane pieniądze są nadal zwracane – z odsetkami, które płaci podatnik.

Sytuacja epidemiczna zaostriżyła asymetrię w działaniach policji przeciw prodemokratycznym kontrdemonstracjom. Wnoszone przez aktywistów apele do Rzecznika Praw Obywatelskich zwracające uwagę na skutki nieuregulowania statusu kontrdemonstracji w polskim systemie prawnym i chaos prawny spowodowany ustawodawstwem covidowym skutkowały interwencją zastępcy RPO Stanisława Trociuka złożoną na ręce nadinsp. Pawła D., stołecznego komendanta policji (zob. Aneks, tekst 16, 2021.09.13). Odpowiedź komendanta stała w oczywistej sprzeczności z danymi liczbowymi zgromadzonymi przez ObyPomoc (zob. Aneks, tekst 18, 2023.03.13). Ich zgromadzenie pozwoliło na precyzyjnie wypunktowanie wszystkich kłamstw zawartych w tej odpowiedzi i podanie komendantowi licznych sygnatur spraw, z którymi powinien się zapoznać.

Samoorganizacja społeczna spowodowała, że stosowanie kar administracyjnych jako narzędzie SLAPP również spaliło na panewce. Podobnie jak cała strategia tłumienia krytyki przez nękanie prawne. Zorganizowanie pomocy prawnej było możliwe dzięki zbudowaniu zaufania między aktywistami „opozycji ulicznej” i adwokaturą. Dzięki pracy adwokatów i radców wspomagających bez wynagrodzenia aktywistów w ich sądowych bataliach. Nazwiska, które przedstawiamy w niniejszej publikacji, zapiszą się złotymi zgłoskami w historii polskiej palestry. Efekt mrozący, jeśli w ogóle wystąpił, to w niewielkim zakresie, udział osób zdeterminowanych w aktywnych protestach raczej nie był mitygowany perspektywą peregrynacji po sądach, bo większość sądów zachowała niezawisłość i konsekwencje wniosków o ukaranie były żadne, poza stratą czasu i pieniędzy podatników. Społeczeństwo obroniło prawo do protestu, głos przeciwników praktyk antidemokratycznych był cały czas słyszalny, mimo szczelności zawłaszczonych mediów „publicznych”, choćby dzięki trudnym do uciszenia mediom społecznościowym. Społeczeństwo, *en gros* przyglądające się rozwojowi sytuacji, nie było pozbawione alternatywnej narracji – głosu ulicy, głosu „zwykłych obywateli”, z którymi łatwo się było utożsamić. Manipulacja infor-

WSTĘP

macyjna okazała się nieskuteczna, blokada informacyjna nieszczelna, co z pewnością wpłynęło na wynik wyborów 15 października. Nasze wspólne doświadczenia z „miękkim” autorytaryzmem i reakcją społeczeństwa obywatelskiego powinny być analizowane również na poziomie struktur europejskich, bo żadna społeczność nie jest wolna od flirtu z autorytaryzmem. Powinny więc one posłużyć tworzeniu skutecznych zabezpieczeń przed stosowaniem SLAPP, co próbowaliśmy sygnalizować na forum europejskim (zob. ECNL, <https://ecnl.org/news/poland-new-repor...protesters>; AI: <https://www.amnesty.org.au/wp-content/...ower-of...>). Kwestia ta jest już w polu widzenia Rady Europy i Parlamentu Europejskiego i pierwsze uzgodnienia zostały sprecyzowane 30 listopada 2023 roku (zob. <https://www.consilium.europa.eu/en/press/pressreleases/2023/11/30/council-and-eu-parliament-reach-provisional-agreement-on-eu-law-protecting-journalists-and-human-rights-defenders/>).

Strategia SLAPP przy złej woli rządzących zawsze będzie wdrażana, problemem jest tylko, czy potrafimy odrobić tę lekcję i zmienić system tak, by tę przestępczą działalność utrudnić. Zebrane przez ObyPomoc dane i doświadczenia sugerują liczne rekomendacje, które powinny być wzięte pod uwagę i wdrożone przed następnym paroksyzmem antydemokratycznym, czyniąc demokrację bardziej odporną na następne „stresstesty”. Nasze doświadczenia z lat 2016–2023, wynikające z czynnego udziału w pacyfikowanych przez policję pokojowych zgromadzeniach publicznych oraz organizowania pomocy prawnej dla osób poddawanych represjom z powodu udziału w takich zgromadzeniach, pozwalają nam na wskazanie koniecznych działań mających zapobiec w przyszłości sięganiu przez władze publiczne do metod „represyjnego legalizmu” wobec pokojowo demonstrujących obywateli.

Oczekujemy pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej i służbowej funkcjonariuszy policji – sprawców czynów skierowanych przeciwko uczestnikom pokojowych zgromadzeń publicznych, polegających w szczególności na przekraczaniu uprawnień (art. 231 KK), bezprawnym pozbawieniu wolności (art. 189 KK), fałszywym oskarżeniu (art. 234 KK), tworzeniu fałszywych dowodów (art. 235 KK), znęcaniu się nad osobami prawnie pozbawionymi wolności (art. 247 KK). Pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej i służbowej dotyczyć powinno nie tylko bezpośrednich sprawców, ale przede wszystkim ich przełożonych, którzy czynami swoich podwładnych kierowali lub wykorzystując podległość służbową, polecali im dokonywanie takich czynów (art. 18 par. 1 KK).

Konieczne jest przeprowadzenie kontroli zasadności wydanych w latach 2016–2023 postanowień o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowań wywołanych zawiadomieniami o popełnieniu wskazanych wyżej przestępstw i podjęcie lub wznowienie tych, w których postanowienia te wydano niezasadnie.

Konieczne jest także w wypadkach, w których sądy w sprawach uczestników pokojowych zgromadzeń publicznych orzekły prawomocnie o odszkodowaniu lub zadośćuczynieniu z tytułu niesłusznego zatrzymania, podjęcie realnych działań realizujących zasadę odpowiedzialności regresowej wobec Skarbu Państwa tych osób, które swoim bezprawnym działaniem spowodowały takie zatrzymanie – w oparciu o obowiązujące przecież, a w istocie niestosowane przepisy art. 557 Kodeksu postępowania karnego oraz art. 116 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Zwracamy jednocześnie uwagę na to, że zgodnie z art. 44 Konstytucji RP bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn.

Za niezbędne uważamy dokonanie zmian w ustawie Prawo o zgromadzeniach, które wyeliminowałyby uprzywilejowanie zgromadzeń cyklicznych wobec pozostałych przewidzianych ustawą o zgromadzeniach publicznych oraz zagwarantowałyby wolność wyrażania poglądów w formie kontrmanifestacji. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest ona rozumiana jako jednoczesne, pokojowe manifestowanie w zasięgu wzroku i słuchu ze zgromadzeniem pierwotnym, także w ramach zgłoszonego miejsca lub trasy tego zgromadzenia. Spowoduje to dekryminalizację uczestnictwa w pokojowej kontrmanifestacji i zapobiegnie używaniu art. 52 par. 2 pkt. 1 i 4 KW (przeszkadzanie w przebiegu niezakazanego zgromadzenia, zajęcie lub nieopuszczenie miejsca innego zgromadzenia) jako narzędzia represji.

Po raz kolejny zwracamy się do sędziów orzekających w sprawach karnych i wykroczeniowych, przypominając, że ustawowym warunkiem wydania wyroku nakazowego w postępowaniu karnym (art. 500 §3 Kodeksu postępowania karnego) czy wykroczeniowym (art. 93 §2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia) jest ustalenie przez sąd, że na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego lub obwinionego nie budzą wątpliwości. Konsekwencją pochopnie wydawanych wyroków nakazowych były i są krzywda oraz poczucie niesprawiedliwego traktowania ludzi broniących praw podstawowych, ale też wielu innych, których stawiano w stan oskarżenia bez politycznego kontekstu. Wyrok nakazowy to wyrok jak każdy inny, wydawany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegółowe dane prezentujemy w raporcie końcowym z okresu 11 kwietnia 2017 – 15 października 2023. Rozpoczynając gromadzenie danych, przyjęliśmy zasadę, że będziemy ujmować w statystykach każdego typu zdarzenie, nawet zdawałoby się drobne, jak postępowanie mandatowe, wezwanie na przesłuchanie na komendę etc. Nie mogliśmy przewidzieć, jakie wyzwania prawne staną

WSTĘP

przed nami, jaki rozmiar i formę przyjmą represje ani jakie informacje będą interesujące po latach. Dopasowując się do rozwoju sytuacji, notowaliśmy początkowo liczby przesłuchań, które budziły wiele emocji, a z czasem spowszedniały. Osoby wzywane na przesłuchania przestały się na nie stawiać, bo były świadome, że niezależnie od tego, czy stawiają się na przesłuchaniu, czy nie, wniosek o ukaranie zostanie skierowany do sądu. Pikiety wsparcia dla przesłuchiwanym organizowane pod komisariatami zastąpiliśmy uczestnictwem w rozprawach sądowych w charakterze publiczności. Dlatego też w naszym raporcie liczba osób przesłuchiwanym na komisariatach systematycznie spada.

Dane notowaliśmy szczegółowo, jeśli chodzi o charakter zarzutów, liczbę rozpraw, sygnatury, umorzenia i uniewinnienia w I lub II instancji. Notowaliśmy nazwiska sędziów. Robiliśmy notatki z rozpraw, które publikowaliśmy na stronie internetowej ruchu Obywatele RP i portalu Obywatele.News. Wówczas nie wiedzieliśmy, co okaże się ważne. Pozostawiamy raport w tym kształcie jako świadectwo minionych zdarzeń, choć z perspektywy czasu może się wydawać zbyt drobiazgowy. Zainteresowanych zachęcamy jednak do zapoznania się z nim oraz z rozszerzoną wersją, dostępną na stronie Obywateli RP ([Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-dodatek-do-20230331.pdf](#), obywatelerp.org).

RAPORT ObyPomoc

11 kwietnia 2017 – 15 października 2023

Raport został sporządzony na podstawie informacji uzyskanych od osób zgłaszających się do grupy pomocy prawnej działającej przy Fundacji Wolni Obywatele RP i obejmuje jedynie udokumentowane przypadki (pisma z policji, sądu, prokuratury i sanepidu). Statystyki obejmują liczbę przesłuchań, wyroków nakazowych oraz spraw sądowych zakończonych zarówno nieprawomocnym, jak i prawomocnym wyrokiem. Oprócz informacji ogólnych raport zawiera krótki opis kategorii protestów.

Stosowane kategorie

Kontrmiesięcznica – akcja w obronie podstawowych praw obywatelskich, zainicjowana i prowadzona przez Obywateli RP od 10 marca 2016 roku do stycznia 2018 roku, znana również jako „kontrmiesięcznice smoleńskie” lub „protest białych róż”. Wymierzona była przeciwko organizowanym przez PiS miesięcznicom smoleńskim, trwającym nieprzerwanie od 2010 roku. Protest Obywateli RP – pokojowy, przez większość swej historii wyłącznie symboliczny i niemal całkowicie milczący – doprowadził do drastycznie bezprawnego zaostrzenia przepisów i nasilających się policyjnych represji. Miesięcznice organizowane przez partię PiS w tym okresie były wiecami łączącymi ceremonię religijno-żałobną ze skrajnymi treściami politycznymi. Służyły promocji kłamstw o rzekomym zamachu wymierzonym w życie zwłaszcza prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Padły oskarżenia o mord i zdradę stanu, co pozbawiało czci i godności przeciwników politycznych PiS. Promowana była przy okazji skrajnie ksenofobiczna odmiana polskiego narodowo-katolickiego patriotyzmu.

Protesty przeciwko skrajnej prawicy organizowane przez różne środowiska, polegają na symbolicznym blokowaniu przejścia marszów organizowanych przez skrajną prawicę, ale też na staniu w pobliżu przemarszu z banerami o treściach pokojowych i demokratycznych. Są reakcją na coraz częściej i liczniej organizowane wydarzenia np. Hajnowski Marsz Żołnierzy Wyklętych ku czci Romualda Rajsa „Burego” organizowany przez Narodową Hajnowkę, Marsz Żołnierzy Wyklętych organizowany przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, marsze ultranacjonalistycznej organizacji SZTURM, Marsz Powstania Warszawskiego organizowany przez Stowarzyszenie Marszu Niepodległości, marsz w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku organizowana przez Młodzież Wszechpolską, Święto Niepodległości organizowane przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości mające szczególny status zgromadzenia cyklicznego.

Protesty w obronie niezależności sądów – od końca 2015 roku koalicja rządząca zmienia w sposób niekonstytucyjny wymiar sprawiedliwości. Pierwsze protesty miały miejsce już w 2016 roku, wtedy rozpoczęto demontowanie Trybunału Konstytucyjnego. Największe protesty miały miejsce w lipcu 2017 (ustawy o Sądzie Najwyższym i o Sądach Powszechnych), grudniu 2017, lipcu 2018 roku.

Protesty pod Sejmem RP – protesty w obronie prawa obywateli do wstępu na teren Sejmu RP, polegające na wejściu na tereny zielone wokół Sejmu i rozwinięciu transparentu z napisem na przykład „Konstytucja”. Protesty kończyły się uniewinniającymi procesami karnymi oraz zakazem wstępu do Sejmu nałożonym bezprawnie przez szefa Straży Marszałkowskiej oraz bezprawnie przedłużanym.

Inne akcje protestacyjne – odbywające się w całym kraju różnego typu pikety, demonstracje, akcje ulotkowe, edukacyjne itp.

Akcje solidarnościowe – różnego rodzaju aktywności organizowane w solidarności z szykanowanymi przez służby państwowe np. pikety pod komendami policji w czasie przesłuchań, pod sądami podczas rozpraw, akcje polegające na autodonosach w ramach protestu przeciwko zatrzymywaniu demonstrantów.

Odmowa podania danych osobowych najczęściej ma miejsce podczas legitymowania przez funkcjonariuszy policji, którzy wbrew obowiązującym przepisom nie podają podstawy faktycznej legitymowania

Protesty w obronie niezależności mediów odbywały się niemal od początku rządów Zjednoczonej Prawicy, pierwsze protesty miały miejsce w grudniu 2016 roku, kiedy próbowano ograniczyć dostęp dziennikarzy do informacji w Sejmie. Od przejścia przez partię rządzącą telewizji publicznej oraz radia publicznego regularnie odbywają się również pod budynkiem TVP przy ul. Powstańców Warszawy.

Protesty ruchów ekologicznych – między innymi przeciwko wycinaniu Puszczy Białowieskiej, protesty Extinction Rebellion, Młodzieżowego Strajku Klimatycznego.

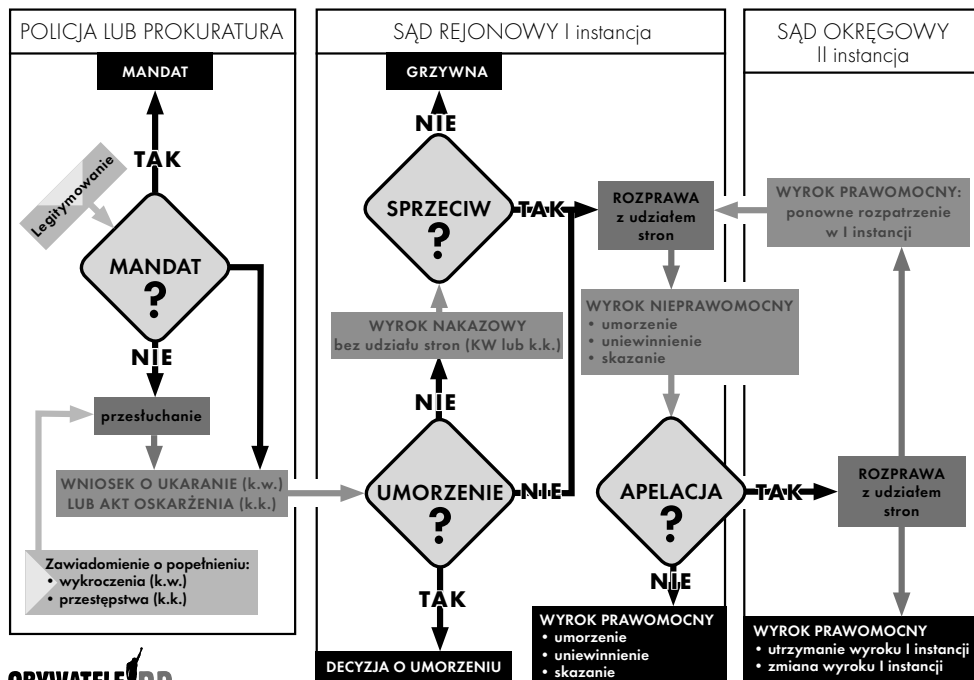
Protesty w obronie praw kobiet nasiliły się w momencie przejścia władzy przez Zjednoczoną Prawicę, a to w związku z próbami ograniczania praw kobiet na drodze projektów ustaw składanych przez ultrakatolickie organizacje lub poprzez projekty poselskie. Nasilenie represji organów ścigania nastąpiło po 22 października 2020 roku, czyli po ogłoszeniu wyroku tzw. Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej. Z porządku prawnego została usunięta jedna z trzech przesłanek umożliwiających przeprowadzenie legalnej aborcji – przesłanka embriopatologiczna.

Protesty w czasie stanu epidemii – szczególna kategoria wprowadzona w reakcji na niekonstytucyjne ograniczenia wolności obywatelskich. 13 marca 2020 roku rząd ogłosił na terenie całego kraju stan epidemii zamiast jednego ze stanów nadzwyczajnych, na przykład stanu klęski żywiołowej, co dałoby podstawy prawne do ograniczania swobód obywatelskich, zamiast tego prawa te bezprawnie ograniczono za pomocą zwykłych rozporządzeń.

Do zespołu ObyPomoc dotarły informacje o **925** osobach, które w związku z udziałem w pokojowych protestach przynajmniej raz zetknęły się z organami ścigania, wymiarem sprawiedliwości lub z inspektoratem sanitarnym.

Zgłoszenia do biura pomocy prawnej przychodzą na różnych etapach postępowania. Poniższy schemat, w sposób uproszczony pokazuje drogę, jaką przechodzą osoby protestujące, najpierw podejrzane a potem obwiniane o zarzuty z kodeksu wykroczeń lub oskarżane z kodeksu karnego. Najczęściej wobec demonstrantów używany jest kodeks wykroczeń, który zakłada kary od symbolicznej nagany czy uznaniu za winnego popełnienia wykroczenia, poprzez karę grzywny w wysokości od 20 do 5000 zł, aż do kary ograniczenia wolności, np. prace na rzecz dobra publicznego (tzw. prace społeczne).

Postępowania prowadzone na podstawie kodeksu wykroczeń (KW) i kodeksu karnego (KK)



SPRAWY NA ETAPIE DOCHODZENIA **(przesłuchania, dochodzenia prokuratorskie)**

Kodeks wykroczeń *(szczegółowe informacje w Dodatku, tabela 1)*

- 1004 przesłuchania na policji

Kodeks karny *(tabela 3)*

- 112 spraw dochodzeniowych (przesłuchania na policji lub w prokuraturze), w tym 66 osób przesłuchanych w charakterze świadka
- 2 umorzone dochodzenia przez prokuraturę

Prawo łowieckie *(tabela 6)*

- 1 osoba przesłuchana w charakterze podejrzanego

Prawo prasowe *(tabela 7)*

- 1 osoba przesłuchana w charakterze podejrzanego
- 7 aktów oskarżenia

Ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt *(Tabela 8)*

- 1 przesłuchanie na policji

SPRAWY SĄDOWE – KODEKS WYKROCZEŃ³

Przez cały okres działalności zespołu ObyPomoc zarejestrowała 652 postępowania sądowe prowadzone na podstawie przepisów KW. Są to zarówno wyroki nakazowe, jak i sprawy sądowe prowadzone na zasadach ogólnych. Część postępowań jeszcze się nie zakończyła.

Po zebraniu i ocenie materiałów dowodowych policja wysyła je do sądu I instancji wraz z wnioskiem o ukaranie osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Gdy sąd uzna, że wina podejrzanego nie budzi wątpliwości, to na jednoosobowym posiedzeniu niejawnym wydaje tzw. wyrok nakazowy.

Obwiniony może zaakceptować wyrok, zapłacić zasądzoną grzywnę albo skorzystać z prawa do złożenia w ciągu 7 dni sprzeciwu od tego wyroku.

Wyroki nakazowe (360 obejmujące 851 osób)

RODZAJ PROTESTU	LICZBA WYROKÓW NAKAZOWYCH	LICZBA OSÓB
Kontrmiesięcznice	41	121
Protesty przeciwko skrajnej prawicy	127	292
Protesty w obronie niezależności sądów	47	184
Protesty pod Sejmem RP	2	2
Inne akcje protestacyjne	45	99
Akcje solidarnościowe	19	27
Odmowa podania danych osobowych	29	34
Protesty w obronie niezależności mediów	5	8
Protesty ruchów ekologicznych	5	7
Protesty w obronie praw kobiet	14	14
Protesty w czasie stanu epidemii	26	63

Jeżeli sprzeciw od wyroku nakazowego został wysłany w terminie, to sąd I instancji jest zobligowany do ponownej oceny materiału dowodowego, a następnie wyznacza termin posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania lub termin rozprawy przeprowadzanej na zasadach ogólnych.

³ Szczegółowe informacje w Dodatku, tabela 2. Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-dodatek-do-20230331.pdf, obywatelerp.org.

Ze statystyk wynika, że sprzeciw od wyroku nakazowego złożyło ponad 57% obwinionych. Sprawy te trafiły do sądów rejonowych. Spośród zakończonych postępowań ponad 96% skończyło się oddaleniem zarzutów.

Sprawy rozpatrywane przy udziale stron mogą się toczyć również z pominięciem etapu wyroku nakazowego. W tym przypadku oprócz umorzenia postępowania czy przeprowadzenia klasycznej rozprawy sądowej, sąd może również odmówić wszczęcia postępowania.

Umorzenia, uniewinnienia lub odmowa wszczęcia postępowania (I instancja) (336 obejmujące 779 osób)

UMORZENIA, UNIEWINNIENTA, ODMOWA WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA (I INSTANCJA)	LICZBA WYROKÓW	LICZBA OSÓB
Kontrmiesięcznice	16	41
Protesty przeciwko skrajnej prawicy	78	245
Protesty w obronie niezależności sądów	38	104
Protesty pod Sejmem RP	6	17
Inne akcje protestacyjne	35	71
Akcje solidarnościowe	16	29
Odmowa podania danych osobowych	19	23
Protesty w obronie niezależności mediów	4	8
Protesty ruchów ekologicznych	1	14
Protesty w obronie praw kobiet	6	6
Protesty w czasie stanu epidemii	117	221

Po umorzeniu postępowania lub orzeczeniu wyroku, strony postępowania mają prawo odwołać się od decyzji sądu I instancji. W przypadku osób uniewinnionych będących pod opieką ObyPomocy oskarżyciel publiczny, czyli policja, korzysta z tego prawa systematycznie. Po kilku tygodniach lub miesiącach osoby uniewinnione dostają zawiadomienie o terminie posiedzenia odwoławczego. Sąd II instancji może utrzymać w mocy wyrok I instancji, wtedy mamy do czynienia z wyrokiem prawomocnym lub skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia w sądzie I instancji.

Prawomocne wyroki utrzymujące w mocy wyroki lub postanowienia uniewinniające lub umarzające postępowania (II instancja) (84 obejmujące 534 osoby)

RODZAJ PROTESTU	LICZBA WYROKÓW	LICZBA OSÓB
Kontrmiesięcznice	14	106
Protesty przeciwko skrajnej prawicy	32	218
Protesty w obronie niezależności sądów	18	161
Protesty pod Sejmem RP	3	17
Inne akcje protestacyjne	8	14
Odmowa podania danych osobowych	4	4
Protesty w czasie stanu epidemii	5	14

Z danych zebranych przez zespół ObyPomoc jednoznacznie wynika, że osoby uczestniczące w różnego rodzaju prodemokratycznych protestach są głównie uniewinniane od zarzutów z KW, w sumie **1313** uniewinnień lub umorzeń, blisko połowa jest już prawomocna. Według naszej wiedzy jedynie **52** osoby zostały przez sąd uznane za **winne popełnienia wykroczenia**, z czego **14 wyroków jest prawomocnych**. Są to w większości zarzuty z art. 52 §2 pkt 1 KW, czyli za przeszkadzanie w przebiegu niezakazanego zgromadzenia.

Wyroki i postanowienia sądu I, II instancji, kasacje wyroków w SN oraz wyroki po ponownym rozpatrzeniu w sądach rejonowych (458 obejmujące 1388 osób)

WYROKI I POSTANOWIENIA SĄDÓW	LICZBA POSTĘPOWAŃ	LICZBA OSÓB
Umorzenia/uniewinnienia/odmowa wszczęcia postępowania I instancja	336	779
Umorzenia/uniewinnienia – prawomocne	84	534
Postępowania skierowane do ponownego rozpatrzenia	5	19
Uznanie za winnego popełnienia wykroczenia	20	42
Uznanie za winnego popełnienia wykroczenia – prawomocne	13	14

Zdarza się, że obwinieni dostają więcej niż jeden zarzut popełnienia wykroczenia. Poniższa tabela zawiera rodzaj i liczbę zarzutów, które zostały postawione obwinionym i jednocześnie sąd uznał ich winę. Najwięcej orzeczeń o winie dotyczyło zgromadzeń publicznych oraz tamowania ruchu na drodze publicznej.

Uznanie za winnego popełnienia wykroczenia przez sądy I i II instancji

ZARZUTY KODEKS WYKROCZEŃ	WINNY NIEPRAWOMOCNIE	WINNY PRAWOMOCNIE
art. 52 § 2 pkt 1 – zakłócał zgromadzenie	21	5
art. 52 § 2 pkt 2 – organizował zgromadzenie bez zezwolenia	1	-
art. 52 § 2 pkt 4 – wezwany, nie opuścił zgromadzenia	9	1
art. 65 § 2 – odmówił podania danych	7	2
art. 63a § 1 – umieścił np. plakat czy ulotkę bez zezwolenia	2	3
art. 90 – tamował ruch na drodze publicznej	11	2
art. 97 – przechodził przez ulicę w niedozwolonym miejscu	5	2
art. 92 § 1 – przejście na czerwonym świetle	-	1
art. 141 – publicznie używał wulgaryzmów	-	1

SPRAWY SĄDOWE – KODEKS KARNY⁴

W okresie działalności ObyPomocy zarejestrowano **32** postępowania sądowe prowadzone w oparciu o przepisy kodeksu karnego, część postępowań jeszcze trwa. **45** osobom postawiono w sumie **50** zarzutów. Większość z nich dotyczy naruszenia nietykalności funkcjonariusza policji tzw. naruszenia miru domowego, czyli wejścia na skwer przy Sejmie RP lub parking sejmowy.

Zarzuty z kodeksu karnego

ZARZUTY – KODEKS KARNY	LICZBA ZARZUTÓW
art. 222 § 1 – naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego	11
art. 226 § 1 – znieważenie funkcjonariusza publicznego	9
art. 193 – „naruszenie miru domowego”	8
art. 261 – znieważenie pomnika	8
art. 196 – obraza uczuć religijnych	4
art. 288 § 1 – zniszczenie cudzej rzeczy	3
art. 224 § 2 – wymuszanie czynności urzędowych	3
art. 158 § 1 – udział w bójce lub pobicie	1
art. 233 § 1 – składanie fałszywych zeznań	1
art. 234 – fałszywe oskarżenie o przestępstwo	1
art. 212 § 2 – pomówienie osoby, grupy osób lub instytucji	1

Wyroki z kodeksu karnego zapadają głównie na sali sądowej. Niestety zdarza się, że sędziowie sądów rejonowych zasądzą karę dla oskarżonych na rozprawie niejawniej, bez udziału stron i bez możliwości przedstawienia swoich racji, wydają tzw. wyrok nakazowy. Podobnie jak w sprawach z kodeksu wykroczeń i tu jest możliwość złożenia sprzeciwu z prośbą o przeprowadzenie postępowania na zasadach ogólnych, czyli w trakcie rozprawy jawnej. Przeoczenie terminu złożenia sprzeciwu przynosi jednak większe konsekwencje niż w przypadku wyroku nakazowego z kodeksu wykroczeń.

⁴ Szczegółowe informacje w Dodatku, tabela 4, Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-dodatek-do-20230331.pdf, obywatelr.org.

Wyroki sądów (23 obejmujące 35 osób)

WYROKI SĄDÓW	LICZBA POSTĘPOWAŃ	LICZBA OSÓB
uniewinnienia nieprawomocne	4	9
uniewinnienia prawomocne	15	22
warunkowe umorzenie	1	1
wyroki zaoczne (nakazowe)	3	3
skazania nieprawomocne	-	-
skazania prawomocne	-	-

PRAWO ADMINISTRACYJNE⁵

Kary nakładane na osoby uczestniczące w pokojowych protestach na postawie KW czy KK mogą być zmienione lub umorzone w postępowaniu sądowym, ostateczna kara jest egzekwowana po uprawomocnieniu się wyroku, czyli po wyczerpaniu ścieżki sądowej.

13 marca 2020 roku rząd Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził niekonstytucyjny stan nadzwyczajny, nazywając go „stanem epidemii”. Rozporządzeniami ograniczane są swobody obywatelskie, między innymi prawo do pokojowych zgromadzeń. Od tego czasu wobec osób protestujących stosowane są nowe szykany polegające na nakładaniu przez inspektorów sanitarnych, na wnioski policji, kar administracyjnych. Kary te nie tylko są bardzo wysokie (5–30 tys. zł), ale niemal natychmiast egzekwowane. Po wyczerpaniu ścieżki odwoławczej na poziomie Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, a kończącej się zazwyczaj utrzymaniem decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego, w krótkim czasie urząd skarbowy ściąga wierzytelność wraz z odsetkami z konta osoby ukaranej. Skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Sanepidu nie wstrzymuje egzekucji.

W związku z coraz liczniejszymi przypadkami nakładania tego typu kar powstał fundusz pomocy dla osób poszkodowanych przy Instytucie Społeczności

⁵ Szczegółowe informacje w Dodatku, tabela 5, Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-dodatek-do-20230331.pdf, obywatelrp.org.

stwa Otwartego we współpracy z ObyPomocą (zob. <https://www.institutspoleczenstwaotwartego.pl/>).

Kary Administracyjne (Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny):

– 5 egzekucji wierzytelności (grzywna, koszty egzekucji, odsetki) na łączną kwotę 49 583,26 zł nałożone przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Legionowie i m.st. Warszawy i zatwierdzone przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Krzysztofa Skórczewskiego,

– 2 kary o łącznej kwocie 20 000 zł nałożonych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego m.st. Warszawy,

– 2 pouczenia, odstąpienie od kary finansowej,

– 1 umorzenie postępowania,

– 2 sprawy w toku.

Opracowała Magda Bakun

ADWOKATKI/RADCZYNI i ADWOKACI/RADCOWIE, którzy świadczyli nieodpłatną pomoc prawną na rzecz represjonowanych

Lista obejmuje adwokatów/adwokatkę i radców/radczyńnię prawnę, którzy jako obrońcy i pełnomocnicy stawali w sprawach protestów i zgromadzeń inicjowanych przez ruch Obywatele RP lub w sprawach kierowanych do nich przez biuro pomocy prawnej Obywateli RP – ObyPomoc. Na liście znalazły się też nazwiska prawników, którzy interweniowali na komisariatach w przypadkach zatrzymań, a także pomagali merytorycznie w kwestiach prawnych związanych z działaniem Fundacji Wolni Obywatele RP.

Adw. Aleksandra Adamiak
Adw. Paulina Barańsk
Adw. Jakub Bartosiak
Adw. Radosław Baszuk
Adw. Jakub Baszuk
Adw. Magdalena Bentkowska
R.pr. Gabriela Boryczko-Kowalewicz
Adw. Anna Brodnicka
Adw. Monika Buchlińska
Adw. Elżbieta Buczek
Adw. Michał Bukowiński
Adw. Michał Chodorek
Adw. Katarzyna Ciepela
Adw. Krzysztof Cieszkowski
Adw. Katarzyna Czech-Kruczek
Adw. Magdalena Czernicka-Baszuk
Adw. Bartłomiej Dobosiewicz
Adw. Jacek Dubois
Adw. Daniel Dzierzbicki
Adw. Michał Fertak

Adw. Andrzej Fic
R.pr. Krzysztof Frasz
R.pr. Adam Furtak
Adw. Hanna Gajewska-Kraczkowska
Adw. Zofia Gajewska
Adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska
Adw. Radosław Galusiakowski
Adw. Anna Gieniusz-Kłubowicz
Adw. Karolina Gierdal
Adw. Katarzyna Gorgol
Adw. Marcin Haško
Adw. Piotr Grochowski
Adw. Roman Iwański
Adw. Katarzyna Jabłońska
Adw. Małgorzata Jadowska
Adw. Michał Jakubowski
Adw. Grzegorz Jasiński
R.pr. Natalia Jodłowska
Adw. Jerzy Jurek
Adw. Agnieszka Jusis

Adw. Krzysztof Kaczor
Adw. Jarosław Kaczyński
Adw. Marek Kanawka
Adw. Martyna Kęsy
Adw. Michał Klimowicz
Adw. Bartosz Konopa
Adw. Sandra Kowalska
Adw. Maciej Koziński
Adw. Andrzej Kraczkowski
Adw. Daria Krawiec
Adw. Dariusz Krupa
Adw. Tomasz Krzywik
Adw. Anna Lalek-Kamińska
Adw. Paweł Lederman
Adw. Justyna Łusiak
Adw. Antoni Makaro
Adw. Damian Malinowski
Adw. Marek Małecki
Adw. Piotr Marański
Adw. Ewa Marcjoniak
Adw. Karolina Margulewicz-Fortuna
Adw. Justyna Mazur
Adw. Karolina Molas
Adw. Robert Moraljan
Adw. Paweł Murawski
Adw. Łukasz Naściuk
Adw. Iwona Nogaj
Adw. Kacper Oleksy
Adw. Sylwia Olobry
Adw. Artur Panasiuk
Adw. Kazimierz Pawelec
Adw. Marcin Pawelec-Jakowiecki
Adw. Mikołaj Pietrzak
Adw. Bartłomiej Piotrowski
R.pr. Piotr Podgórski
Adw. Bartosz Przeciechowski
Adw. Beata Romaszko-Korzon
Adw. Przemysław Rosati

Adw. Beata Rostocka
Adw. Kamil Rudol
Adw. Eliza Rutynowska
Adw. Piotr Ryń
Adw. Izabela Sakuła-Łuciak
Adw. Maria Sankowska-Borman
Adw. Marta Seredyńska
Adw. Michał Sieruga
Adw. Aleksander Sikorski
Adw. Radosław Skiba
Adw. Piotr Skorupski
Adw. Agnieszka Smagacz
Adw. Marcin Smoczyński
Adw. Tomasz Soliński
Adw. Agata Stacewicz
Adw. Krzysztof Stępiński
Adw. Krzysztof Szachta
Adw. Agnieszka Szewczuk
Adw. Katarzyna Szwedowicz-Bronś
Adw. Adriana Szymborska-Rymer
Adw. Miłosz Śliwiński
Adw. Maciej Ślusarek
Adw. Mikołaj Tałandziewicz
Adw. Bartosz Tiutiunik
Adw. Marta Tomkiewicz-Januszewska
Adw. Bartłomiej Trętowski
R.pr. Marek Tulipan
Adw. Jakub Wende
Adw. Małgorzata Wietrzykowska
Adw. Bartłomiej Wodyński
Adw. Krzysztof Woliński
Adw. Filip Wolszczak
Adw. Jakub Wróblewski
Adw. Michał Zacharski
Adw. Ewelina Zdunek
Adw. Paweł Zieliński
Adw. Justyna Ziemichód

ANEKS

Teksty i listy otwarte z lat 2017–2023

W Aneksie zawarto wybrane teksty, które ukazały się w latach 2017–2023. Ich autorami są członkowie i członkinie ruchu Obywatele RP, głównie Michał Dądziewicz – teksty i Radosław Baszuk. Materiały podzieliliśmy tematycznie, według zagadnień, wokół których koncentrowały się działania Obywateli RP. Rzeczywistość społeczna i polityczna sama podpowiedziała nam listę tematów, na które mogliśmy się miarodajnie wypowiadać, wspierając swoją argumentację danymi liczbowymi z raportów i archiwum systematycznie gromadzonymi przez biuro pomocy prawnej, w szczególności przez Magdę Bakun i Małgorzatę Nowogońską.

a. OBYWATEL POD PRESJĄ PRAWA – *legal harassment*

1. Obywatel w zderzeniu z machiną autorytarnego państwa – refleksje na tle raportu ObyPomocy

Tekst opublikowano 29 października 2018 roku, <https://obywatelerp.org/obywatel-w-zde...-raport...>

Prawo do protestu jest fundamentem państwa obywateli, bez niego stają się oni przedmiotem działań władzy zamiast być ich podmiotem. Władza, wyposażona obficie w środki perswazji i przymusu, często usiłuje zagarnąć tyle sfer życia,

na ile obywatele pozwolą. Tylko sprzeciw może uchronić społeczeństwo przed tymi zakusami.

Nie trzeba mnożyć przykładów z historii, wystarczy spojrzeć na PiS, który nie potrafiło rządzić bez podporządkowania sobie wszystkich obszarów życia publicznego. Nie przestrzegało cywilizowanych reguł gry parlamentarnej. Niszczy trójpodział władz, chroniący społeczeństwo przed nadużyciami władzy. Bez mandatu od obywateli, pełzająco, zmienia ustrój państwa. Przekonane o swojej nieomyślności hołduje zasadzie „cel uświęca środki”, stąd sięganie po kłamstwa, manipulacje, zastraszanie.

PiS wmawia ludziom, że władza jest ponad prawem, nie obowiązuje umowa społeczna, zasady współżycia, a nawet zwyczajna przyzwoitość. Wywraca szachownicę z ułudną nadzieją, że coś trwałego na tym zbuduje. Zbuduje prawdopodobnie tylko pomnik własnej klęski, ale rachunek za to zapłacimy my wszyscy. Jak będzie wysoki – nie wiadomo, może bardzo.

Co, w takiej sytuacji, może zwykły obywatel? Gdy walec propagandy i bezprawia pracuje codziennie, a głosowanie jest raz na cztery lata. Obywatel światły i aktywny, w desperacji, wychodzi na ulice, licząc na to, że jego krzyk obudzi i otrzeźwi rodaków. Obywatel czyta artykuł 57 konstytucji i protestuje.

Dyktatorska władza może protesty ignorować – stroi się wtedy w piórka dobrotliwości – niech sobie chodzą. Jeśli jednak protest do oblicza władzy zbytnio się zbliży i władza nie może dłużej udawać, że nie słyszy, to tego już władza tolerować nie może. Władca, otoczony armią pochlebców, nie lubi w tym chórze dysonansu. Co gorsze, jeśli władza dopuszcza, by ktoś jej prosto w twarz „kłamstwo” rzucił albo „konstytucją” tuż przed nosem machał i pozostawia to bez reakcji, oznacza to jej słabość. A słabość to gorzej niż zbrodnia, to błąd.

Przecież oni zakłócają, przeszkadzają, hałasują, gromadzą się bez zezwolenia. Od czego jest policja? Po co awansowaliśmy „naszego” komendanta? Niech coś z tym zrobi. Są na to jakieś paragrafy. Co, nie ma paragrafu? To potem zmienimy kodeksy, by odpowiednie paragrafy były. Na razie idzie rozkaz z góry „legitymować, legitymować”, a potem się zobaczy. I mandaty wręczać, jak jeden z drugim zapłaci, to się odechce. Na przesłuchania wzywać na komendę. Tam władza palcem pokiwa i tych, bardziej uważających, odsieje, zostanie tylko garstka.

Do ObyPomocy (<https://obywatelerp.org/wp-content/uploads/2018/10/RA-PORT-ObyPomoc-11-kwietnia-2017-30-wrze%C5%9Bnia-2018.pdf>) od marca 2017 do końca września 2018 dotarły informacje o **569** osobach, przeciw którym toczą się postępowania związane z protestami ulicznymi i innymi działaniami prodemokratycznymi. Ponieważ wszyscy poinformowani i świadomi obywatele odmawiali przyjęcia mandatu, proponowanego na miejscu zdarzenia,

obecnie policja nie próbuje tych mandatów wlepić. Nikt, kto nie zgadzał płacić, terminów złożenia sprzeciwu do sądu dotrzymał, jak dotąd mandatu nie zapłacił **NIKT!!!**.

Wiemy o **591** przesłuchaniach związanych z zarzutami z kodeksu wykroczeń. Ponieważ wszyscy poinformowani i świadomi obywatele odmawiali składania wyjaśnień podczas przesłuchań, policja już coraz rzadziej wzywa na przesłuchania. **We wrześniu 2017 odnotowaliśmy ich niemal 140, w styczniu 2018 prawie 100, a od wiosny 2018 ledwie kilka przypadków miesięcznie.** Zamiast tego policja od razu wysyła do sądu wnioski o ukaranie, niech się sądy męczą. Ciąg technologiczny trzeba modyfikować, skoro nie działa sprawnie.

Te liczby to dolna granica. ObyPomoc przyjmuje zgłoszenia od poszkodowanych z całej Polski, nie rości sobie jednak pretensji do ogarniania całości sytuacji. Przypadków jest w rzeczywistości o wiele więcej.

Wylegitymowanie obywatela wymaga na razie, by policjant podał swoje dane osobowe i numer jednostki, lecz też powód (podstawę fizyczną) i podstawę prawną legitymowania. Czyli powinien powiedzieć o jaki naganny czyn posądza osobę legitymowaną i znamiona jakiego paragrafu KW lub KK, zdaniem policjanta, ten czyn wypełnia. Policjanci często stają bezradni, gdy osoba legitymowana żąda tych informacji, próbują zasięgnąć porady przełożonego – to z jakiego, panie aspirancie, paragrafu to miało być?

Często policja powołuje się na art. 15 ustawy o policji, który to artykuł potwierdza prawo do legitymowania, ale art. 15 nie może być podstawą faktyczną, bo nią może być tylko artykuł z KW lub KK. Repertuar w KW jest skromny i policja nie ma pola do kreatywności. Natomiast istniejące paragrafy kreatywnie rozciąga, do absurdu. I tak:

Niewygodne pytanie na spotkaniu wyborczym jest przeszkadzaniem – art. 52 KW; użycie megafonu – zanieczyszczaniem środowiska, podobnie zapalenie znicza na chodniku; trzymanie transparentu w ręku jest obrazą art. 63a, czyli wywieszaniem treści bez zgody; okrzyk „konstytucja” zakłócaniem spokoju – art. 51; siadanie na jezdni, to art.90, za blokowanie ruchu, pomimo że policja już dawno ruch zamknęła, ze względu na demonstrację; zabranie głosu na zgromadzeniu spontanicznym jest zdaniem policji jego nielegalnym zorganizowaniem i przewodniczeniem – art. 52; odmowa wylegitymowania, gdy nie ma formalnej podstawy – i tak podlega pod paragraf 65a; napis PiS=PZPR to zdaniem prokuratora propagowanie ustroju totalitarnego; prowadzenie lekcji o konstytucji – to podstawa do postawienia przed sądem dyscyplinarnym, etc.

Jak miesięcznica czy marsz legalny patriotów spotka się z protestem, to otoczyć protestujących i legitymować przez dwie godziny, aż marsz przejdzie, albo na komendę wywieźć celem identyfikacji. Przecież marsz niezakazany i wolność

słowa jest. No, ale to będzie zatrzymanie, i trzeba protokół sporządzić? Można bez protokołu, to po prostu legitymowanie się przedłuża, bo łączy niedrożne, kto tam będzie dochodził. Tyle tego, że nie dadzą rady ogarnąć, przecież to pomocy prawnej by wymagało.

To nagminna procedura: otoczyć, zepchnąć, wynieść, zabrać transparenty i przetrzymać, legitymując nieśpiesznie. 1.08.2017 transparenty „Nigdy więcej wojny – nigdy więcej nacjonalizmu” policja wyrwała, pozostając głuchą na mowę nienawiści i jej symbole tuż obok. 11.11.2017 banner „Warszawa zhańbiona”, wskazujący podobieństwo nazistowskich marszy w Norymberdze i obecnych przemarszy ONR, został zakwalifikowany wstępnie jako propagowanie ustroju totalitarnego (art. 256 KK), bo była na nim swastyka. Manewr z wywiezieniem **45 osób** 11.11.2017 prewencyjnie na komendę, celem wylegitymowania i bez wydania protokołu zatrzymania, nie bardzo jednak się powiódł. Z **39 zażaleń** na zatrzymanie złożonych w tej sprawie przez zatrzymanych, tylko w dwu sędziowie zgodzili się z policją. W pozostałych przypadkach uznali, że było to zatrzymanie, tyle że niezasadne i nieformalne. Obecnie, inni sędziowie zasądzą zadośćuczynienie finansowe za te nieuzasadnione zatrzymania. Skarb państwa płaci, Pan płaci, Pani płaci, społeczeństwo płaci za pomysły policji.

Polska policja nie zna pojęcia kontrdemonstracja, każda jest traktowana jako wybryk, występpek. W prawodawstwie europejskim rzecz jest jednoznaczna. Demonstracja i kontr- mają równe prawa i policja nie może żadnej strony dyskryminować lub powstrzymywać, dopóki działania demonstrantów są pokojowe. Kontrdemonstracja ma prawo być słyszana i widziana przez przeciwników. Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie pozostawiają tu wątpliwości. Polscy sędziowie też je czytają i na razie stosują. Nikt z protestujących nie został na razie skazany za udział w kontrdemonstracji. Ustawa o zgromadzeniach cyklicznych nie działa, bo jest jawnie sprzeczna z Konstytucją.

Wbrew pobożnym życzeniom władz zatrzymywani i legitymowani otrzymują pomoc prawną. Nie brak fachowców dobrej woli, adwokatów, którzy poświęcają swój czas, i to dużo tego czasu, by pro bono bronić obwinionych i oskarżonych i dochodzić ich praw. Ci wszyscy zapiszą się złotymi zgłoskami w historii polskiej palestry. Szczególne ukłony dla warszawskiej Okręgowej Rady Adwokackiej. Zbyt wiele nazwiska by wymienić, przyjdzie na to czas. Dziękujemy.

Nie chcą płacić mandatów? To wniosek o ukaranie i pod sąd. Mniejsza o wyrok, sądy jeszcze nie nasze, ogarnie się potem. Na razie wystarczy, by jeden z drugim wyrok nakazowy dostał pocztą, niech wie, że oko Saurona na nim spoczęło, władza widzi i nie popuści. Trzy lata mamy zanim się przedawni, nich miecz nawet dwa lata powisi, też zmrozi, odbierze chęć. Jak na rozprawę jedną drugą będzie musiał ganiać, to też ochłodnie.

W Sądzie Rejonowym W-wa Śródmieście XI Wydział – wykroczenia – pracuje kilkoro sędziów. Teraz, na ich już przeładowane biurka, policja wrzuca dodatkowo ok. **600** postępowań, rok w rok (2016, 2017, 2018 – dane uzyskane przez AI). Biurko może wytrzymać, ale sędziowie nie. Nawet nowy szef PiS-owski SSR Mitera nie pomoże, kadr brak. Najprostsze rozwiązanie: wyrok nakazowy – nie czytamy, dajemy wiarę policji, walimy małą grzywnę i modlimy się, by zapłacili.

ObyPomoc zanotowała **109 wyroków nakazowych, obejmujących 402** osoby. I tu kłopot – obwinieni nagminnie wysyłają sprzeciwy, nie chcą płacić, sprawy z biurek nie spadają. To może zamiast grzywny choć naganę przyjmą? Też nic z tego. Nadal sprzeciwy. Ciąg tak nie działa. Biurka trzeszczą.

No to trzeba umorzyć – brak szkodliwości lub znamion przestępstwa – jeśli się wczytać w akta spraw, to widać, że obwinieni, po prostu, korzystają ze swoich konstytucyjnych praw do wyrażania protestu. Ale to może narazić sędziów na gniew władzy. Mimo to sędziowie nagminnie się narażają, są odważni, niezawisli, cytują Konstytucję, wyroki Europejskiego Trybunału Praw człowieka i nie znajdują znamion czynu zabronionego. Czytają akta i nie dopatrują się szkodliwości społecznej, czasem podnoszą nawet pożytek takich działań.

ObyPomoc od wiosny 2018 zaczęła notować umorzenia w I instancji. Sędziowie **umorzyli 55 spraw, obejmujących 291 osób**. Gdyby nie policja, sprawy by spadły i biurka odetchnęły. Ale policja ma naciski, ciąg ma działać, a nie się umarzać. Policja z automatu odwołuje się do II instancji. Czas policjantów, sędziów nie ma znaczenia, koszty też. Władza musi na swoim postawić. Co robi druga instancja (sądy okręgowe)? Już **dla 141 osób zatwierdziła umorzenie**, są wolni od zarzutów, wyrok jest prawomocny. Obwinieni wymknęli się ludowej sprawiedliwości na dobre. W **58 przypadkach** sędziowie Sądu Okręgowego uznali jednak zasadność odwołania policji, sprawa wraca do Sądu Rejonowego, biurka trzeszczą nadal. Sprawy są w toku. Przedawnienie nadciąga. Trybem normalnym, co kosztuje około 10 rozpraw na sprawę i około roku procedowania, udało się jak dotąd zakończyć TRZY, słownie TRZY sprawy wykroczeniowe w I instancji (XI W 1997/17 – 13 osób; XI W 2059/17 – 18 osób i XI W 1258/17 – 7 osób). Odwołania policji w toku. Albo ciąg się przetka środkami nadzwyczajnymi, albo stanie ze względów na liczbę spraw.

A jak się uda KK przylepić to jeszcze lepiej. Manifestują pokojowo? Nie są agresywni wobec policji? Co z tego? Jak tylko który ręką machnie, policjanta dotknie, to go na bok, łomot w krzakach, a potem na dołek i na szybką ścieżkę, przed sąd tego samego dnia, artykuły 222, 224 KK. Młodych zwłaszcza prowokować, bo to krew gorąca i do rękoczynów skora, albo coś powie nieopatrnie (art. 226 KK) i wystarczy. Jeden młody odsiadkę dostanie, to dosyć, by resztę hulastry uspokoić.

Wiemy o **59** osobach przesłuchiowanych jako podejrzani z zarzutami z kodeksu karnego i **42** osobach przesłuchanych jako świadkowie w sprawach z kodeksu karnego. Każdy kontakt kończy się górnej lub dolnej z ciałem policjanta, całkiem przypadkowy, może być zakwalifikowane jako napaść na funkcjonariusza. Trzeba więc trzymać się znajomych i dokumentować każdą sytuację, żeby kłamstwa policji nie obroniły się przed sądem. Szybkiej ścieżki (dwa znane nam przypadki) nie udało się wdroyć, sędziowie, dzięki błyskawicznej reakcji adwokatów, przychyliłi się do wniosku, by sprawy rozpatrywać w trybie normalnym. **Zarzuty postawiono 11 osobom, prawomocnie uniewinniono 6, nieprawomocnie 1, jedno postępowanie warunkowo umorzono.**

Powoli sprawy się jednak toczą. Obywatel już zapomniał gdzie był nocy z 16 na 17 grudnia 2016, a tu w skrzynce uprzejme zaproszenie na rozprawę w sprawie XI W xxx/17, przypominające mu, że tej pamiętnej nocy śmiał usiąść na jezdni w okolicy Sejmu wypełniając tym, zdaniem policji, znamiona czynu zabronionego artykułem 90. KW.

Inny obywatel, który o 9 rano sączy swoją poranną sojową cafe latte w Cafe Nero na ulicy Marszałkowskiej 86, najpewniej nie wie, że tuż obok, przy Marszałkowskiej 82, w gmachu Sądu Rejonowego W-wa Śródmieście, być może właśnie zaczyna się rozprawa przeciw innemu obywatelowi, który śmiał sprzeciwić się władzy, rozmontowującej im obu państwo i zmieniającej je w prywatny folwark kamaryli cyników. Państwo, odzyskane z takim trudem 28 lat wcześniej.

Szanse na to są duże, we wrześniu 2018 naliczyliśmy **39 rozpraw** i posiadzeń sądów w sprawach takich obywateli, a w październiku na razie **26**.

Dyktatury z perspektywy Cafe Nero nie widać, ale ona jest – tuż obok. I jak każda, psuje to, co dobrze lub jako tako działało, aż zepsuje tak, że nawet latte zabraknie. Wyobrażalne? Naszym zdaniem – nieuniknione, jeśli opór nie wzrośnie.

Ciąg technologiczny działa na razie wadliwie, nie jest szczelny. Dzięki czemu hartuje się opór. Ci, co nigdy wcześniej nie byli na komendzie (to przecież uczciwi obywatele się sprzeciwiają władzy, a nie przestępcy, którym w to graj, że policja zajęta), wiedzą już, że to nie boli. Trochę tam kabaretu, trochę nudy. Oczywiście póki nie wsadzają. Ci, co nigdy nie stawali przed sądem, wiedzą już, że to nie wstyd, a honor raczej. Tak jak położyć się na jezdni. Inni to widzą słuchają i kombinują. „Zaraza” się rozpełza. Nie tylko Wrocław, Bydgoszcz, Łódź, Lublin, Kielce, Katowice, Olsztyn, Gdańsk, Zielona Góra, ale i Przemyśl, Kalisz, Stargard, Nakło, Piotrków, Gorzów, Cieszyn, Łowicz, Zakopane i Żnin.

Ciąg albo trzeba ulepszyć, a to kosztuje, albo pęknie. Presja ma sens. Kropla draży skalę. Czas jednak gra na naszą niekorzyść, ciąg się ulepsza, tylko czy zdążą. Zależy to od nas.

Pierwsze omówienie raportu ukazało się w styczniu 2018 na stronie Obywatelerp.org: <https://obywatelerp.org/tocza-sie-post...obypomocy/> i w serwisie OKO.press: Postępowania przeciwko 218 demonstrantom udokumentowali Obywatele RP. Pierwsi już uniewinnieni – OKO.press

2. Machina zastraszania – dotrze się czy się zatrze?

Protestujący przez sądami – dwa lata działań ObyPomocy; czas na podsumowanie

Tekst ukazał się 19 maja 2019 roku w „Monitorze Konstytucyjnym”, <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/9131>, i na stronie Obywatele.rp, <https://obywatelerp.org/protestujacy-p...sumowanie/>

Projekt ObyPomoc ruchu Obywatele RP ruszył w marcu 2017, motywowany przekonaniem, że tylko solidarność między represjonowanymi za działalność prodemokratyczną i wzajemna pomoc może zapobiec atomizacji oporu przeciw niszczącym praktykom obecnej władzy i jego zdławieniu. W założeniu miał zapewnić skrzynkę kontaktową między osobami szykanowanymi za działalność prodemokratyczną, a prawnikami gotowymi udzielać im wsparcia i pomocy prawnej. W ciągu tych dwu lat udało się nam osiągnąć więcej, choć zespół liczy ledwie kilka osób. ObyPomoc nawiązała kontakt z grupą około 80 adwokatów, którzy zadeklarowali pomoc osobom zatrzymywanym, przesłuchiwanym, czy oskarżanym przez policję. Wielu z nich aktywnie, na salach sądowych, broni protestujących w całym kraju.

W olbrzymiej większości adwokaci wykonują swoją pracę na rzecz protestujących *pro bono*, poświęcając długie godziny swojego cennego czasu, który mogliby na pewno spożytkować ciekawiej. Żadne słowa nie wyrażą adekwatnie naszej wdzięczności, a honor odda im dopiero historia. Wymienienie części ich nazwisk byłoby niesprawiedliwością wobec innych; nie sposób pominąć jednak zaangażowania adwokatów zrzeszonych w Warszawskiej Okręgowej Radzie Adwokackiej.

Choć ObyPomoc działa w ramach ruchu Obywatele RP, pomocy staramy się udzielić każdemu obywatelowi, który się do nas zgłasza, nie pytając o przynależność organizacyjną. Tylko dzięki wspaniałej postawie adwokatów pomoc udało się zapewnić niemal wszystkim potrzebującym. Udało się też konsekwentnie zbierać informacje o przebiegu działań policji, prokuratur i sądów. Zebrane liczby przesłuchań, rozpraw, wyroków nakazowych, orzeczeń sądowych pierwszej

i drugiej instancji pozwalają na ocenę skali zjawiska. Co więcej, zebrane treści orzeczeń sędziów i odwołań oskarżyciela publicznego, czyli policji, przekonująco pokazują zjawisko nękania prawnego, które obecne władze stosują by wywołać „efekt mrożący” i zdusić opór społeczny przeciw manipulacjom władzy, wspieraniu faszyzujących ugrupowań i pełzającej zmianie ustroju w Polsce. Lektura tych dokumentów uwidacznia, jak obecni dysponenti aparatu przymusu nagminnie wymuszają proceder nadużywania uprawnień przez policję. Policja interweniuje w sytuacjach, które w cywilizowanym kraju takiej interwencji policji nie wymagają, bo w ocenie sędziów działania protestujących mieszczą się w kategoriach korzystania przez obywateli z konstytucyjnie zagwarantowanych praw do wyrażania opinii w przestrzeni publicznej. Pokazują, że policja, miast chronić pokojowe demonstracje, stara się zniechęcić obywateli do uczestnictwa, legitymując pod byle pozorem. Jednocześnie ignoruje jawne podżeganie do przestępstwa, nagminnie podczas marszów środowisk prawicowych, chroni te marsze pod pozorem legalizmu, pomimo tego, że są pełne agresji, nie są pokojowe i ochrona prawna im się nie należy, co jasno precyzuje art. 57 Konstytucji RP i co widzą sędziowie. Reakcja policji jest jawnie asymetryczna.

ObyPomoc tworzy raporty, aktualizowane co miesiąc. W oparciu o przysyłane dokumenty możemy operować wiarygodnymi liczbami. Raporty są dostępne na stronie: <https://obywatelerp.org/wp-content/uploads/2019/05/Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-do-2019-04-30.pdf>.

W ciągu dwu ostatnich lat do ObyPomocy dotarły informacje o **658** osobach, przeciw którym toczą się postępowania związane z protestami. Zgłoszono **661** wezwań na przesłuchania związane w zarzutami z kodeksu wykroczeń i **86** przypadków związanych z kodeksem karnym. Zależnie od miesiąca policja jest mniej lub bardziej gorliwa. Diagram pokazuje, że szczyt aktywności zanotowaliśmy na początku 2018, potem wiara policji, że wezwanie na przesłuchanie zmniejszy skalę zaangażowania obywateli osłabła, obecnie liczba wezwań znowu wzrasta. Te liczby to dolna granica. Przypadków jest w rzeczywistości o wiele więcej, bo ObyPomoc rejestruje tylko przypadki zgłoszone i nie rości sobie pretensji do ogarniania całości sytuacji.

Czy obywatel zgłosi się na przesłuchanie i co powie, czy napisze w oświadczeniu nie ma znaczenia. Policja i tak prokuruje sążnisty wniosek o ukaranie lub akt oskarżenia. ObyPomoc odnotowała **198** postępowań przed sądami z kodeksu wykroczeń, w niektórych na ławie oskarżonych zasiada kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób. Kwalifikacja czynu jest często absurdalna, pomimo tego sądy często dają wiarę policji i ferują tzw. wyrok nakazowy. Bez dania stronie obwinionej szansy obrony i przedstawienia swoich racji zapada wyrok.

ObyPomoc odnotowała jak dotąd **123** wyroki nakazowe, obejmujące **400** osób. W zakresie kodeksu wykroczeń kary oscylują między „naganą”, a grzywną w wysokości do 500 zł. Szokujący był ostatnio wydany wyrok nakazowy, skazujący naszego kolegę na karę ograniczenia wolności za domniemane naruszenie nietykalności cielesnej policjanta (art. 222 par. 1 Kodeksu Karnego) podczas manifestacji w dniu 27 kwietnia 2018 roku. Wyrok nakazowy staje się prawomocny, jeśli w ciągu siedmiu dni kalendarzowych nie wpłynie do sądu sprzeciw osoby oskarżonej czy obwinionej. Wystarczy drobne formalne niedopatrzenie, które często zdarza się w przypadku osób mieszkających poza swoim miejscem zameldowania, by uprawomocnienie nastąpiło, bez żadnego dowodu winy. Co więcej, jak pokazuje powyższy, na razie pojedynczy przypadek, sytuacja ta może dotyczyć nie tylko zarzutów z kodeksu wykroczeń, ale też bardzo poważnych zarzutów z kodeksu karnego. Osoba oskarżona, bez procesu i szansy przedstawienia swoich argumentów może stać się osobą skazaną za przestępstwo i trafić do Krajowego Rejestru Karnego. Niedawny wyrok Sądu Najwyższego (III KK 647/18) dotyczący skargi kasacyjnej RPO na uprawomocniony wyrok nakazowy nie pozostawia wątpliwości, że: „co do zasady, nie należy korzystać z tej instytucji, gdy obwiniony nie przyznaje się do winy i przedstawia odmienne okoliczności zdarzenia.” Prowadzi to do wniosku, że tryb nakazowy powinien być stosowany dużo bardziej rozważnie niż to się dzieje obecnie.

Protestujący szybko zorientowali się, że dotrzymanie terminu złożenia sprzeciwu jest krytyczne, by uniknąć niesprawiedliwego uprawomocnienia wyroku nakazowego. Sprzeciwu są składane rutynowo, nawet gdy wyrok brzmi: „nagana”; protestujący po prostu nie czują się winni. Sprzeciw prowadzi do procesu przed Sądem Rejonowym, który może trwać ponad rok, angażując czas sędziów, adwokatów, policjantów i obwinionych/oskarżonych, nawet na więcej niż 10 rozprawach. Zapada w końcu wyrok w I instancji.

Jak dotąd ObyPomoc otrzymała orzeczenia wydane przez sądy w toku **122** postępowań w sprawach dotyczących prodemokratycznych protestów, obejmujących **579** osób z zarzutami z kodeksu wykroczeń. Orzeką w nich **53** sędziów. Tylko **13** obwinionych (10 wyroków) sądy uznały winnymi, czyli 2%. Co więcej, wyroki skazujące, prócz jednego, jeszcze się nie uprawomocniły.

W pozostałych przypadkach (98%) sędziowie uniewinnili obwinionych, umorzyli postępowania lub odmówili wszczęcia postępowania. Zapadło **113** takich wyroków w I instancji, **45** z tych spraw, obejmujące **327** osób, zostało również rozpatrzone przez Sądy Okręgowe (II instancja). W **34** z tych spraw, obejmujących **256** osoby wyroki zostały potwierdzone w II instancji, stwierdzenie sądu I instancji o braku winy się uprawomocniło. Sprawy są zakończone. Tylko

11 spraw (71 osób) sąd II instancji zwrócił sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Te sprawy w większości nadal trwają, a dochodzą nowe, bo policja uporczywie legitymuje protestujących. Liczba rozpraw od kilku miesięcy utrzymuje się na poziomie 20–30 miesięcznie. Niemal każdego dnia gdzieś w Polsce odbywa się rozprawa w sprawie protestujących zwykłych obywateli, oskarżonych przez policję lub prokuraturę, a których jedynym przewinieniem jest niezgoda na poczynania władzy. ObyPomoc prowadzi kalendarz rozpraw (zob. <https://obywatelerp.org/kalendarz/>), można w nim śledzić terminy rozpraw, które odbywają się w całym kraju, na przykład we Wrocławiu, Łodzi, Bydgoszczy, Katowicach, Przemyślu, Gorzowie, Hajnówce i innych mniejszych i większych miejscowościach. ObyPomoc zapewnia relacje z sal sądowych, dokumentujemy w nich między innymi, jak policja w zeznaniach sama kompromituje zawartość własnych wniosków o ukaranie.

W przypadku zarzutów z kodeksu karnego, ObyPomoc śledzi 11 spraw obejmujących 15 osób. W 6 przypadkach są już wyroki uniewinniające lub umarzające, w tym dwa prawomocne. Jedna osoba została skazana nieprawomocnym jeszcze wyrokiem.

Jak dotąd, zarzuty postawione 578 osobom przez policję, nie utrzymały się przed sądem. Niewielki procent spraw, w których sąd uznał winę, skłania do wniosku, że nadużywanie uprawnień przez policję ma charakter systemowy, a nie przypadkowy. Obecne władze stosują praktykę nękania prawnego opozycji, polegającego na zastraszaniu protestujących bezzasadnymi legitymowaniami i zatrzymaniami, za którymi idzie stawianie zarzutów i procesy przed sądem. Głosy krytyczne są obecnej autorytarnej władzy nie na rękę, woli słuchać własnych klakierów, a nie mieć do czynienia ze świadomymi obywatelami, przyzwyczajonymi już do korzystania z wolności wyrażania opinii i wolności zgromadzeń, zagwarantowanych w art. 54 i 57 Konstytucji RP.

Zarzuty te są nietrafione z wielu powodów. Sędziowie czytają Konstytucję w przeciwieństwie do dysponentów sił policyjnych. Lektura treści orzeczeń nie pozostawia co do tego wątpliwości. Sędziowie wykazują, że działania stających przed sądem obywateli nie stanowią szkodliwego społecznie, karygodnego czynu, w ogóle nie zawierają znamion czynu zabronionego, albo stanowią wyraz koniecznej obrony wyższego dobra. Ważą, po której stronie leży pożytek społeczny i gdzie są dopuszczalne granice debaty publicznej, po przekroczeniu których ochrona konstytucyjna wolności wypowiedzi się nie należy. W tym aspekcie szczególnie ważne są opinie sędziów wskazujące, że granicą tą są treści godzące w dobra chronione innych osób, ich ludzką godność, lub podważające fundamenty ustroju RP. Ochrona tych wartości jest nadrzędna i wolność słowa staje się dobrem mniejszej wagi.

Sędziowie widzą, że jedynym powodem działań obywateli jest troska o Polskę, do której upudrowane legalizmem wpełzają autorytaryzm, rasizm, faszyzm, ksenofobia, nietolerancja dla inaczej czujących i inaczej myślących. Wspierają się też w tych kwestiach na orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Komitetu Praw Człowieka ONZ, Komitetu d/s Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ. Przywołują umowy międzynarodowe, które Polska ratyfikowała, zobowiązując się ich przestrzegać i je wykonywać, takie jak Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ, Karta Praw Podstawowych UE. Uświadamiają nam, że utrzymując pokojowy charakter działań, poruszamy się w granicach prawa. Cytaty z orzeczeń mówią same za siebie:

- ***Ingerencja władz w prawo do swobody pokojowych zgromadzeń powinna być ograniczona do niezbędnego minimum***

„należy powołać się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz), zgodnie z którym prawo do zgromadzania się... **nie może podlegać wykładni zawężającej**” **ŻOL IV W 1799/17**).

„Zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie prezentowanym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (TK), **ograniczenie wolności** wynikającej z artykułu 57 Konstytucji **powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy**” **(WRO II W 414/18)**.

„Przepisy umożliwiające ingerencję w prawo do zgromadzeń **zostały ograniczone jedynie do sytuacji wyjątkowo poważnych....., by działania upoważnionych organów państwowych nie mogły być nadużywane i nie ograniczały konstytucyjnych praw i wolności**” **(MSTWAW V W 4255/17)**.

„z orzecznictwa TK i ETPCz wynika, iż... **po stronie władz publicznych istnieje... obowiązek** podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tę sferę, **nawet gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym**” **(ŚRÓD XI W 1957/17)**.

„ETPCz wielokrotnie wskazywał, że **wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacyjnego i motywacji byłyby postrzegane jako naruszenie porządku publicznego**” **(ŚRÓD XI W 2973/17)**.

„...jest oczywistym, iż osoby uczestniczące w pokojowym zgromadzeniu publicznym, w tym także zgromadzeniu spontanicznym **mają prawo posiadać przy sobie transparenty**. Jeżeli tylko **treść transparentów nie godzi w żadne dobro chronione prawem nie sposób mówić o zachowaniu społecznie szkodliwym**” **(WRO II W 414/18)**.

„**Zachowanie obwinionych**, polegające na staniu i siedzeniu w miejscu wskazanym we wniosku o ukaranie **należy w pierwszej kolejności oceniać z perspektywy konstytucyjnie gwarantowanej wolności wyrażania swoich poglądów**,... oskarżyciel publiczny traci z pola widzenia uprawnienia przysługujące obwinionym **do korzystania w przestrzeni publicznej z wolności słowa i wyrażania poglądów**. Ograniczenia prawa do zgromadzeń nie mogą być aż tak daleko idące, **aby odstraszyć na przyszłość inne osoby przed publicznym manifestowaniem swoich poglądów**. **Karanie osób pokojowo manifestujących** swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia **ma zdecydowanie niepożądany efekt odstraszący**... (istotny) dla funkcjonowania pluralistycznego społeczeństwa” (ŚRÓD XI W 2973/17).

• **Kontrdemonstracje nie są „przeszkadzaniem” ani prowokacją**

„Z prawem do demonstracji w każdym demokratycznym porządku prawnym **jest ściśle związane prawo do kontrdemonstracji**, której uczestnicy polemizują z poglądami swoich oponentów. ... Naruszenie wolności zgromadzenia się i publicznego głoszenia poglądów może stanowić dopiero ograniczenie możliwości zgrupowania się i prezentowania swoich opinii w takim stopniu, że nie ma warunków do współdziałania przez osoby, które chcą się tak zorganizować, lub ich przekaz jest tak bardzo ograniczony, że nie może on dotrzeć do uczestników takiego zgrupowania” (MOK III W 533/18).

„Gdyby przyjąć stanowisko skarżącego, iż **przeszkadzaniem** w rozumieniu art 52 kw **jest każdy okrzyk** kierowany do uczestników zgromadzenia... należałoby stwierdzić, że **prawo do kontrmanifestacji (objęte ochroną artykułu 57 Konstytucji RP...)** jest iluzoryczne. **Jedynie w systemie niedemokratycznym określone podmioty mogą liczyć z założenia na całkowicie niezakłócony przebieg organizowanych przez nich wydarzeń, bowiem to władza organizuje tam przestrzeń publiczną (wolną od sporów i konfliktów), a nie społeczeństwo**” (ŚRÓD XI W 2630/17).

„...**pod pojęciem przeszkadzania nie można rozumieć każdej aktywności, która realnie oddziałuje na uczestników zgromadzenia**, bowiem w takim przypadku za przeszkadzanie należałoby uznać wszelkie przypadki korzystania z wolności wypowiedzi dokonujące się przy okazji zgromadzenia, które wywołuje krytyczne opinie innych Sama obecność obwinionych na miejscu, w którym zgłoszono odbycie zgromadzenia nie może być uznana za faktyczne przeszkadzanie” (ŚRÓD XI W 2116/17).

„**Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia** w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego

konstytucyjne prawa do zgromadzeń..., gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy **władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych** zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykuł 11 EKPC” (ŚRÓD XI W 3412/17).

„Wykrzykiwanie przez obwinionych słów »kłamca« **nie można ocenić jako wybryku** naruszającego porządek publiczny... Korzystanie z wolności słowa w warunkach pokojowego zgromadzenia **nie powinno być traktowane w kategorii wybryku**, gdyż doprowadzić to może do ograniczenia debaty publicznej. Jeżeli **pomija się** ... ustalenie **czy zarzucane dzieło było wybrykiem**, charakteryzującym się ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się, to łatwo dojść nie tylko do nadinterpretacji, ale i **do wypaczenia istoty treści tego przepisu...**, który **może służyć jako instrument walki, czy wręcz represji wobec osób reprezentujących opozycyjne** w stosunku do oficjalnie aprobowanych **przekonania polityczne**” (ŚRÓD XI W 1957/17).

„»Wzbudzanie zainteresowania« uczestników zgromadzeniu, w stosunku do którego organizowana jest demonstracja poprzez adresowany do nich przekaz jest w pełni zrozumiałe. Istotą **prawa kontrmanifestacji, objętego ochroną konstytucyjną**, jest właśnie krytyczny przekaz, który dotrzeć ma także do uczestników tego zgromadzenia, przeciwko któremu kontrademonstracja jest organizowana. Co więcej, jak podkreśla Europejski Trybunał Praw Człowieka, w takiej polemice pomiędzy uczestnikami zbierających się w przestrzeni publicznej zgromadzeń **dopuszczalne są zachowania prowokacyjne lub nieprzyjemne**, jeżeli demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy” (ŚRÓD XI W 1957/17).

- *Tylko demonstracje pokojowe podlegają ochronie konstytucyjnej, co więcej zgromadzenia niosące treści ksenofobiczne, rasistowskie, lub nawołujące do przemocy takiej ochronie nie podlegają. Wolność wypowiedzi kończy się tam, gdzie narusza dobra chronione innych osób.*

„...dopuszczalna **ingerencja w wolność zgromadzeń** to tylko takie ograniczenia, które uznaje się za **absolutnie konieczne** w demokratycznym społeczeństwie. Ograniczenia takie stosuje się wobec między innymi tak zwanych »wrogów demokracji«, czyli najczęściej ekstremistycznych organizacji, w których zgromadzenia często łączą się z **kwestionowaniem porządku demokratycznego i prezentowaniem treści rasistowskich, ksenofobicznych**. Granicą, jaką stawia ETPCz są gwałtowne zamiary uczestników lub godzenie w fundamenty demokratycznego społeczeństwa. W przypadku podżegania do przemocy lub odrzucenia demokratycznego ustroju państwa władza zobowiązana jest reagować..., bowiem **wolność zgromadzeń nie może doprowadzić** do afirmo-

wania takiego postępowania, które zmierza **do unicestwienia demokratycznego systemu wartości** i wypaczenia go, ze szkodą dla obywateli” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„W ocenie sądu żadne (...) **uprawnienia przyznane obywatelom na mocy Konstytucji nie uprawniają do manifestowania tego rodzaju poglądów**, które mogą być odbierane jako nawołujące do nienawiści czy **walki politycznej prowadzonej przy użyciu niedozwolonych metod, to jest w sposób zagrażających życiu i zdrowiu osób o odmiennych poglądach**” (ŚRÓD XI W 2060/17).

„...**rasistowska czy ksenofobiczna wypowiedź**, nawet gdy nie jest bezpośrednio skierowana do konkretnych osób należących do określonej grupy rasowej wyznaniowej narodowościowej i etnicznej **narusza prawa wszystkich członków takiej grupy. Wykluczanie określonych grup**, dla których ma nie być miejsca w społeczeństwie **to oczywiste nadużycie wolności słowa**... Zgodnie z treścią artykułu 257 Kodeksu Karnego: kto publicznie znieważa grupy ludności albo poszczególne osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowość lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby podlega karze pozbawienia wolności.

W ocenie sądu przebieg zgromadzenia... i zachowanie jego uczestników wskazuje na **przekroczenie granic debaty publicznej**, w której nie może być miejsca na przejawy ksenofobii i wrogości motywowane i religijne... z uwagi na przedstawione na zgromadzeniu ONR jednoznacznie ksenofobiczne i nienawistne treści jego **uczestnicy nie mogą powoływać się na korzystanie z wolności słowa**... ETPCz wyraźnie stwierdza, iż **wypowiedzi stanowiące mowę nienawiści**, które są obraźliwe dla jednostek lub grupy **nie są chronione** w artykule 10 EKPCz... **władze mają nie prawo, ale obowiązek** podjęcia bezzwłocznie działań, które zapobiegną aktom ksenofobii rasizmu i nietolerancji.

Prezentowane na zgromadzeniu (ONR – przyp. red.) oceny... nie są podzielone przez ogromną część społeczeństwa, ale co oczywiste w pluralistycznym społeczeństwie musi być dla nich miejsce. Są jednak **granice wolności ekspresji**, a należą do nich z pewnością **godność ludzka**, w którą godzą **treści rasistowskie, ksenofobiczne czy podważanie demokratycznych fundamentów ustroju RP**... Granice te, w ocenie sądu zostały przekroczone przez uczestników zgromadzenia ONR, przez co **przestali oni mieć prawo do korzystania z ochrony prawnej**, jako uczestnicy zgromadzenia i powoływać się na wolność zgromadzeń.

Twierdzenia, które naruszają prawa innych osób nie mogą rościć sobie prawa do ochrony przez państwo... wolność słowa nie może mieć prymatu

nad ochroną praw i wolności innych osób... prawo do wolności od nawoływania do rasizmu antysemityzmu ksenofobii jest dobrem, które w innych chronić państwa” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„...w każdym przypadku zgromadzenie publiczne musi mieć charakter pokojowego zgromadzenia – tylko takie zgromadzenie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności... bez wątplenia hasło »śmierć wrogom ojczyzny« jest hasłem mocno kontrowersyjnym, zwłaszcza w sytuacji, gdy według publicznych deklaracji niektórych uczestników Marszu Niepodległości wrogami ojczyzny są przedstawiciele środowisk lewicowych ruchów oraz mniejszości religijnych i narodowych... **nie sposób uznać**, aby Marsz Niepodległości we wskazanym miejscu i czasie **miał charakter pokojowego zgromadzenia publicznego** – wręcz przeciwnie” (WRO II W 475/18).

- ***Działania protestujących pokojowo nie są społecznie szkodliwe, sędziowie czasem podkreślają, że są one społecznie pożądane.***

„Do przypisania odpowiedzialności za czyn określony w artykule 51 paragraf 1 Kodeksu wykroczeń **niezbędne jest określenie pojęcia wybryku**. Będzie to **czyn, który rażąco odbiega od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania**” (MSTWAW V W 4255/17).

„...odpowiedzialności za wykroczenie **podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy... Zachowanie obwinionego (...) nie godziło ono w żadne dobro chronione prawem. Norma prawna nie zakazuje... naruszania lub zagrożenia dobra prawnego w sposób generalny, lecz zakazuje zachowań, które prowadzą do zagrożenia dóbr prawnych** w stopniu przekraczającym stopień akceptacji lub tolerancji wobec zachowań ryzykownych. W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie podkreśla się, że **czynem karalnym może być wyłącznie czyn karygodny**” (WRO II W 414/18).

„Sąd **nie stwierdził, jakoby zachowania obwinionych było naganne**, ponieważ nie stosowali oni przemocy, ani agresji, a jedynie uzewnętrzнили swój sprzeciw co do odbywającego się zgromadzenia... Zachowanie obwinionego..., **wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii... Artykułowanie protestów w innym czasie i miejscu, bez związku ze zgromadzeniem ONR, przeciwko któremu obwinieni demonstrowali, nie pozwoliłoby na dotarcie z tym przekazem do opinii publicznej. Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgro-**

madzenia ma zdecydowanie niepożądane efekty odstraszać” (ŚRÓD XI W 2116/17).

„motywacja zachowania osób uczestniczących w krytycznym czasie w kontramaniestacji do Marszu Niepodległości w żadnym wypadku **nie może być uznana za naganną** i społecznie szkodliwą oraz naruszające zasady współżycia społecznego” (WRO II W 475/18).

„...zachowanie obwinionych przyniosło przede wszystkim **pożyteczne skutki społeczne...** protest taki pokazał, iż w **polskim społeczeństwie nie ma przyzwolenia na wrogość wobec innych**, a wolni ludzie nie zgadzają się na wykluczanie określonych jednostek czy grup z uwagi na ich pochodzenie czy wyznanie” (ŚRÓD XI W 2059/17).

- **Zgromadzenia spontaniczne są legalne**

„Prawo do prowadzenia demonstracji spontanicznej może przeważać nad obowiązkiem uzyskania uprzedniej notyfikacji zgromadzeń publicznych...” (MOK III W 533/18).

„**Władze powinny chronić i ułatwiać** odbywanie spontanicznych zgromadzeń tak długo, jak długo mają one pokojowy charakter (Porównaj wytyczne organizacji bezpieczeństwa i współpracy w Europie). ... Podobnie jak zgromadzenia zaplanowane, zgromadzenia spontaniczne wpływają na kształtowanie opinii publicznej, a pośrednio na sprawowanie władzy, stając się instrumentem realizacji innych praw czy wolności. Zgromadzenia spontaniczne korzystają więc z ochrony konstytucyjnej i **nie są nielegalne** (wyrok trybunału konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2008 sygnatura p 15/08 teza 8.6)” (ŻOL IV W 1886/17).

„Podkreślenia wymaga także, że możliwość spontanicznego odpowiadania w sposób pokojowy na określone zdarzenie, incydent, inne zgromadzeniu lub wypowiedź jest istotnym elementem wolności zgromadzeń. **Spontaniczne zgromadzenia powinny być traktowane jako spodziewana (raczej niż wyjątkowa) cecha zdrowej demokracji**” (ŻOL IV W 1886/17).

„Oskarżyciel publiczny pomija, co niezwykle istotne dla oceny zachowania obwinionych, iż (...) **obwinieni uczestniczyli w pokojowym spontanicznym zgromadzeniu...** Wygłaszane przez funkcjonariuszy policji **komunikaty** wzywające do opuszczenia miejsca zgromadzenia..., co oczywiście, **nie mogą zastępować wymaganej prawem decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia.** Takie komunikaty **nie mogą wywoływać żadnych skutków (...)** **Obwinieni nie przybyli w okolice Sejmu po to, by utrudnić czy ograniczyć ruch kołowy lub pieszy...** **Obwinieni manifestowali tam swoje poglądy, działając w granicach prawa.**

W przypadku zgromadzenia spontanicznego organy Gminy nie mają możliwości zmiany zasad organizacji ruchu. Oczywiście nie może to oznaczać,

iż zgromadzenia takie nie mogą się odbywać. To obecne na miejscu takiego zgromadzenia **służby państwowe winny zadbać o odpowiednie zmiany organizacji ruchu tak, aby umożliwić spontaniczne zgromadzenie**” (ŚRÓD XI W 3412/17).

„...zdaniem trybunału (ETPCz – przyp. red.) **wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo...** władze publiczne winny się wykazywać tolerancję dla demonstracji, których uczestnicy nie są agresywni i nie stosują przemocy, **nawet gdy zwołano je niezgodnie** z przepisami regulującymi wolność zgromadzeń, na przykład wbrew wymaganiom nie zostały one zgłoszone” (ŚRÓD XI W 2256/18).

„W niniejszej sprawie **istniały ustawowe przesłanki rozwiązania zgromadzenia** spontanicznego, jednakże funkcjonariusz policji **kierujący działaniami nie podjął decyzji o rozwiązaniu** zgromadzenia. Procedura rozwiązania zgromadzenia nie została dopełniona..., tym samym nie można przypisać mu popełnienia czynu zabronionego zarzucanego we wniosku o ukaranie...” (MOK III W 542/18).

- **Wystawienie treści na widok publiczny jest zabronione tylko w miejscu niepublicznym, w miejscu publicznym jest dozwolone. Zgodnie z art. 63a KW w miejscu publicznym wolno wystawiać na widok, ale nie wolno umieszczać.**

„Ustawodawca (...) wyodrębnia dwie formy sprawcze – zależnie od tego, czy sprawca dopuszcza się swojego zachowania **w miejscu publicznym, czy też w innym miejscu niż miejsce publiczne**” (WRO II W 414/18).

„Zgodnie z dyspozycją artykułu 63A paragraf 1 Kodeksu wykroczeń penalizowane jest zachowanie sprawcy, który w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym umieszcza ogłoszenie... bądź rysunek, albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem. „Nie można uznać, jakoby osoby obwinione „umieściły” w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym wskazane dwa transparenty. ...pod pojęciem „umieszczenia” rozumie się ekspozycję o charakterze mniej lub bardziej stacjonarnym... Osoby uczestniczące w pokojowym zgromadzeniu **mają prawo posiadać przy sobie transparenty. Jeżeli tylko treści tychże transparentów nie godzi w żadne dobro chronione prawem, nie sposób mówić o zachowaniu społecznie szkodliwym**” (WRO II W 182/18).

- **Zachowania policji często nie są podyktowane koniecznością utrzymania porządku.**

„...decyzja o usunięciu demonstrantów podyktowana była innymi względami niż względy bezpieczeństwa, a w związku z tym dokonano zamachu

i poświęcono dobro chronione prawem, jakim jest prawo do zgromadzeń” (ŚRÓD XI W 2987/17).

„Działania policji, które doprowadziły do rozproszenia uczestników kontrmanifestacji... były działaniami w tych warunkach adekwatnym i pożądanymi. Jednakże **decyzje o prowadzeniu przeciw protestującym postępowania karnego** i kierowanie do sądu wniosków o ukaranie demonstrantów... nie mają już wystarczającego uzasadnienia i **stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa** wobec okoliczności, w jakich działali obwinieni i skutków tych działań. Jednocześnie takie działania, nawet jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, **zniechęcać mogą innych** do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału w kontrmanifestacjach” (ŚRÓD XI W 2973/17).

„**Policja nie może ingerować** w przebieg niezakazanego zgromadzenia i **zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia** w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjne prawa do zgromadzeń..., gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy **władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych** zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC” (ŚRÓD XI W 3412/17).

„...zgłoszenie zgromadzenia winno być bardziej wnikliwie zweryfikowane... organ winien chociaż spróbować ustalić jaką strażą marszu dysponuje osoba fizyczna zgłaszając gromadzenie co pozwoliłoby ustalić jak jest faktycznie cel zgromadzenia... Przebieg zgromadzenia..., już od początku przemarszu jego uczestników **dawał podstawy do jego rozwiązania** z powodu prezentowanych tam haseł o jednoznacznie ksenofobiczne i treści... W takiej sytuacji trudno zrozumieć decyzję oskarżyciela publicznego, gdy kieruje do sądu wnioski o ukaranie... **nie można tutaj dostrzec nawet minimalnej tolerancji dla pokojowej kontrmanifestacji**, ale wręcz przeciwnie, organy władzy wykazują się nieuzasadnioną aktywnością, której nie można było dostrzec wobec uczestników zgromadzenia ONR, którzy w tym samym czasie, gdy obwinieni usiedli na jezdni, **wznosili ksenofobiczne hasła bez żadnej reakcji ze strony organów mających strzec porządku publicznego...** Wobec takiego przebiegu zgromadzenia trudno zrozumieć bierność obecnych na miejscu funkcjonariuszy policji... funkcjonariusze policji **winni byli zwrócić się do przedstawiciela organu gminy**, aby bezzwłocznie stawiał się na miejscu zgromadzenia i rozwiązał ją wobec naruszenia przepisów karnych” (ŚRÓD XI W 2059/17).

Niezawisłość sędziów, ich trzeźwość, nie podlegający naciskom władzy osąd jest dla obywateli olbrzymim wsparciem. Oby następne raporty ObyPomocy nie pokazały odwrotu od wzorcowej sytuacji, jaką mamy obecnie. Jeśli sędzio-

wie przetrwają atak na ich niezawisłość i obecna linia orzecznicza się utrzyma, obronimy w sposób trwały europejski model ładu społecznego, którego wyznacznikiem jest podmiotowość obywateli. Nie chcemy być przedmiotem działań władz, igraszką w rękach władzy wykonawczej. Tego i tylko tego dotyczą protesty, obrony wolności i godności ludzkiej, obrony fundamentów cywilizowanego ładu w naszym Państwie. Obywatele uciekają się czasami do technik nieposłuszeństwa obywatelskiego, które mogą niektórych bulwersować. Nigdy nie są one jednak przejawem anarchii i braku poszanowania prawa, lecz najwyższej desperacji wynikającej ze świadomości zawłaszczania przez obecną władzę obszarów życia społecznego, które do niej nie należą i utraty cywilizowanych kanałów komunikacji obywateli z rządzącymi, gdy media publiczne zostały zamienione na tubę rządowej propagandy, kłamstwa i manipulacji.

Autorytaryzm chce nam odebrać prawa, które nauczyliśmy się uważać za równie naturalne, jak oddychanie. Instytucje Państwa poddały się z nielicznymi wyjątkami presji autorytarnej władzy, która reguły państwa demokratycznego ma za nic. Teraz od zwykłych obywateli i ich aktywności zależy, czy te prawa zostaną nam odebrane, a nasz kraj przeistoczy się w pokraczną monarchię, rodem z *Króla Ubu* Alfreda Jarry'ego. To obywatele są ostatnią instancją obrony naszej wspólnej wolności. Apelujemy zatem, by nie poddawali się zastraszaniu. Tylko ich powszechny opór jest w stanie odwrócić obecną zapaść cywilizacyjną. Z danych ObyPomocy wynika, że nikt, kto nie zrezygnował z sądowej batalii o uznanie swojej niewinności, poza jednym wyjątkiem prawomocnego skazania za odmowę podania miejsca zatrudnienia, żadnej kary nie poniósł. Tę naukę warto rozpowszechnić, nawołując do bardziej śmiałego korzystania przez obywateli z konstytucyjnych uprawnień obywatelskich.

Wybrane kuriozalne cytaty z wniosków o ukaranie:

Kodeks Wykroczeń

art. 63a § 1 kw, 8 sierpnia 2018 r., Przemysł – powiesiła „tkaniny koloru jasnego w kształcie koszulki z naniesionym napisem KONSTYTUCJA na figury przedstawiające Wojaka Szwejka oraz jego pieska”. II W 73/19

art. 63a § 1 kw, Warszawa, „obwiniony wyświetlał na Pałacu Prezydenckim napis: ZDRADZA OJCZYZNĘ TEN, KTÓRY ŁAMIE JEJ NAJWYŻSZE PRAWO”. W-wa Śródm XI W 2043/17

art. 63a § 1 kw, Wrocław „obwinieni trzymali transparenty”. Komisariat ul. Trzemeska, V W 611/18; V W 615/18; II W 182/18; II W 190/18; II W 414/18; II W 472/18; II W 464/18; II W 465/18; II W 466/18; II W 469/18; V W 520/18; II W 436/18;

art. 63a § 1 kw, 20 października 2017 r. Wrocław, „kredowym spray’em napisał „Policja czy PiSlicja?” na chodniku przed komisariatem” na ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. II W 544/18

art. 63a § 1 kw, Warszawa, „obwiniona trzymała transparent: „ZDRADA OJCZYZNY NIE ULEGA PRZEDAWNIENIU”, W-wa Żoliborz III W 1594/17; IV W 1655/17

art. 63a § 1 kw, Gorzów Wlkp., „obwiniony okleił hasłami drzwi biura posłanki PiS” w Gorzowie Wielkopolskim art. 145 kw, postawił również znicze. VII W 1035/17

art. 63a § 1 kw, 29 lipca 2018 r., Toruń – „na oknie biura poselskiego Krzysztofa Czabańskiego bez zgody zarządcy budynku umieścił napis PZPR”. VIII W 523/18

art. 65 § 2 kw, Warszawa, „obwiniony odmówił podania miejsca zatrudnienia”. W-wa Śródm XI W 4162/17; XI W 5330/18

art. 51 § 1 kw, Warszawa, „zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że w czasie uroczystości związanych z upamiętnieniem ofiar katastrofy smoleńskiej głośno krzyczał oraz używał urządzeń nagłaśniających, czym wzbudził zainteresowanie uczestników uroczystości, przez co zakłócił jej przebieg”. W-wa Śródm XI W 1957/17

art. 51 § 1 kw, 24 września 2017 r., Warszawa, przejście przez barierki oddzielające ul. Wiejską od chodnika. W-wa Śródm XI W 322/18

art. 51 § 1 kw, 23 listopada 2017 r., Warszawa, „zakłócił porządek publiczny przeskakując przez metalowe płotki okalające Sejm RP”. W-wa Śródm XI W 5930/18

art. 51 § 1 kw, 20 lipca 2017 r. Warszawa, „zakłócił porządek publiczny poprzez przejście przez metalowe płotki (...) i wtargnięcie na wygradzony teren przed gmachem Sejmu RP, ul. Wiejska”. W-wa Śródm XI W 3415/18; XI W 3356/18; XI W 1660/18

art. 52 § 3 pkt 2 kw, Warszawa, „nie podporządkował się żądaniom i poleceniom przewodniczącego zgromadzenia cyklicznego do opuszczenia miejsca trasy przemarszu”. W-wa Śródm XI W 2973/17; XI W 2736/17; XI W 3639/18

art. 52 § 2 pkt 1 kw, Warszawa, „usiłowała przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia mającego na celu upamiętnienie ofiar katastrofy w Smoleńsku, w ten sposób, że przedostała się przez płoty odgradzające trasę wyżej wymienionego zgromadzenia oraz położyła się na ulicy”. W-wa Śródm XI W 4304/17; „usiłowała przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia mającego na celu upamiętnienie ofiar katastrofy w Smoleńsku poprzez głośne okrzyki w kierunku odbywającego się przy ul. Krakowskie Przedmieście wyżej wymienionego zgromadzenia”. W-wa Śródm XI W 4471/17; XI W 3679/17; XI W 5755/17; XI W 35/18

art. 52 § 2 pkt 1 kw, Warszawa, „usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego (...) poprzez wznoszenie głośnych okrzyków „kłamca” przy użyciu megafonu”. W-wa Śródm XI W 2596/17

art. 52 §1 kw, 10 listopada 2018 r., Warszawa – „poprzez głośne okrzyki wydawane przez urządzenie nagłaśniające zakłócił przebieg uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Lecha Kaczyńskiego”, W-wa Śródm XI W 484/19

art. 52 § 2 pkt 1 kw, 11 listopada 2017 r. Warszawa, „w pobliżu planowanej trasy przemarszu tzw. „Marszu Niepodległości” obwinieni trzymali transparenty m.in. o treści „WARSZAWA ZHAŃBIONA”. W-wa Śródm XI W 2693/18

art. 66 § 1 kw 1, marca 2019 r., Bydgoszcz, „obserwator Marszu Żołnierzy Wyklętych zawiadomił policję o używaniu podczas marszu materiałów pirotechnicznych, zdaniem policji bezpodstawnie”. Bydgoszcz III W 286/19

art. 145 kw, 16 czerwca 2018 r., Warszawa, „w okolicy terenu Sejmu poprzez położenie wieńca i dwóch zniczy zaśmiecił miejsce publiczne”. W-wa Śródm XI W 4572/18

KK

art. 224 § 2 kk, 10 maja 2017 r., Warszawa, „oskarżony podczas legitymowania „stosował wobec funkcjonariusza policji groźbę bezprawną”, ponieważ powiedział: „Jeśli jeszcze raz to zrobisz, to dam ci w ucho”. V K 269/17

art. 193 kk, 25 stycznia 2017 r., Warszawa, „oskarżeni weszli na tereny wokół Sejmu RP i stali trzymając transparent”. II K 292/17; II K 362/17

3. Gdy Obywatel uważa, że nie można pokojowo podżegać do przestępstwa i staje za to przed sądem.

Tekst ukazał się 3 listopada 2019 roku w „Monitorze Konstytucyjnym”, <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/11030>.

Schemat ulicznej konfrontacji progresywnie i konserwatywnie usposobionych obywateli naszego kraju ustalił się od pewnego czasu, powielając przewidywalny już tok zdarzeń. Obywatel konserwatywny pragnie zaprezentować swoje poglądy publicznie. Obywatel ten zgłasza patriotyczne zgromadzenie i realizuje swoje uprawnienia konstytucyjne do wyrażania poglądów oraz organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich, opisane w artykułach 54 i 57, par 1. Obywatel progresywny przysłuchuje się głoszonym treściom. Repertuar wznoszonych haseł nie jest bogaty, można je zebrać w zestaw policzalny z użyciem palców. Co więcej, nie zależą one od deklarowanego tematu zgromadzenia, czy to będzie czczenie żołnierzy powojennego podziemia antykomunistycz-

nego 1.03, Powstania Warszawskiego 1.08, rocznicy powstania ONR 15.08, czy też świętowanie Dnia Niepodległości 11.11. Przechodnie słyszą zazwyczaj: „Śmierć wrogom Ojczyzny” z akcentem na ostatnią sylabę, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”, „Znajdzie się kij na lewacki ryj”, „Polska dla Polaków”, „Wielka Polska katolicka”, „Bury naszym bohaterem”, „Raz sierpem raz młotem czerwoną hołotę”, „Nie tęczowa nie czerwona tylko Polska narodowa”, „My nie chcemy tu islamu, terrorystów, muzułmanów...”, „Precz z lewacką demokracją”, „My Chrystusa wyznajemy, demokracji tu nie chcemy”. Obywatel progresywny oburza się – wszystkie hasła pochwalają fizyczną eliminację wybranych grup obywateli, lub obalenie demokracji przemocą i zachęcają do wdrożenia tych pomysłów w życie.

KK Art. 119. § 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
§ 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.

Art. 257. Rasizm „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza netykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Konstytucja. Art. 13. „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa. . .”

Trudno też dopatrzeć się w nich jakiegokolwiek „poglądu”, którym manifestanci chcieliby się podzielić z przechodniami. Obywatel progresywny, interpretując te hasła wprost, odczytuje w nich podżeganie do przemocy. Zadaje sobie pytanie: czy da się pokojowo podżegać do przemocy? Czy to oksymoron i zgłoszonym manifestantom i ochraniającej ich policji umknął detal zapisu konstytucyjnego zapewniający ochronę konstytucyjną jedynie pokojowym zgromadzeniom.

Obywatel zawiadamia odpowiednie służby o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 119 lub 257 KK i łamaniu art. 13 Konstytucji. Obywatel zostaje przez służby zignorowany, służby nie rozwiązują zgłoszonego zgromadzenia. Zignorowany obywatel staje naprzeciw niezakazanego zgromadzenia, po czym

zazwyczaj zostaje wezwany przez służby do zachowania zgodnego z prawem. Obywatel to najczęściej ignoruje, nie rozumiejąc, co niezgodnego z prawem robi i pozostaje na swoim miejscu, z czasem przyjmując postawę siedzącą, niezależnie od warunków atmosferycznych. Obywatel wie, że nierozwiązana przez policję kontrademonstracja pozostaje legalna. Policja uznaje to zachowanie za niezgodne z prawem i wynosi siedzących na ubocze, nie kłopotząc się koniecznością rozwiązania tej kontrmanifestacji. Na tym praca policji się nie kończy, następuje długotrwały proces legitymowania, zdarza się, że i 150 osób na raz. Obywatelom zostają wlepione mandaty, a odpornej większości postawione zarzuty, najczęściej z art. 52, par 2, pkt 1 KW. Policja kieruje wnioskiem o ukaranie obywatela do sądu. Zaczyna się długotrwała peregrynacja obywatela po instancjach. Dwa lata zajęło Sądowi I instancji wydanie wyroku uniewinniającego grupę kobiet zaatakowanych fizycznie podczas protestu 11.11.2017: <https://obywatele.news/rosa-parks-razy-14/>. Niezależnie od werdyktu sądu chęć obywatela do następnej eskapady na kontrademonstrację może się zmniejszyć, efekt mrożący zostaje uzyskany.

Porzucając ton wisielczego humoru – obywatel słyszy od sędziów różne opinie, odczytuje w ich orzeczeniach i wyrokach różnice w ocenie jego aktywności. Różnice te są duże, ocena praktycznie tej samej sytuacji, interwencji policji dokonanej tego samego dnia, w tym samym miejscu, wobec demonstrantów, którzy zachowali się identycznie, biernie i w sposób pokojowy, symbolicznie stanęli przed marszem organizacji radykalnych, jest często diametralnie różna. Także opinie sędziów, co do społecznej szkodliwości czynów obwinionych, nawet w tak analogicznych sytuacjach są podzielone. Kolekcja orzeczeń rośnie z miesiąca na miesiąc. Dostępnych już ponad 100 orzeczeń sędziów, zajmujących się rozstrzygnięciem wniosków o ukaranie osób protestujących w latach 2015-2019, także przeciw swobodzie, z jaką ugrupowania radykalne zasiewają w naszym społeczeństwie bakcyla podziału na swoich i obcych. Wybrane cytaty pochodzą z kilkunastu wyroków często wspieranych analizą orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i trybunałów międzynarodowych, takich jak Europejski Trybunał Praw Człowieka, Komitet Praw Człowieka ONZ, Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ i wynikających z podpisanych przez Polskę konwencji międzynarodowych, takich jak: Europejska Karta Praw Człowieka, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ; Karta Praw Podstawowych UE, Międzynarodowa Konwencja ds. Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej. Cytaty obrazują, który z elementów tej, wydawałoby się prostej i jednoznacznej sytuacji, jest dla sędziów kluczowy w ocenie postępowania protestujących.

1. Kontrmanifestacja – przeszkadza czy nie? Generalnie sędziowie przyjmują stanowisko, że nierozwiązana kontrdemonstracja nie jest zgromadzeniem nielegalnym, dopóki zachowuje pokojowy charakter:

„Z prawem do demonstracji w każdym demokratycznym porządku prawnym **jest ściśle związane prawo do kontrdemonstracji**, której uczestnicy polemizują z poglądami swoich oponentów” (MOK III W 533/18) – opisy spraw można znaleźć na końcu tekstu.

„Gdyby przyjąć stanowisko skarżącego, iż **przeszkadzaniem** w rozumieniu art 52 KW **jest każdy okrzyk** kierowany do uczestników zgromadzenia... należałoby stwierdzić, że **prawo do kontrmanifestacji (objęte ochroną artykułu 57 Konstytucji RP...)** jest iluzoryczne. Jedynie w systemie niedemokratycznym określone podmioty mogą liczyć z założenia na całkowicie niezakończony przebieg organizowanych przez nich wydarzeń, bowiem to władza organizuje tam przestrzeń publiczną (wolną od sporów i konfliktów), a nie społeczeństwo” (ŚRÓD XI W 2630/17).

„Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia w nierozwiązanej zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjnego prawa do zgromadzeń..., gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy **władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych zgromadzeń**, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC” (ŚRÓD XI W 3412/17).

2. Co jednak, gdy ta kontrdemonstracja zajmuje miejsce przed niezakazanym marszem – czy to już jest automatycznie godne kary „przeszkadzanie”? Niektórzy sędziowie uważają, że tak, że sprawa jest prosta. Akceptują kwalifikację zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego – przeszkadzanie w niezakazanym zgromadzeniu, karane na mocy art. 52 par 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń. Sędzia w orzeczeniu w sprawie MOK III W 1149/19 pisze na przykład:

„...obecność obwinionego na miejscu, w którym przejść mieli uczestnicy marszu Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych można ocenić jako działanie w granicach wolności wyrażania własnych ocen i poglądów. **Nie może jednak zyskać aprobaty zachowanie polegające na dążeniu do przeszkodzenia w przebiegu legalnego zgromadzenia. Taki właśnie bezprawny charakter miało zachowanie obwinionego, który wraz z innymi osobami usiadł na jezdni**, uniemożliwiając tym samym przejście zgromadzenia. W ten sposób obwiniony przekroczył dopuszczalną granicę otwartej debaty publicznej, a tym samym wyczerpał znamiona zarzuczonego mu wykroczenia. ...**Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny.** Mają na to wpływ szczególnie rodzaj naru-

szonogo dobra w postaci prawidłowego przebiegu zgromadzenia, sposób działania sprawcy, który w sposób prowokacyjny prawidłowy przebieg zgromadzenia naruszył. **Obwiniony** musi być świadomy, że jeśli sam domaga się ochrony zgromadzenia, **nie powinien przeszkadzać w zgromadzeniu osób mających odmienne od siebie poglądy**” (MOK III W 1149/19). Sędzia uznaje zatem treści niesione przez marsze ugrupowań radykalnych za uprawnione poglądy, których wyrażanie nie przekracza dopuszczalnych granic debaty publicznej.

Sędzia w tej sprawie zgadza się co prawda z powszechnie przyjmowana wykładnią, że „**Za przeszkadzanie nie można uważać wszystkich czynności, które oddziałują na odbywające się zgromadzenie i jego uczestników, ale tylko takie, które obiektywnie prowadzą do uniemożliwienia przebiegu zgromadzenia i (jego???) ograniczają możliwość uczestniczenia w zgromadzeniu tym, którzy chcą w nim brać udział...** O naruszeniu wolności gromadzenia się i publicznego głoszenia poglądów można mówić dopiero wówczas, gdy ograniczy się możliwość zgrupowania się i prezentowania swoich opinii na przykład pozbawiając dostępu do miejsca zgromadzenia czy możliwości przejścia, gdzie zgromadzenie ma się odbyć, poruszania się po nim, używania transparentów czy aparatury... lub gdy ich przekaz jest tak bardzo ograniczony, że nie może on dotrzeć do uczestników takiego zgrupowania” (MOK III W 1149/19) uznaje jednak, że „sit in” kilkudziesięciu osób spełnia kryteria „przeszkadzania”, że czyn ten uniemożliwił uczestnictwo w marszu, gdy tymczasem akurat ten marsz, 1 marca 2019 roku, przeszedł bokiem, niezakłócony.

3. Inni sędziowie widzą te kwestie odmiennie, uważają, że takiego zachowania kontrmanifestantów w ogóle nie można zakwalifikować jako „przeszkadzanie”, Czyli – zajmowali miejsce, ale nie przeszkadzali.

„Obwinieni... **nie mieli faktycznej możliwości ewentualnego zablokowania** Marszu Niepodległości, natomiast ich **akcja protestacyjna miała charakter czysto symboliczny** i tym samym **nie stanowiła zachowania społecznie szkodliwego** w rozumieniu artykułu 1 paragraf 1 Kodeksu wykroczeń. ...nie potwierdzono jakoby zachowanie osób wymienionych stanowiło konkretne zagrożenie dla dóbr osobistych osób uczestniczących w Marszu Niepodległości. Jest natomiast aż nadto oczywistym, iż w krytycznym czasie niektórzy uczestnicy Marszu Niepodległości ewidentnie nie akceptowali obecności kontrmanifestantów na trasie wskazanego zgromadzenia publicznego, czemu dali wyraz swoim negatywnym, agresywnym zachowaniem” (WRO V W 174/18).

„**Zachowania takiego nie można traktować jako usiłowania przeszkadzania** zgromadzeniu, a jedynie wyrażenie swojego poglądu wobec osób, które organizując przemarsz przez centrum Warszawy, dodatkowo z użyciem płoną-

cych pochodni i symboliki organizacji narodowościowych... z założenia muszą liczyć się z publiczną nawet dosadną i nieusprawiedliwioną krytyką. (...) **brak jest podstaw, by uznać, iż uczestnicy marszu nie byłiby w stanie osób siedzących, czy też stojących na tej samej jezdni wyminąć, względnie przejść między nimi.** Sąd nie mógł pominąć, że **zachowanie obwinionych... miało charakter wyłącznie pasywny, nie w wbiegali oni między uczestników marszu, nie wrywali mikrofonów, ani nie niszczyli transparentów, nie zakłócali szyku przemarszu.**

...Konsekwencję powyższego zdaniem Sądu stanowi, iż uczestnicy zgromadzenia nie mają podstaw, aby oczekiwać, że w miejscu tym, pozostającym miejscem publicznym, nie będą miały prawa przebywać także inne osoby. Tym samym okoliczność że **obwinieni... usiedli na jezdni względem chodniku... oznacza, iż korzystali z ogólnodostępnej przestrzeni publicznej.**

...**Kwestia ruchów narodowościowych** i powiązanych z nimi środowisk, głoszonych przez ruchy te idei i realizowanych na ich tle zachowań, pozostałe już od dłuższego czasu kwestią obecną o debacie publicznej, w szczególności **w kontekście interpretacji zachowań tych i idei jako naruszające porządek prawny.** Kwestii tej nie sposób odmówić istotności.

Wykluczone ... powinno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo, uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność, jedynie jeżeli podejmują się aktów przemocy lub agresji” (MOK III W 533/18).

„Trudno (...) zakwalifikować zachowanie protestujących osób jako przeszkadzanie, skoro uznać należy, że mieści się w granicach publicznej debaty ścierania się poglądów w ramach ulicznych manifestacji. W realiach niniejszej sprawy **nie sposób stwierdzić, aby fakt zajęcia miejsca na jezdni bądź chodniku przez osoby protestujący naruszały prawa uczestników marszu do swobodnego, pokojowego zgromadzenia.** Uczestnicy zgromadzenia nie mają podstaw, aby oczekiwać, że w miejscu tym, pozostającym wszak miejscem publicznym, nie będą miały prawo przebywać także inne osoby” (MOK VIII W 1080/19).

„Nie ma wymagań, aby mieli oni demonstrować swoje przekonania w sposób werbalny, a zatem utworzenie kolumny osób w poprzek jezdni w pełni wyraziło ich sprzeciw wobec poglądów legalnego zgromadzenia ONR, co uczynili w ramach swoich praw obywatelskich. Obwinieni nie stosowali przy tym przemocy i agresji... **Zachowanie obwinionego, wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnej zagwarantowanej wolności wyrażania opinii** i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym. Celem tej demonstracji nie było zakłócanie ruchu” (ŚRÓD XI W 2116/17).

W dalszym toku tej sprawy, po standardowej apelacji oskarżyciela publicznego, czyli policji, (policja składa apelacje z automatu, nie analizując już zapadłych wyroków dotyczących tego samego wydarzenia) sędzia Sądu Okręgowego, nie zgodził się z tym stanowiskiem, argumentując:

„...jak wynika z dotychczas zgromadzonych dowodów **osoby protestujące przeciwko zgromadzeniu ONR nie ograniczyły się do wyrażenia swojego krytycznego stanowiska** wobec tej organizacji, ale **działały z zamiarem uniemożliwienia jej odbycia zaplanowanego i legalnego zgromadzenia**. Świadczą o tym odnotowane okrzyki »fasyzm nie przejdzie«, »no pasaran« oraz towarzyszące im zachowania. W tym kontekście **nieprzekonywująco brzmia stwierdzenia** Sądu Rejonowego, że **kontrmanifestanci, stojąc w poprzek jezdni, nie stosowali przemocy i agresji**. Z notatki urzędowej wynika, że osoby te były bardzo agresywnie nastawione do interweniujących funkcjonariuszy. Sąd Rejonowy powinien rozważyć, co by się stało, gdyby nie interwencja policji. **Czy kontrmanifestanci pozwoliliby przejść legalnemu zgromadzeniu, czy też zmusili je do zatrzymania się** i jak by się to miało do znamion wykroczenia z artykułu 52 paragraf 2 punkt 1 Kodeksu wykroczeń?» (WAWSO X Kz 1067/18).

4. Niektórzy sędziowie, uznając, że kolizja czasowo-przestrzenna kontrademonstracji z niezakazanym zgromadzeniem jest wykroczeniem zalecają kontrmanifestowanie obok. Czyli – gdyby protestowali na chodniku, nie byłoby wykroczenia.

W konkluzji orzeczenia w sprawie **MOK III W 1149/19**, czytamy na przykład, że: „**Obwiniony dążył do ograniczenia innym prawa do gromadzenia się w przestrzeni publicznej**. Nie sposób uznać, by jedyną intencją obwinionego było wyrażanie wobec uczestników zgromadzenia swojego sprzeciwu. Gdyby tak było, obwiniony mógłby manifestować swoje poglądy na chodniku wzdłuż jezdni”.

Podobny pogląd przedstawiła sędzia w orzeczeniu w sprawie **MOK III W 621/18**. Odstępując od wymierzenia kary, uznała w ustnym uzasadnieniu, że:

„obwinieni nie zgadzali się z poglądami głoszonymi przez ONR, nie akceptowali ideologii ONR, gloryfikacji Rajsa – Burego. Lecz gdy padały wezwania policji do zejścia z jezdni nie zareagowali. Protest był pokojowy. Obwinieni nie stawiali oporu policji. **Gdyby poglądy manifestowali na chodniku nie byłoby wykroczenia. Gdy jednak wyszli na jezdnię popełnili wykroczenie i zakłócili niezakazane zgromadzenie**”. Na koniec Sędzia powiedziała, że wniosek o ukaranie nie powinien w ogóle wpłynąć z policji do sądu, bowiem nie ma potrzeby, żeby karać za minimalny stopień szkodliwości społecznej. Sąd drugiej instancji odnosząc się do tego rozstrzygnięcia nie podzielił tej oceny i obwinionych uniewinnił (WAWSO X Ka 256/19).

Ze stanowiskiem umieszczającym kontrdemonstrację obok legalnego zgromadzenia należy skonfrontować argumentację z kilku innych orzeczeń:

„Zachowania obwinionych nie sposób ocenić jako negatywnego w świetle społecznie powszechnie aprobowanych wartości, do których należy poszanowanie godności każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie, czy wyznanie. Jako **pożyteczne i cenne należy ocenić przeciwstawianie się próbom wykluczenia określonych grup z życia społecznego**, odmawianie innym prawa do życia w Polsce z uwagi na wyznawaną religię. Fakt, iż **obwinieni zdecydowali się na tak wyraźną formę protestu**, starając się zająć ulicę, po której miał przyjść zgromadzenia ONR, **determinowała zarówno zachowanie jego uczestników, którzy bez żadnych przeszkód wnosili ksenofobiczne hasła, ale też bierność służb mających dbać o przestrzeganie porządku prawnego**. W takich warunkach obwinieni i inni kontrmanifestanci uznali, że jedynie przyglądanie się takim działaniom uczestników zgromadzenia ONR jest niewystarczające” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„Osoby protestujące... postanowiły symbolicznie sprzeciwić się ideologii towarzyszącej przemarszowi... Działanie obwinionych determinowane było wolą uwidocznienia w przestrzeni publicznej protestu i krytycznej opinii wobec hasel i idei wyrażonych przez powyższy marsz. **Obecność na trasie zbieżnej z trasą marszu miała na celu za manifestowanie braku akceptacji tychże hasel i idei...** Sąd uznał, że obwinieni... poprzez wnoszone okrzyki, względnie siadanie na jezdni, tym bardziej zaś na chodniku, ani **nie byli w stanie opóźnić, czy wręcz uniemożliwić przemarsz uczestników marszu..., ani też na to nie liczyli, ani też w końcu nie było to ich zamiarem**” (MOK III W 533/18).

Sugestia, że cele kontrmanifestacji byłyby wypełnione, gdyby odbyła się ona na chodniku, obok manifestacji grup radykalnych byłaby celowa w sytuacji konfrontacji różnych poglądów mieszczących się w porządku demokratycznym i w jego standardach. Staje się to mniej oczywiste, gdy przekaz wykracza poza ten porządek, podważa go, nie jest ekspresją poglądów, lecz zbrodniczej ideologii, a powołane do tego organy państwa nie reagują.

5. W jeszcze innych orzeczeniach znajdujemy stanowisko, że kontrdemonstrację należało rozwiązać bo „przeszkadzała”, ale tego nie uczyniono, zachowała ona zatem legalność. Czyli – przeszkadzali ale policja zaniedbała rozwiązania.

„W niniejszej sprawie **istniały ustawowe przesłanki rozwiązania zgromadzenia** spontanicznego, jednakże funkcjonariusz policji **kierujący działaniami nie podjął decyzji o rozwiązaniu** zgromadzenia. Procedura rozwiązania zgromadzenia nie została dopełniona..., tym samym nie można przypisać mu popeł-

nienia czynu zabronionego zarzucanego we wniosku o ukaranie...” (MOK III W 542/18).

„Zgromadzenie, w którym uczestniczyli obwinieni **nie zostało rozwiązane**. Wprawdzie wskazywał na to dowódca zabezpieczenia, lecz **osoba która miała tego dokonać nie tylko tego nie potwierdziła, ale nie miała nawet świadomości, że przysługuje jej takie prawo**” (HAJ VII W 498/18).

6. Różne interpretacje napotyka też status kontrdemonstracji spontanicznej. Oskarżyciel zakłada rutynowo, że kontrdemonstracja odbyła się przeciwko ogłoszonemu wcześniej wydarzeniu, a nie jego faktycznemu przebiegowi, którego nie sposób było przewidzieć. Czyli – protestowali spontanicznie – bo nie sprzeciwiali się ogłoszonemu zgromadzeniu, lecz jego przebiegowi, niezgodnemu z deklarowanym celem zgromadzenia.

„Osoby zainteresowane mogły z wyprzedzeniem uzyskać informacje dotyczące tego marszu. **Obwiniony również powziął wcześniej informacje o tym zgromadzeniu.** W związku z organizacją tego właśnie marszu pojawił się na ulicy Rakowieckiej. Obwiniony w momencie dotarcia na ulicę Rakowiecką nie miał jeszcze zamiaru podjęcia działań zmierzających do utrudnienia przebiegu tego marszu. **Dopiero pod wpływem wystąpienia uczestników** marszu oraz widząc okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu **obwiniony podjął spontaniczną decyzję**, aby wraz z innymi osobami zablokować przemarsz. Tym samym obwiniony chciał wyrazić swój sprzeciw wobec zaistniałej sytuacji, nie godził się bowiem z hasłami wypowiedzianymi przez uczestników marszu. Ponadto jego sprzeciw budziła obecność w przestrzeni publicznej takich symboli jak falanga, krzyż celtycki, czy tak zwany miecz Chrobrego, które są uważane za symbole nacjonalizmu. Ponadto, na podjęcie decyzji o próbie zablokowania marszu miały wpływ pochodnie, które nieśli niektórzy uczestnicy marszu. W ocenie sądu wyrażenie sprzeciwu oraz swojego zdania w tym miejscu w tym czasie było celowe albowiem uczynienie tego później lub w innym miejscu byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej” (MOK III W 542/18).

„Te szczególne okoliczności, takie jak treść przemówień oraz symbole obecne w przestrzeni publicznej, pozwalają uznać że obwiniony uczestniczył w zgromadzeniu spontanicznym, które odbywało się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem, związanym ze sferą publiczną. **Obwiniony nie mógł bowiem przewidzieć, jak dokładnie będzie wyglądał ten marsz** i w jaki sposób będą zachowywali się jego niektórzy uczestnicy. Wyrażenie sprzeciwu w innym terminie było bezcelowe, albowiem istotny był kontekst w jakim działał obwiniony” (MOK III W 542/18).

„Decyzja o próbie blokowania marszu została podjęta spontanicznie, jako reakcja na to, co działo się wokół – hasła prezentowane przez uczestników marszu, symbole przez nich niesione, przemówienia. **Obwiniony... nie mógł przewidzieć** jak dokładnie będzie wyglądał ten marsz i w jaki sposób zachowywać się będą inni uczestnicy tegoż marszu... Zdaniem Trybunału wykluczone powinno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo, a **uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność jeżeli podejmują się aktów agresji lub przemocy**” (MOK XIV W 1099/19).

W apelacji do umorzenia sprawy **MOK III W 834/19** oskarżyciel publiczny zarzuca sądowi I instancji, że błędnie zakwalifikował protest jako spontaniczny. Obwinieni argumentowali, że **protest nie odnosił się do zapowiedzianej postaci manifestacji**, czyli uczczenia żołnierzy podziemia antykomunistycznego potocznie zwanych „wyklętymi”, lecz **obrotu jaki przyjęła ta manifestacja**. Według oskarżyciela obwinieni powinni byli przewidzieć jak potoczy się manifestacja, że przerodzi się w pochwałę zbrodni, a *de facto* w podżeganie do przestępstwa. Obwinieni wyjaśnili, że nie wolno zakładać, że każda manifestacja ugrupowań radykalnych musi się skończyć agresją i podżeganiem do przestępstwa. Sądy oddalają przecież wnioski o delegalizację prewencyjną zgromadzeń właśnie na tej podstawie. Skoro jak twierdzi oskarżyciel można to było jednak przewidzieć, to powstaje pytanie dlaczego policja tego nie przewidziała i nie zareagowała, rozwiązując to zgromadzenie. Apelacja policji doprowadziła do rozpatrzenia zasadności umorzenia tej sprawy przez Sąd Okręgowy, gdzie do czekało się ono uprawomocnienia.

7. W niektórych orzeczeniach sędziowie uznają, że „przeszkadzanie” nie stanowiło wykroczenia. Czyli – przeszkadzali, ale nie popełnili.

„Nie budzi wątpliwości sądu, że podejmowane przez obwinionych działania zmierzały do **zademonstrowania swojego sprzeciw przeciwko niezakazanemu zgromadzeniu publicznemu poprzez próbę zablokowania trasy przemarszu** obchodów rocznicy powstania ONR. Nie oznacza to jednak, iż doszło do wyczerpania znamion czynu zabronionego z artykułu 52 paragraf 2 punkt 1 Kodeksu wykroczeń.

Korzystać z ochrony artykułu 10 Europejskiej Karty Praw Człowieka można jedynie w przypadku, gdy przy wyrażaniu własnych poglądów osoby to czyniące nie dopuszczają się aktów przemocy i agresji... **Jedynie bowiem pokojowe, nieagresywne korzystanie z wolności wyrażania poglądów oznacza działanie w granicach prawa i korzystać może z ochrony.**

W ocenie sądu obwinieni w przedmiotowej sprawie byli uczestnikami kontrademonstracji mającej charakter zgromadzenia spontanicznego. Istotą tego ro-

dzaju zgromadzeń jest to, że mogą one pozostawać w zasięgu wzroku i słuchu innych zgromadzeń, które na przykład manifestują diametralnie odmienne poglądy od tych wyznawanych przez uczestników kontrmanifestacji.

Warunkiem uznania, że osoby takie działają w ramach przyznanych im na mocy Konstytucji i ustaw uprawnień jest pokojowy sposób przeprowadzenia tego rodzaju manifestacji. W przypadku uznania, że tego rodzaju warunek jest spełniony nie może znajdować zastosowania artykuł 52 paragraf 2 punkt 1 Kodeksu wykroczeń, albowiem **korzystanie z przyznanych danej osobie uprawnień do pokojowego manifestowania swoich poglądów nie może być uznane za przeszkadzanie o którym mowa w treści tego przepisu...** Jedynie w sytuacji, w której zgromadzenie, w którym brali udział straciłoby swój pokojowy charakter na przykład w przypadku stosowania przemocy wobec innych osób, zachowywania się w sposób groźny, ich zachowanie podlegałoby penalizacji” (**ŚRÓD XI W 2060/17**).

Sąd II instancji podzielił stanowisko sądu I instancji i prawomocnie obwinionych uniewinnił:

„...ich zachowanie nie może być oceniane, w świetle przedstawionych dowodów, jako o usiłowanie przeszkadzania w przebiegu niezakazanego zgromadzenia. Obwinieni nie przejawiali ani agresji, ani nie dopuścili się aktów przemocy. Zdaniem sądu celem działania obwinionych była wyłącznie chęć zaprezentowania własnych poglądów oraz stanowiska i **trudno, szanując i respektując standardy państwa praworządneho dostrzec w ich zachowaniu realizację znamion zarzucanego im wykroczenia**” (**WAWSO X Kz 40/19**).

„Uczestnicy marszu... nieśli przez centrum miasta płonące pochodnie, transparenty zawierające hasła, których mogła nie akceptować część społeczeństwa, w końcu zaś marszowi towarzyszyła muzyka ze słowami, które mogły być rozumiane jako głoszące idee sprzeczne z przyjętym porządkiem prawa międzynarodowego... **obwinieni kierowali się, zdaniem sądu, najlepiej pojętym interesem państwa polskiego jako państwa będącego członkiem rodziny państw o demokratycznym porządku prawnym**” (**MOK III W 533/18**).

„Zgromadzenie onr było zgromadzeniem niezakazanym. Na drodze tego niezakazanego zgromadzenia stanęli protestujący, aby zmanifestować swój sprzeciw i niezgodę na kontynuowanie zgromadzenia ONR. **Na poziomie abstrakcyjnym sytuacja faktyczna w świetle przesłanek wykroczenia z artykułu 52 paragraf 2 punkt 1 jest więc jasna. Jednakże stosowanie prawa nie może zatrzymać się na tym generalnym poziomie, bez wyjaśnienia przyczyn zorganizowanego tego konkretnego protestu** i ustalenia czy przyczyny te mogły uzasadnić takie *in abstracto* bezprawne czyny. **Aby bowiem stwierdzić karygodność zachowania należy ją odnieść do okoliczności zdarzenia** i ustalić,

czy rzeczywiście zachowanie to in concreto posiada ładunek negatywnych cech ocenianych pod kątem aprobowanych społecznie treści i cennych społecznych dóbr” (ŚRÓD XI W 2059/17).

8. W innych orzeczeniach sędziowie uznają, że aspekt pokojowości zgromadzeń jest decydujący dla oceny zachowania obwinionych, kwestia tylko decyzji, która ze stron zachowywała się pokojowo, a która nie; czasem ta ocena zaskakuje. Czyli – przeszkadzali i tym samym nie byli pokojowi, albo przeciwnie – przeszkadzali ale byli pokojowi, protestowali zaś przeciw zgromadzeniu, które pokojowe nie było.

W sprawie **MOK III W 1149/19** sędzia nie traci z pola widzenia, że: „Europejski Trybunał Praw Człowieka zwraca uwagę iż korzystać z ochrony artykułu 10 Europejskiej Karty Praw Człowieka można jedynie w przypadku, gdy przy wyrażeniu poglądów, osoby to czyniące nie dopuszczają się aktów przemocy i agresji. **Jedynie bowiem pokojowe korzystanie z wolności wyrażania poglądów oznacza działania w granicach prawa i korzystać winno z ochrony państwa... wolność wyrażania poglądów nie może sanować działań niezgodnych z prawem** i *de facto* uniemożliwiających wyrażenia poglądów oponentów”.

Jego zdaniem jednak to marsz ugrupowań radykalnych nie był działaniem niezgodnym z prawem, nie dopuszczał się przemocy i był pokojowy, zaś protest „sit in” był przemocowy, bezprawny i uniemożliwiający. Inni sędziowie widzą rzecz odwrotnie:

„...w każdym przypadku **zgromadzenie publiczne musi mieć charakter pokojowego zgromadzenia** – tylko takie zgromadzenie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności... bez wątpienia hasło „śmierć wrogom ojczyzny” jest hasłem mocno kontrowersyjnym, zwłaszcza w sytuacji, gdy według publicznych deklaracji niektórych uczestników Marszu Niepodległości wrogami ojczyzny są przedstawiciele środowisk lewicowych, mniejszości religijnych i narodowych... **nie sposób uznać, aby Marsz Niepodległości we wskazanym miejscu i czasie miał charakter pokojowego zgromadzenia publicznego – wręcz przeciwnie**” (WRO II W 475/18).

„Według poglądów doktryny i stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zgromadzenie pokojowe to zgromadzenie, które przebiega z poszanowaniem integralności fizycznej osób oraz mienia prywatnego i publicznego... **nie sposób uznać, aby Marsz Niepodległości miał charakter pokojowego zgromadzenia publicznego, wręcz przeciwnie**” (WRO V W 174/18).

„Przebieg zgromadzenia ONR już od początku przemarszu jego uczestników dawał podstawy do jego rozwiązania z powodu prezentowanych tam haseł o jednoznacznie ksenofobicznej treści.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zwraca uwagę, iż korzystać z ochrony artykułu 10 Europejskiej Karty Praw Człowieka można jedynie w sposób pokojowy, gdy przy wyrażaniu poglądów osoby to czyniące nie dopuszczają się aktów przemocy i agresji” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„Należy też zwrócić uwagę na kwestionowanie demokratycznego porządku przez uczestników zgromadzenia ONR, gdy zgodnie skandują »demokracji to nie chcemy«. Obawy musi budzić już samo zastanawianie się, czym uczestnicy zgromadzenia ONR chcieliby zastąpić demokrację” (ŚRÓD XI W 2059/17).

9. Inni sędziowie za kluczową uznają ocenę społecznej szkodliwości „przeszkadzania”, nawet jeśli uznają, że takowe nastąpiło. Czyli – przeszkadzali, ale nie był to czyn społecznie szkodliwy, a nawet społecznie korzystny.

„...motywacja zachowania osób uczestniczących w krytycznym czasie w kontrmanifestacji do Marszu Niepodległości w żadnym wypadku **nie może być uznana za naganną** i społecznie szkodliwą oraz naruszające zasady współżycia społecznego” (WRO II W 475/18).

„Sąd nie stwierdził, jakoby zachowania obwinionych było naganne, ponieważ nie stosowali oni przemocy, ani agresji, a jedynie uzewnętrzniili swój sprzeciw co do odbywającego się zgromadzenia... Zachowanie obwinionego..., wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii... Artykułowanie protestów w innym czasie i miejscu, bez związku ze zgromadzeniem ONR, przeciwko któremu obwinieni demonstrowali, nie pozwoliłoby na dotarcie z tym przekazem do opinii publicznej. Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia ma zdecydowanie niepożądane efekty odstraszać” (ŚRÓD XI W 2116/17).

„Sprzeciw obywateli wobec naruszania art. 257 nie godzi w wolność zgromadzeń, jest społecznie korzystny, a nie szkodliwy, szczególnie jeśli władze nie chronią obywateli przed nadużyciami wolności słowa, co więcej pochwalają stosowanie mowy nienawiści przez grupy radykalne, nazywając te zachowania patriotycznymi. Taki »patriotyzm« jest zbrodniczy, a w polskim społeczeństwie nie ma dla niego przyzwolenia” (ŚRÓD XI W 2059/17).

Rozpatrując apelację policji od umorzenia sprawy ŚRÓD XI W 717/18, Stołeczny Sąd Okręgowy 14 października 2019 roku prawomocnie uniewinnił

42 obywatelki/obywateli, którzy podjęli próbę symbolicznej blokady marszu narodowców 15 sierpnia 2017 roku. W uzasadnieniu ustnym sędzia podkreśliła, że „**jeśli organy państwa nie mają nadzoru nad skrajnymi ugrupowaniami, to obywatele mogą sprzeciwiać się ich działalności**”. Zaznaczała, że na tej manifestacji nie było haseł związanych z rocznicą Bitwy Warszawskiej. „**Były hasła związane z wyznawaną ideologią. Choć wprost nie odnoszące się do faszyzmu, to nawołujące do przemocy i nienawiści do środowisk mających odmienne poglądy**” – stwierdziła sędzia (WAWSO X Ka 592/19). Por. artykuł Mariusza Jałoszewskiego, <https://oko.press/sad-broni-prawa-obywateli-a-prokurator-broni-narodowcow/>.

„Sąd... stwierdził, że w zachowaniu obwinionych **nie można doszukać się karygodności i zawartościować ich ujemnie** jako działań nacechowanych jednoznacznie negatywnie, w świetle społecznie aprobowanych wartości. Zachowanie obwinionych w ocenie sądu nie narusza wykształconych przez doświadczenie życiowe i wiedzę zasad postępowania z dobrem w postaci wolności zgromadzeń, bowiem jak ustalono **przebieg zgromadzenia ONR i zachowanie jego uczestników wskazuje na przekroczenie granicy debaty publicznej**, w której nie może być miejsca na przejawy ksenofobii i wrogości motywowanej religijnie” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„**Nie sposób przyjąć, aby społeczeństwo ponosiło szkody w sytuacji, gdy w przestrzeni publicznej artykułowany jest brak akceptacji dla przejawów ksenofobii** i nienawiści motywowanych etnicznie, czy religijnie. Wręcz przeciwnie, działanie takie należy zawartościować jak najbardziej pozytywnie bowiem wyrażają powszechne społeczne przekonanie o konieczności przeciwstawiania się wrogości i wykluczeniu innych na tle religijnym, rasowym, etnicznym” (ŚRÓD XI W 2256/17).

„Zachowanie obwinionych przy uwzględnieniu wszystkich opisanych okoliczności przyniosło przede wszystkim pozytywne skutki społeczne, wskazując na przyczyny i istotę niezadowolenia uczestników tego protestu. Sąd nie ma wątpliwości, iż polskie społeczeństwo nie akceptuje wrogości i ksenofobii... protest taki pokazał, iż w **polskim społeczeństwie nie ma przyzwolenia na wrogość wobec innych, a wolni ludzie nie zgadzają się na wykluczanie określonych jednostek czy grup z uwagi na ich pochodzenie czy wyznanie...** Można zrozumieć działania policji, która chcąc zapobiec faktycznej konfrontacji obu grup, fizycznie usuwała protestujących z miejsca, przez które przechodzić mieli członkowie zgromadzenia ONR. Rzecz jasna, nie byłoby takiej potrzeby, gdyby wcześniej rozwiązano zgromadzenie ONR, co w ocenie sądu winno nastąpić. Jeżeli jednak tak się nie stało, to uzasadnione były działania uniemożliwiające bezpośredni kontakt uczestników zgromadzenia i kontrmani-

festacji, co w sytuacji tak silnej wzajemnej niechęci, stwarzało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób uczestniczących w obu tych zgrupowaniach. Jednak **decyzja o wystąpieniu z wnioskami o ukaranie uczestników kontrmanifestacji winna być poprzedzona zdecydowanie głębszą analizą wszystkich okoliczności zdarzenia i refleksją**, czy rzeczywiście celowe jest domaganie się ukarania osób, które protestowały przeciwko łamaniu prawa. **Pokojowy protest wolnych obywateli przeciwko motywowanej wyznaniowo czy etnicznie nienawiści nie może być dla społeczeństwa szkodliwy**” (ŚRÓD XI W 2059/17).

10. Sędziowie zachowują bezstronność światopoglądową i nie oceniają zasadności protestów. Z drugiej strony zauważają, że w przypadku niektórych treści standardy debaty publicznej zostają przekroczone, unieważniając konieczność ich prawnej ochrony.

„Bez wątpienia hasło »śmierć wrogom ojczyzny« jest hasłem mocno kontrowersyjnym zwłaszcza w sytuacji, gdy według publicznych deklaracji niektórych uczestników marszu Niepodległości wrogami ojczyzny są przedstawiciele środowisk lewicowych ruchu LGBT oraz mniejszości religijnych i narodowych. W tym zakresie Sąd Rejonowy związany jest jednak dyspozycją artykuł 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej... Tak więc Sąd Powszechny, przy ocenie materiału dowodowego zobligowany jest zachować bezstronność w sprawach przekonań religijnych światopoglądowych i filozoficznych” (WRO V W 174/18).

„...ocena zasadności protestu leży całkowicie poza zainteresowaniem sądu i nie ma żadnego znaczenia dla tak dokonanej oceny, z jednym zastrzeżeniem. W ocenie sądu pierwszej instancji żadne przekonania polityczne, ani uprawnienia przyznane obywatelom na mocy Konstytucji i ustaw nie uprawniają do manifestowania tego rodzaju poglądów, które mogą być odbierane jako nawołujące do nienawiści, czy walki politycznej prowadzonej przy użyciu niedozwolonych metod, to jest w sposób zagrażający życiu i zdrowiu osób o odmiennych poglądach. (...) **Hasła skandowane w toku marszu ... nie mogą w realiach przedmiotowej sprawy znaleźć żadnego zrozumienia i wytłumaczenia.** Charakter manifestacji, wiecu nie uprawnia do wygłaszania tego typu haseł, których literalne brzmienie jest jednoznaczne” (ŚRÓD XI W 2060/17).

„Prezentowane na zgromadzeniu oceny nie są podzielone przez ogromną część społeczeństwa, ale, co oczywiste, w pluralistycznym społeczeństwie musi być dla nich miejsce. Są jednak granice wolnej ekspresji, a należą do nich z pewnością godność ludzka, w którą godzą treści rasistowskie, ksenofobiczne, czy podważanie demokratycznych fundamentów ustroju RP. **Granice te, w ocenie sądu, zostały przekroczone przez uczestników zgromadzenia ONR,**

przez co przestali oni mieć prawo do korzystania z ochrony prawnej, jako uczestnicy zgromadzenia i powoływać się na wolność zgromadzeń” (ŚRÓD XI W 2059/17).

11. Zdarza się też, że sędziowie uznają wręcz, że „przeszkadzając”, de facto broniono prawa, a nie łamano je, bo prezentowane na legalnym zgromadzeniu treści przekraczały dopuszczalne granice debaty publicznej, wchodząc w kolizję np. z art. 257 kk, i tym samym traciły ochronę prawa. Czyli – przeszkadzali, ale prawo chroniąc, a nie łamiąc.

„W ocenie sądu **żadne (...) uprawnienia przyznane obywatelom na mocy Konstytucji nie uprawniają do manifestowania tego rodzaju poglądów, które mogą być odbierane jako nawołujące do nienawiści czy walki politycznej prowadzonej przy użyciu niedozwolonych metod, to jest w sposób zagrażających życiu i zdrowiu osób o odmiennych poglądach**” (ŚRÓD XI W 2060/17).

„Twierdzenia, które naruszają prawa innych osób nie mogą rościć sobie prawa do ochrony przez państwo... wolność słowa nie może mieć prymatu nad ochroną praw i wolności innych osób... prawo do wolności od nawoływania do rasizmu antysemityzmu ksenofobii jest dobrem, które winny chronić państwa.

(...) W ocenie sądu **przebieg zgromadzenia... i zachowanie jego uczestników wskazuje na przekroczenie granic debaty publicznej**, w której nie może być miejsca na przejawy ksenofobii i wrogości motywowane i religijne... z uwagi na przedstawione na zgromadzeniu ONR jednoznacznie ksenofobiczne i nienawistne treści jego uczestnicy nie mogą powoływać się na korzystanie z wolności słowa... ETPCz wyraźnie stwierdza, iż **wypowiedzi stanowiące mowę nienawiści, które są obraźliwe dla jednostek lub grupy nie są chronione** w artykule 10 EKPCz...

Wolność zgromadzeń, stanowiąca emanację wolności słowa, także nie może odnosić się do zgromadzeń, na których narusza się godność innych na tle ich pochodzenia, religii, rasy, bowiem godzi to w fundamenty demokratycznego społeczeństwa. W takich przypadkach **władze mają nie prawo, ale obowiązek podjęcia bezzwłocznie działań, które zapobiegną aktom ksenofobii, rasizmu i nietolerancji...** Należy dodać, iż wskazane **ksenofobiczne treści nie były prezentowane incydentalnie** jedynie przez niektórych członków zgromadzenia. Takie nienawistne hasła zgodnie wznosili wszyscy uczestnicy zgromadzenia ONR, gdy intonowanie były przy pomocy aparatury nagłaśniającej.

(...) Na gruncie artykułu 21 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich dopuszczalna **ingerencja w wolność zgromadzeń** to tylko ta-

kie ograniczenia, które uznaje się za **absolutnie konieczne** w demokratycznym społeczeństwie... Ograniczenia takie stosuje się wobec między innymi tak zwanych »wrogów demokracji«, czyli najczęściej ekstremistycznych organizacji, w których zgromadzenia często łączą się z **kwestionowaniem porządku demokratycznego i prezentowaniem treści rasistowskich, ksenofobicznych**. Granicą, jaką stawia ETPCz są gwałtowne zamiary uczestników lub godzenie w fundamenty demokratycznego społeczeństwa. W przypadku podżegania do przemocy lub odrzucenia demokratycznego ustroju państwa władza zobowiązana jest reagować..., bowiem **wolność zgromadzeń nie może doprowadzić** do afirmowania takiego postępowania, które zmierza **do unicestwienia demokratycznego systemu wartości** i wypaczenia go, ze szkodą dla obywateli.

(...) Komitet Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych w swoich decyzjach odnosił się do zakazu szerzenia mowy nienawiści i granic korzystania z praw i wolności jednostki. W decyzji z 1996 roku Komitet Praw Człowieka wskazuje na **wypowiedzi, które nie będąc bezpośrednim wzywaniem do nienawiści okazują się równie groźne, pobudzając dyskryminacji i wrogość**. Komitet Praw Człowieka w przedmiotowej decyzji wskazuje, iż antysemityczne twierdzenia, które naruszają prawa innych osób nie mogą sobie rościć prawa do ochrony przez państwo.

(...) W decyzji z 1983 roku, gdzie przedmiotem rozważań było zagadnienie konfliktu pomiędzy wolnością słowa a publicznym głoszeniem mowy nienawiści stwierdzono, że **wolność słowa nie może mieć prymatu nad ochroną praw i wolności innych osób. Prawo do wolności od nawoływania do rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii jest dobrem, które powinny chronić państwa**.

(...) W decyzji z 2005 roku wskazano, iż **rasistowska czy ksenofobiczna wypowiedź, nawet gdy nie jest bezpośrednio skierowana do konkretnych osób należących do określonej grupy rasowej, wyznaniowej, narodowościowej i etnicznej narusza prawa wszystkich członków takiej grupy... Wykluczanie określonych grup, dla których ma nie być miejsca w społeczeństwie, to oczywiście nadużycie wolności słowa...**” (ŚRÓD XI W 2059/17).

Organizatorzy powołują się na bezwzględną wartość wolności słowa i są w tym wspierani przez obecnie rządzących. Równowaga między wolnością wypowiedzi, a prawem do ochrony przed mową nienawiści zostaje na marszach ugrupowań radykalnych naruszona, a służby powołane do utrzymywania tej równowagi zawodzą. Są bezradne. Wolność ekspresji, na którą powołują się grupy radykalne nie jest wartością bezwzględną, ma ograniczenia w postaci prawem chronionych dóbr innych osób, w tym prawa do ochrony przed mową nienawiści. Treści rasistowskie, antysemityczne, ksenofobiczne naruszają godność

członków tych mniejszości, przeciw którym są skierowane. Treści te wypełniają znamiona art. 257 kk, zakładającego kary pozbawienia wolności w przypadku publicznego znieważania grup mniejszościowych. Ten przepis nie może być martwy, sądy powinny go implementować.

12. Co więcej, treści nagminnie propagowane na marszach ugrupowań radykalnych nie tylko są przekroczeniem dopuszczalnych granic debaty, lecz jawną pochwałą zbrodni i podżeganiem do przestępstwa. Ich ochrona prawna jest daleka od rudymenarnego poczucia sprawiedliwości.

„W przypadku podżegania do przemocy lub odrzucania demokratycznego ustroju państwa władza zobowiązana jest reagować, bowiem wolność zgromadzeń nie może doprowadzić do afirmowania takiego postępowania, które zmierza do unicestwienia demokratycznego systemu wartości i wypaczenia go ze szkodą dla obywateli” (ŚRÓD XI W 2059/17).

Niektóre hasła jawnie nawołują do przemocy wobec „obcych”, dowolnie zdefiniowanych, zależnie od widzimisię krzyczących. Organizatorzy bronią się, przypisując im odmienne od literalnych znaczenia. Te wyjaśnienia niektórych sędziów nie przekonują:

„...za nieprzekonującą i naiwną (sąd) uznał przedstawioną przez świadka argumentację, co do znaczenia wygłaszanych na zgromadzeniu treści. Dla sądu były to tylko próby przeinaczania wymowy całego wydarzenia, zorganizowanego przede wszystkim przeciwko Unii Europejskiej, USA, lewakom, PiS, PO, kapitalizmowi demokracji, muzułmanom, tolerancji, a nie dla uczczenia rocznicy powstania organizacji ONR. **Wymowę i przekaz tego zdarzenia można, odwołując się do deklarowanego historycznego wymiaru zgromadzenia sprowadzić do apelu »żeby Polskę wszyscy obcy opuścili jak najwcześniej«** – por. T. Hollender, *Narodowcy, 1937*” (ŚRÓD XI W 2059/17).

Przecież literalnie mogą je odczytać nie tylko przeciwnicy, lecz także zwolennicy i użyć do usprawiedliwienia własnych aktów agresji, jak to zdarzyło się w Gdańsku. Szansa, że to ostatni taki przypadek, jest mała.

Inne hasła niosą tę groźbę w bardziej zawołany sposób. „Śmierć wrogom Ojczyzny” oznacza, jak to wyjaśnił pewien spotkany na miesięcznicy redaktor mediów prawicowych, że po przejęciu władzy przez środowiska narodowe niezawisłe sądy będą skazywać na śmierć osoby za takich wrogów uznane. „Bury naszym bohaterem” staje się co najmniej pochwałą zbrodni, gdy nie towarzyszą mu okrzyki „Pilecki naszym bohaterem”. Z szerokiej kategorii „Żołnierzy wyklętych” aprobatę i emocje tłumu wzbudzają Rajs, Szendzielarz, Kuraś czy „Brygada Świętokrzyska”, a nie Fieldorf, Pilecki czy Rowecki. Ściany aresztu na Rakowieckiej zdobią plakaty z nazwiskami tych trzech ostatnich, ale tłum

nie wykrzykuje ich nazwisk. Ze wspólnego worka wyciągani na sztandary nie są powszechnie uznani przez historyków bohaterowie, nie ich postaci rezonują z emocjami tłumu, lecz ci, których rzeczywiście można nazwać „wyklętymi”. Bo historycy mówili o nich mniej. Działo się tak jednak nie bez kozery. Bo zapisali w historii polskiego żołnierza ciemne, hańbiące karty. Wyróżnili mordowaniem współobywateli, które miało cechy czystki etnicznej, w nieudolnych na szczęście i rzadkich paroksyzmach wprowadzenia w życie obłądnego planu czystej etnicznie Polski. Ginęli w nich Polacy, tyle że mówiący innym niż polski językiem lub niekatolickiego wyznania. Rajd oddziału „Burego” zimą 1946 po wioskach dokoła Hajnówki nie był niczym innym, jak taką właśnie czystką etniczną. Raport IPN „Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi” <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9989,Informacja-o-ustaleniach-koncowych-sledztwa-S-2802Zi-w-sprawie-pozbawienia-zycia.html>, nie zostawia tu złudzeń i żadne późniejsze reinterpretacje ustalonych faktów nie zmieniają. Czytamy tam na przykład: „W doniesieniu informator »Sikorski« przedstawił przebieg rozmowy z Romualdem Rajsem ... »ale, że właśnie to on ich spalił na własną rękę dlatego, że to były wioski bardzo niebezpieczne dla partyzantów i dla nich tu nie ma miejsca w Polsce, że oni mogą sobie wyjechać do Rosji, bo w Polsce jest mało miejsca dla Polaków i Ukraińców tu nie potrzeba, bo Polska tylko dla Polaków«”. Potwierdzają to także relacje żyjących dotąd potomków naocznych świadków. „Bury”, „Łupaszka”, „Ogień” powiewają obecnie na sztandarach nie pomimo ich zbrodni przeciw ludności cywilnej, lecz właśnie ze względu na te zbrodnie, inaczej mielibyśmy też na nich „Nila” i „Grota”. To te zbrodnie zatem są przedmiotem pochwały i podziwu, a nie walka z komunistami, którą podjęli także prawdziwi bohaterowie tamtych trudnych czasów. Zbrodnie, które miały urzeczywistnić dążenie do eksterminacji, czy usunięcia wszystkich mniejszości narodowych i religijnych. Uzasadnionym wnioskiem jest stwierdzenie, że to jest właściwy przekaz marszu 1 marca i innych tym podobnych. Pochwała tamtego ludobójstwa jest jawną zachętą do nawrotu tych działań, nakłanianiem, a tym samym podżeganiem do podobnych akcji obecnie.

Podżeganie do przemocy wobec dowolnie zdefiniowanej grupy współobywateli jest społeczną patologią. Wskazuje „obcych”, odbiera im cechy ludzkie, otwiera wrota zbrodni, usprawiedliwia ją. Jest patologią ściganą z mocy prawa. Art. 255 kk mówi: „§ 2. Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 3. Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Oczywiście analogie historyczne, Niemcy z lat 30. XX wieku, pokazują, jak łatwo jednak społeczeństwo tę patologię może uznać za aprobowaną normę. Dzieje się tak, gdy nikt nie odważa

się głośno nazwać patologii patologią i gdy te odosobnione głosy nie są przez społeczność słyszane. Niektórzy sędziowie widzą, że desperackie akty protestu nie są objawem anarchii, lecz próbą aplikowania szczepionki, bez której wirus nienawiści może się rozprzestrzenić w niekontrolowany przez nikogo sposób. Zwłaszcza, że powołane do pilnowania prawa służby pozostają głuche i ślepe.

13. Przekroczenie dopuszczalnych granic debaty publicznej, pochwała zbrodni i podżeganie, kolizja z art. 255, 257 i 119 KK, winny powodować utratę ochrony konstytucyjnej dla działań osób i grup, które to robią. Co z tego? Konsekwencji w działaniu wszystkich organów państwa do tego powołanych brak.

Podobnie, przekraczając granice debaty te formy ekspresji, które nie są pokojowe i podobnie, takie akty werbalnej przemocy i agresji tracą ochronę prawną. Treści które afirmują unicestwianie porządku demokratycznego, również stanowią przekroczenie granic wolności słowa. Władze mają obowiązek reakcji i ochrony praw innych osób do wolności od mowy nienawiści. Władze mają obowiązek zapobiegać aktom rasizmu, ksenofobii i nietolerancji i nie ma uzasadnienia legalizowanie zachowań stojących w sprzeczności z art. 257 KK. Brak reakcji policji i władz lokalnych na notoryczne łamanie art. 257 podczas marszy grup radykalnych jest niezrozumiały, zwłaszcza w świetle zdecydowanych reakcji policji na protesty obywateli przeciw nim.

„Wobec takiego przebiegu zgromadzenia **trudno zrozumieć bierność obecnych na miejscu funkcjonariuszy policji**, którzy przecież musieli słyszeć wykrzykiwanie wielokrotnie hasła. (...) funkcjonariusze policji zabezpieczający zgromadzenie winni byli zwrócić się do przedstawiciela organu gminy, aby **bezwzględnie stawił się na miejscu zgromadzenia i rozwiązał je, wobec naruszenia przepisów karnych...** jak wynika z zeznań przesłuchanych na rozprawie funkcjonariuszy policji nie było nawet prób rozwiązania zgromadzenia” (ŚRÓD XI W 2059/17).

„...decyzja o usunięciu demonstrantów podyktowana była innymi względami niż względy bezpieczeństwa, a w związku z tym dokonano zamachu i poświęcono dobro chronione prawem, jakim jest prawo do zgromadzeń” (ŚRÓD XI W 2987/17).

„Działania policji, które doprowadziły do rozproszenia uczestników kontramifestacji... były działaniami w tych warunkach adekwatnym i pożądanymi. Jednakże **decyzje o prowadzeniu przeciw protestującym postępowania karnego i kierowanie do sądu wniosków o ukaranie demonstrantów... nie mają już wystarczającego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działali obwinieni i skutków tych**

działań. Jednocześnie takie działania, nawet jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogą innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału kontrmanifestacjach” (ŚRÓD XI W 2973/17).

„...nie jest wystarczające ustanowienie przepisów prawnych uznających charakter dyskryminacji i mowę nienawiści za czyny zabronione, bowiem regulacje takie muszą być implementowane stosowane przez sądy i organy władzy państwowej” (ŚRÓD XI W 2059/17).

14. Nie tylko obywatele alarmują, alarmuje również CERD.

Nie jest to tylko zdanie obywateli naszego kraju, podobnie wypowiedział się ostatnio Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) 6–9 sierpnia 2019, konkludując, że władze Polski zaniedbują swoje obowiązki w tym zakresie.

Rekomendacje Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) po XXII-XXIV sprawozdaniu Polski.

Polska powinna podjąć niezbędne działania, by zwalczać mowę nienawiści i podżeganie do przemocy, również w internecie. Politycy, osoby publiczne i media powinny publicznie przeciwstawiać się używaniu mowy nienawiści w debacie publicznej. CERD podkreśla też rolę dziennikarzy i mediów w odpowiedzialności za język debaty publicznej. Szczególnie ważne jest zwalczanie dyskryminacji i mowy nienawiści w trakcie kampanii wyborczej.

Polska powinna podjąć publiczne działania, które mają na celu zwalczanie mowy nienawiści, przestępstw motywowanych nienawiścią, przeciwdziałają uprzedzeniom i stereotypom względem mniejszości narodowych i etnicznych, migrantów i uchodźców.

Przestępstwa motywowane nienawiścią powinny stanowić okoliczność obciążającą.

Konieczne jest efektywne egzekwowanie prawa zakazującego istnienia grup lub organizacji, które promują lub podżegają do dyskryminacji rasowej, jak: Ruch Narodowy, Obóz Narodowo-Radykalny (ONR), Młodzież Wszechpolska (MW), Falanga, Szturmowcy, Niklot, Autonomiczni Nacjonaliści, Związek Duma i Nowoczesność, „Blood and Honor” oraz wprowadzenie do Kodeksu karnego regulacji penalizującej członkostwo w takich organizacjach.

15. Sędziowie, wydając swe orzeczenia, odpowiadają tym samym na szereg fundamentalnych pytań, definiując standardy naszego ładu społecznego na przyszłość. Na przykład:

Czy wolność wyrażania poglądów jest wartością absolutną, przed którą ustępują inne wartości, również chronione aktami prawnymi wysokiego rzędu? Czy próby ograniczenia wolności wypowiedzi grożą szkodliwą cenzurą i za wszelką cenę nie należy wolności wypowiedzi ograniczać, nawet jeśli ich treść jawnie gwałci podstawowe gwarancje konstytucyjne innych osób i godzi w porządek demokratyczny, szanujący prawa wszystkich mniejszości? Czy należy przyjąć perspektywę, że prawda sama się obroni i jej obrona nie wymaga twardego nazywania szerzenia nienawiści wobec współobywateli szkodliwą społecznie patologią? Czy też należy jednak przyjąć, że wolność ekspresji nie ma prymatu nad prawem do ochrony przed mową nienawiści i do zachowania godności każdego obywatela? Czy zalegalizowane zgromadzenie podlega ochronie niezależnie od swojego przebiegu? Czy słowo „pokojowy”, nie bez przyczyny ograniczające wolność zgromadzeń w art. 57 Konstytucji, można ignorować? Czy obywatel ma prawo do sprzeciwu, łamiącego zapisy ustaw na prawach kontratypu „nieposłuszeństwa obywatelskiego” i pod jakimi warunkami? Czy symboliczny akt sprzeciwu obywatelskiego przyjmujący formę „sit in” naprzeciw niezakazanych zgromadzeń niosących przestępcze treści jest społecznie szkodliwy, czy społecznie użyteczny? Czy Obywatel jest podmiotem działań wybranych demokratycznie władz, zasługującym na dialog, czy też przedmiotem tych działań, od którego wymaga się tylko wykonywania poleceń zwierzchności? Jakie są konsekwencje utraty ochrony prawnej przez trwające wydarzenie? I jak doprowadzić do tego, by konstytucyjne gwarancje ochrony przed mową nienawiści były wdrażane w życie?

Odpowiedzi na te pytania się kształtują. Jaką ostateczną formę przyjmą w rezultacie obecnego paroksyzmu autorytarnego – jeszcze nie wiadomo. Wiadomo, że odpowiedzi te określą standardy życia społecznego. Albo utrudnią zmagania społeczeństw z falą populizmów, albo ułatwią. Niektórzy sędziowie wydają się jednak być świadomi tego, że lekceważenie mowy nienawiści, dopuszczanie jej jako narzędzia walki politycznej – to igranie z ogniem, że zawłaszczenie przestrzeni publicznej przez pochwałę zbrodni może ugruntować w społeczeństwie przekonanie, że takie poglądy i zachowania są normą, są akceptowalne. Rozumieją, że dehumanizacja oponentów jaka notorycznie odbywa się na marszach ugrupowań radykalnych jest wstępem do przekuwania słów w czyny, do fizycznej eliminacji osób uznanych za niepożądane, że to otwieranie puszek Pandory procesów społecznych, którymi nikt nie będzie w stanie sterować. Rozumieją też, że ze strony kontrmanifestantów nie jest to nadmierna ostrożność, dmuchanie na zimne, że z braku reakcji służb to na zwykłych obywatelach spoczywa obowiązek podnoszenie alarmu, by zaraza nienawiści, dzielenia społeczności na swoich i obcych nie rozlała się szerzej, tak jak ogarnęła spo-

łeczeństwo niemieckie niemal w całości w latach 30-tych. Że te niekorzystne społecznie zjawiska, trzeba starać się dusić w zarodku, choć nie ma pewności, czy już nie jest za późno. Wtedy, gdy służby zawodzą, obowiązkiem obywatela wydaje się wskazywać społeczności i organom za to odpowiedzialnym na ich zaniedbania, w mocniejszym właśnie akcie symbolicznego „nieposłuszeństwa obywatelskiego”, głośnego sprzeciwu wobec niezakazanych, ale siejących nienawiść zgromadzeń. Jaka zatem linia orzecznicza się utrwali wobec aktywnych, świadomych zagrożeń, obywateli, taka będzie Rzeczpospolita, Rzeczpospolita obywateli, czy Rzeczpospolita poddanych, łatwo lepionych dowolną manipulacją przez populistów w agresywną tłuszcę zdolną do każdej zbrodni.

12. List do Ziobry

Tekst ukazał się 14 stycznia 2021, <https://obywatelerp.org/prawo-do-odmowy-przyjecia-mandatu-obywatele-rp-pisza-do-ziobry/>; <https://obywatele.news/oby-pomoc-pisze-do-ziobry-ponad-90-proc-spraw-konczy-sie-uniewinnieniem-lub-umorzeniem-postepowania/>



Warszawa, 14.01.2021

Zbigniew Ziobro
Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa P-33

Panie Ministrze,

Dotarli do nas informacje prasowe, iż Ministerstwo Sprawiedliwości domaga się od sądów danych dotyczących spraw mandatowych (w ilu przypadkach odmowa przyjęcia mandatu skończyła się uznaniem racji obywatela), sądy zaś z powodu krótkiego terminu (do 14.01.2021) nie są w stanie sprostać temu żądaniu. W tej sytuacji czujemy się w obowiązku podzielić posiadanymi przez nas informacjami.

Prowadzona przez Fundację Wolni Obywatele RP inicjatywa ObyPomoc zajmuje się, oprócz pomocy prawnej dla aktywistów, zbieraniem statystyk dotyczących spraw wytoczonych przez Policję wobec uczestników zgromadzeń. Dane te są oczywiście bardzo wrywkowe i dotyczą specyficznych sytuacji, ale wynika z nich jasno, że niemal 94% z nich kończy się orzeczeniem uniewinniającym lub umarzającym postępowanie. Konkretnie, z zebranych przez nas pomiędzy 11 kwietnia 2017r. a 31 grudnia 2020r. danych wynika, że orzeczenia uniewinniające lub umarzające postępowania zapadły wobec 917 osób uczestniczących w pokojowych zgromadzeniach a następnie obwinianych przez Policję o popełnienie wykroczeń. Ponad połowa tych orzeczeń jest już prawomocna. Tylko 41 osób zostały przez sądy uznane za winne popełnienia wykroczenia, z czego 8 wyroków jest prawomocnych. W znakomitej większości przypadków chodzi o sytuacje, w których obwiniony odmówił uprzednio przyjęcia mandatu.

Dane, na których opiera się niniejsza statystyka są dostępne na stronie <https://obywatelerp.org/>, w zakładce OBYPOMOC – POMOC PRAWNA. W razie potrzeby służymy dalszymi informacjami.

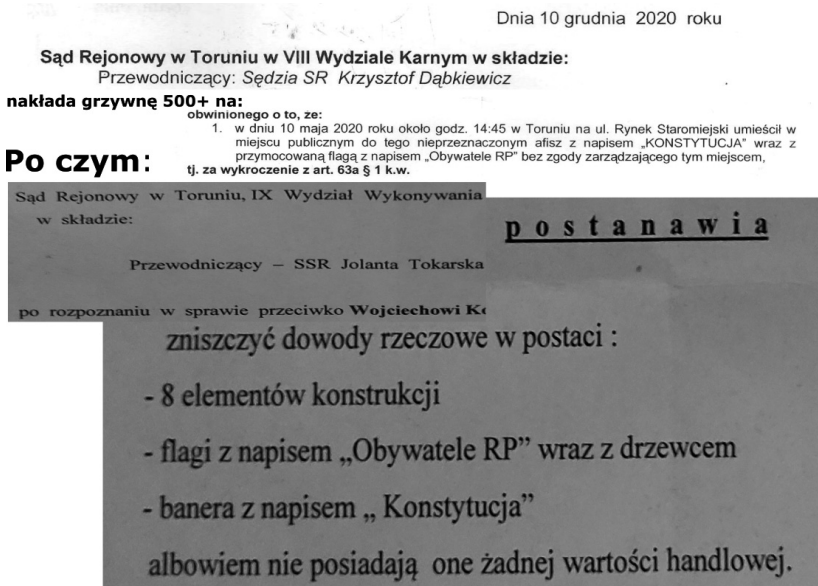
Z upoważnienia Pawła Kasprzaka
Małgorzata Nowogórska
koordynatorka ObyPomocy

www.obywatelerp.org
ul. Wolska 46/48, 01-187 Warszawa



13. Sąd postanawia o zniszczeniu transparentu „Konstytucja” – w uzasadnieniu stwierdza: „albowiem nie posiada on żadnej wartości handlowej”.

Tekst opublikowano 27 marca 2021, <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17602>



To postanowienie symboliczne. Biedna Konstytucjo kraju, w którym transparent oznajmiający Twoje istnienie jest przez sąd skazywany na zagładę, bo postawiony przed obliczem władzy tę władzę konfunduje. Biedny kraju, w którym sędzi nie zadrży ręka przy podpisaniu anihilacji „Konstytucji” i uznaniu jej za bezwartościową. Biedny kraju, w którym sąd karze obywatela za eksponowanie w przestrzeni publicznej transparentu z napisem „Konstytucja”. A to Polska właśnie.

Obywatel Wojciech Konopacki, 10.05.2021 o godzinie 14:45 na ul. Rynek Staromiejski w Toruniu stawia na stelażu transparent z napisem „Konstytucja”. Pojawia się policja i pyta o zgodę, co już jest kuriozalne. Obywatel nie zgadza się z oceną, by robił coś nagannego. Policja negocjuje z Obywatелем kwestię legitymowania. Pomimo, że policjant nie podaje podstawy podjęcia legitymowania, Obywatel ulega, przedstawia się i podaje dowód osobisty. Policja zajmuje przedmioty służące od domniemanego wykroczenia bez pozostawienia pokwitowania, usiłuje uniemożliwić rejestrowanie sytuacji niszcząc przy okazji telefon i wysyła wniosek o ukaranie do sądu. Prokuratura umarza postępowanie wszczęte na wniosek obwinionego, który uznał postępowanie policji za nadużycie uprawnień.

Obywatel opisał sytuację na stronie: https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=873204343180428&id=136855746815295.

Ku zdziwieniu Obywatela zostaje on oskarżony nie tylko z art. 63a, ale też art. 65, co sugeruje że odmówił on wylegitymowania się, niezgodnie ze stanem faktycznym, zarejestrowanym na video. Sąd proceduje. Za sprawę zabiera się Krzysztof Dąbkiewicz sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu, awansujący w błyskawicznym tempie w ostatnich latach, a obecnie pełniący obowiązki prezesa SR w Toruniu. Zasłynął on szykanowaniem niezawisłej sędzi Aleksandry Marek-Ossowskiej, zob. <https://nowosci.com.pl/szykany-wobec-sedzi-z-torunia-bo-broni-wolnych-sadow-i-dziala-w-iustitii-prezes-sadu-zaprzecza/ar/c1-14832268> oraz tym, że zasłużył na usunięcie ze stowarzyszenia sędziów Iustitia.

Rozprawa 13 sierpnia 2020 r. nagranie jej przebiegu jest dostępne: <https://www.facebook.com/ObywateleRP.org/videos/3668014799894998>. Sędzia jest zdania, że stanięcie z transparentem wymaga zgody i usilnie dopytuje o tę zgodę lub jej brak. Zadaje kuriozalne pytanie: „Z czego Pan wywodzi prawo do demonstrowania i to, że nie musi Pan uzyskać zgody”. Przypomina to dialog sędzi Sewieliewej skazującej 18 lutego 1964 roku rosyjskiego poetę Josifa Brodskiego, która zapytała „A któż to uznał, że jesteście poetą? Kto was zaliczył do poetów?”, na co usłyszała „Myślałem, że... to od Boga”. Zob. <https://static.kulturaparyska.com/attachments/35/3e/3ff61cf8069be7975c4b56bf7c06a-3e2f6ee3989.pdf#page=3>.

W czasie rozprawy oskarżenia policjantów o nieokazanie dokumentu i agresywne zachowanie okazują się gołosłowne. Konfrontacja zeznań policjantów z nagraniem video też jest dostępna, i była również dostępna dla sądu, zob. : <https://www.facebook.com/obywateleRPwBydgoszczy/videos/5473834672641545>.

Obwiniony punktuje sprzeczności w zeznaniach policji: „policjant mówił, że powiedziałem, że nie mam dokumentu, to zupełnie nie jest prawdą, wg jego zeznań podał mi przyczynę podjęcia legitymowania jako art 63a KW, natomiast nie podał takiego powodu, jedynie powiedział, że przystępuje do czynności i że powodem jest zgłoszenie, po 3 minutach podałem mu dane, bez usłyszenia przyczyn. Gdy inny policjant, który przyjechał później twierdził, że jestem z KOD i że ludzie wokół mi towarzyszyli, nie demonstrowałem sam, sąd nawet nie pozwolił mi zadać pytania. Jest w zeznaniach policjantów jeszcze kłamstwo, że przedstawiono mi jakiś papier o danych zamieszkania i ja odmówiłem podpisania, nie było tego. Sąd mi tłumaczy, że policjant ma obowiązek podać mi powód podjęcia interwencji, a właśnie za to, że chciałem powód poznać (przez 3 minuty prosiłem) policja imputuje mi w sądzie, że odmówiłem wylegitymowania się. Do tego wszyscy trzej policjanci zeznawali coś w stylu: pan zaczął zachowywać się agresywnie”. Efekt – grzywna 500 zł plus koszty, razem 650 zł.

orzeka:

- I. Obwinionego **Wojciecha Konopackiego** uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, z tym ustaleniem, iż czynu opisanego w punkcie 2 konkluzji wniosku o ukaranie dopuścił się w dniu 10 maja 2020 r. w Toruniu przy ul. Rynek Staromiejski tj. wykroczeń z art. 63a § 1 k.w. oraz z art. 65 § 2 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. i za to – po zastosowaniu art. 9 § 2 k.w. na podstawie art. 63a § 1 k.w. wymierza mu karę 500 (pięćset) złotych grzywny;

Co więcej, sąd zdecydował o zniszczeniu transparentu KONSTYTUCJA i flagi Obywateli RP. Sąd zastosował art.9 par.2 KW, którego sens sprowadza się do tego, że przy kilku wykroczeniach stosuje się najsurowszy wymiar kary i przypadek rzeczy. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla tej decyzji. To tak, jakby za przekroczenie prędkości i wyprzedzanie na linii ciągłej rekwirowano nam samochód. Flaga Obywateli RP, jednocząca ludzi stojących w imię zasad też stała się również płachtą na byka i przedmiotem kuriozalnej agresji.

Opisywany przypadek jak w soczewce obrazuje rozpoczynającą się głęboką erozję wymiaru sprawiedliwości. Na razie odnotowujemy (#ObyPomoc) odosobnione przypadki sędziów, którzy prowadzą rozprawy w sposób ewidentnie stronniczy, faworyzując w możliwości prezentowania swojego stanowiska stronę oskarżyciela i nie przyjmując do wiadomości argumentów drugiej strony. Uznali oni widać, że zasad etyki już nie muszą przestrzegać, a prawdopodobieństwo poniesienia konsekwencji w przyszłości jest nikłe. W rezultacie ich orzeczenia często odstają rażąco od ugruntowanej już linii orzeczniczej, która jak w powyższym przypadku, wyklucza zakwalifikowanie ulicznego protestu z transparentem jako wypełniającego znamiona par 63a KW. ObyPomoc (<https://obywatelerp.org/>) śledzi 52 inne postępowania, w których zastosowano paragraf 63a KW wobec osób demonstrujących swoją niezgodę na działania władz poprzez umieszczanie swojego przesłania w różnej formie w przestrzeni publicznej. W 35 z nich sędziowie już wypowiedzieli się poprzez swoje postanowienia lub wyroki. 33 z tych decyzji (94%) to uniewinnienie, umorzenie lub odmowa wszczęcia postępowania. Tylko w dwu przypadkach padło orzeczenie winy. Próby stosowania tego artykułu wobec protestujących kompromitują policję, która jednak nie odrabia tej lekcji i z uporem maniaka nęka obywateli bezsensowymi zarzutami. Jak dotąd optyka policji i sędziów była z reguły odmienna teraz sytuacja stopniowo może zmieniać się na niekorzyść, ObyPomoc monitoruje ten proces i gromadzi dokumentację wszystkich zgłoszonych postępowań wobec protestujących.

18. Komendant Stołecznej Policji kłamie, sądząc że jest bezkarny

Tekst listu do „Gazety Wyborczej” i rzecznika praw obywatelskich prof. Marcina Wiącka w odpowiedzi na kłamstwa nadkom. Dzierżaka, <https://wyborcza.pl/7,162657,29556727,...iedzi.html>; <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/24979>

W dniu 9 lutego 2023 Komendant Stołeczny Policji otrzymał pismo Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisława Trociuka dotyczący konieczności przestrzegania wolności kontrdemonstracji, zob. https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/202302/Do_KSP_zgromadzenia_cykliczne_utrudnianie_9.02.2023_wymazany.pdf. Odpowiedź nadinspektora Dzierżaka pojawiła się na stronie RPO po miesiącu, zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zgromadzenia-kontrmanifestacje-miesiecznice-policja-odpowiedz>. Odpowiedź ogranicza się do gołosłownych zapewnień o kryształowej postawie policji, kłamstw, którym przeczą dane zgromadzone podczas kilku ostatnich lat, choćby przez Obywateli RP. Apelujemy więc do Rzecznika Praw Obywatelskich, by nie pozwolił na pozorowanie dialogu, i kontynuował podjęte działanie poprzez uzyskanie informacji o krokach dyscyplinarnych podjętych przez policję wobec funkcjonariuszy winnych niezasadnych zatrzymań pokojowo protestujących obywateli w latach 2017–2022. Szczegółowe uzasadnienie przekazujemy na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich:

Sz. P.

dr hab. Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

W swojej odpowiedzi na wystąpienie l.dz. VII.613.3.2023.MM z dnia 9 lutego 2023 r. w sprawie wniosku Stowarzyszenia Lotna Brygada Opozycji, nadinsp. Paweł Dzierżak rażąco rozmija się z prawdą. Prawdą mierzalną choćby poprzez analizę orzeczeń sądów w sprawach spowodowanych wnioskami o ukaranie przesyłanymi od 2016 roku do sądów w całym kraju przez policję, z oskarżeniami w stosunku do pokojowych, prodemokratycznych kontrmanifestacji. Z racji organizowania pomocy prawnej dla obwinianych/oskarżanych aktywistów, Oby-Pomoc – grupa wsparcia działająca w ramach ruchu Obywatele RP – gromadzi dane o przebiegu tych spraw przed sądami i ich wyniku. Podsumowuje zebrane dane w aktualizowanych raportach, od 11 kwietnia 2017 do grudnia 2022, które

powstają w oparciu o wiedzę wprost z orzeczeń sądowych, zawsze zatem mając w nich oparcie (ostatni raport można znaleźć tu: <https://obywatelerp.org/wp-content/uploads/2023/01/Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-do-20221231.pdf>). Mamy więc podstawy by udokumentować dobitne stwierdzenie, że nadinsp. Dzierżak rażąco mija się z prawdą. Nie można pozwolić, by tak jawne kłamstwa pozostawały bez odpowiedzi i konsekwencji. Zalew kłamstw i erozja wartości pojęcia prawdy, jaką obserwujemy obecnie, stanowi olbrzymie zagrożenie społeczne i nic nas nie zwalnia z obowiązku stawania po stronie prawdy. Dlatego apelujemy o dalsze kroki i nie porzucenie sprawy, zadowolając się wymijającą i kłamliwą odpowiedzią.

Nadinsp. Dzierżak stwierdził w swoim piśmie m.in. co następuje:

„...policjanci w trakcie prowadzonych działań zabezpieczających respektują prawa uczestników zgromadzeń do ich przeprowadzenia i wygłaszania poglądów, a podjęcie czynności służbowych ogranicza się wyłącznie do osób, które swoim zachowaniem naruszają obowiązujący porządek prawny”.

To gołosłowne kłamstwa. Komendant nie próbuje nawet uwiarygodnić swoich stwierdzeń, choć przecież nie może liczyć na to, że ktokolwiek weźmie je za dobra monetę. Liczy za to na całkowitą bezkarność za kłamstwa przedłożone w oficjalnym piśmie Rzecznikowi Praw Obywatelskich, kpiąc sobie z powagi tego Urzędu. ObyPomoc udokumentowała nagminne sytuacje, w których policjanci NIE respektują prawa uczestników zgromadzeń do ich przeprowadzenia i wygłaszania poglądów, a podjęcie czynności służbowych NIE ogranicza się wyłącznie do osób, które swoim zachowaniem naruszają obowiązujący porządek prawny.

I dalej: „...po wpłynięciu do Komendy Stołecznej Policji postanowień sądów o uwzględnieniu złożonych zażaleń na zatrzymanie w poszczególnych sprawach, każdorazowo dokonywane są ustalenia dotyczące właściwości przełożonego dyscyplinarnego funkcjonariusza Policji dokonującego danego zatrzymania osoby”.

Nadinsp. Dzierżak podnosi, że efektem wpłynięcia do Komendy Stołecznej Policji postanowień sądów o uwzględnieniu złożonych zażaleń na zatrzymanie w poszczególnych sprawach, jest li tylko wysiłek KSP dokonania ustalenia dotyczącego właściwości przełożonego dyscyplinarnego funkcjonariusza Policji dokonującego danego zatrzymania osoby (*sic!!!*). Czyli KSP ustala właściwość, a dalej nic się nie dzieje, bo chyba nadisp. Dzierżak by się tym pochwalił. Sam komendant KSP zatem przyznaje, że nie może udokumentować żadnych postępowań dyscyplinarnych skutkujących odpowiedzialnością dyscyplinarną policjantów, pomimo dobrze udokumentowanego wyrokami sądów nagminnego dokonywania oczywiście niesłusznych zatrzymań.

Dalej nadinsp. Dzierżak zachęca do czynności odwoławczych:

„...jeżeli w przekonaniu konkretnych osób, wobec których funkcjonariusze Policji podejmują czynności służbowe doszło do naruszenia ich praw, mogą one skorzystać z instytucji złożenia skargi w trybie administracyjnym lub zawiadomienia o przestępstwie, które niezależnie od Policji zbada Prokuratura. Legalność, zasadność i prawidłowość zatrzymania, po złożeniu zażalenia, podlega z kolei ocenie niezawisłego sądu. Ponadto zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 lutego 2020 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, osoba wobec której funkcjonariusz Policji podjął czynności służbowe jest uprawniona do złożenia do właściwego miejscowo prokuratora zażalenia na sposób przeprowadzenia tych czynności”.

Udokumentowana praktyka pokazuje, że możliwości te są martwym zapisem, bo liczne wyroki sądów uznające zatrzymania za niezasadne i nieprawidłowe, będące w dyspozycji ObyPomocy są również w dyspozycji policji i prokuratury, a sami policjanci potwierdzają w rozmowach, że żadne kary dyscyplinarne za wykonywanie bezprawnych rozkazów im nie grożą. **Wnoskujemy do Rzecznika Praw Obywatelskich o złożenie zapytania do KSP/KGP o konkretne informacje jakie postępowania dyscyplinarne wynikające z niesłusznych zatrzymań w czasie demonstracji z lat 2016-2023 zostały przeprowadzone, jakich sytuacji dotyczyły i jakie były rozstrzygnięcia.** Jeśli komendant miałby trudności z identyfikacją takich spraw służymy dla przykładu listą 57 sygnatur spraw (treść wszystkich orzeczeń w posiadaniu ObyPomocy), w których sędziowie uznali niezasadność zatrzymań lub też przyznali zadośćuczynienie ofiarom tych represji, obciążające podatnika, nie policjantów:

SR W-wa Śródm. II Kp 1323/22; 3334/21; 2252/21; 754/21; 189/21; 3411/20; 3394/20; 3343/20; 3326/20; 3268/20; 3250/20; 1827/20; 1551/20; 3221/19; 3220/19; 3219/19; 3214/19; 3156/17; 3077/17; 3075/17; 3073/17; 3072/17; 3069/17; 3065/17; 3064/17; 3058/17; 3055/17; 3054/17; 3053/17; 3052/17; 3051/17; 3049/17; 3002/17; 3001/17; 2978/17; 2977/17; 2092/17; V Ko 344/22; 128/21; 209/20; 210/20; 211/20; 213/20; 215/20; 216/20; 818/19; 821/19; 825/19.

SR Warszawa Mokotów: III Ko 103/18; XIV Kp 2009/18; SR Warszawa Żoliborz: III Kp 800/17; 801/17; 802/17; SR w Rzeszowie: II Ko 94/20; SR Łódź-Śródmieście: VI Kp 170/19; IV Kp 203/18; SR w Bielsku Podlaskim; VII Zamiejscowy Wydział Karny w Hajnówce: VII Kp 56/22.

Nie tylko w kwestii zatrzymań wpływające do KSP i KGP wyroki sądów, umarzające sprawy lub uniewinniające protestujących, ani o jotę nie wpłynęły na zachowania policji, choć od 2017 było dosyć czasu na skorygowanie działań policji tak, by współgrały one z linią orzecniczą sądów, która jednoznacznie poucza policję o tym, że pokojowe kontrademonstracje, na mocy zapisów Kon-

stytucji, powinny być na równi ochraniające razem z pokojowymi demonstracjami adwersarzy i nie ma żadnych podstaw do ich penalizowania tylko dlatego, że prezentują postawy niechętnie obecnej władzy.

Aby nie być gołosłownymi, przytaczamy statystyki, zawarte w najnowszym raporcie zbiorczym ObyPomocy. Od roku 2017 zgłoszono do ObyPomocy sprawę 917 osób dotyczące ścigania przez policję za udział w pokojowych demonstracjach, ponad 1000 wezwań na przesłuchania na komendach. Sądy wydały 352 wyroki nakazowe, obejmujące 839 osób, sprzeciw od nich złożyło 57% osób, co w 96% skutkowało oddaleniem zarzutów w dalszym postępowaniu przed sądami. Ogółem odnotowaliśmy 447 postępowań zakończonych wyrokami. Objęły one 1371 osób, bo wiele osób staje przed sądem wielokrotnie. Wobec 1299 osób sędziowie bądź odmówili wszczęcia postępowania, lub je umorzyli albo obwinionych/oskarżonych uniewinnili, z czego 533 decyzje już się uprawomocniły. Prawomocne wyroki skazujące zapadły tylko w przypadku 14 osób, co stanowi 1% przypadków. Reszta spraw jest nadal w toku.

Tylko w 1 przypadku na 100 sądy w całym kraju przyznawały rację policji, w 99 przypadkach na 100 zarzuty okazywały się bezpodstawne, a postępowanie policji wobec demonstrantów bezprawne. To pokazuje skalę zakłamania służb, bo KSP i KGP były wielokrotnie informowana o tych liczbach i miały możliwość zapoznać się z argumentacją sędziów, treści wyroków są dostępne.

Ponad 1000 wyroków sądów obnaża systemowe nadużywanie uprawnień przez policję, pozostające bez reakcji i skutkujące poczuciem bezkarności wśród policjantów. Bezkarność rozzuchwala do coraz śmielszego przekraczania standardów w traktowaniu obywateli i wykonywania coraz bardziej absurdalnych rozkazów (co obserwujemy na co dzień), które z łatwością mogą się przerodzić w rozkazy zbrodnicze, wykonywane z pełną gorliwością, bo w poczuciu bezkarności (co obserwujemy na granicy z Białorusią). Czy znajdziemy siłę, jako społeczeństwo, by tej bezkarności położyć kres?

Obywatele RP

b. WYROKI NAKAZOWE

4. List do rzecznika praw obywatelskich prof. Adama Bodnara z 18 lutego 2018 w sprawie trybu nakazowego

Tekst listu opublikowano w „Monitorze Konstytucyjnym”, <https://monitor-konstytucyjny.eu/archiwa/12653>

Warszawa 18.02.2020

Sz. P. dr hab. Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Program ObyPomoc, prowadzony w ramach ruchu społecznego Obywatele RP, organizuje wsparcie prawne wszystkim potrzebującym obywatelom, oskarżanym o łamanie prawa podczas protestów organizowanych w obronie demokracji w Polsce od jesieni 2015. Spraw trafiających do sądu jest dużo, gromadzimy więc również obszerną wiedzę o przebiegu tych spraw. Powodem napisania niniejszego pisma jest obserwacja, że bardzo często pierwszym krokiem sądów jest wydanie wyroku nakazowego. Sądy niemal rutynowo skazują obwinionych/oskarżonych bez wysłuchania ich racji. Dają pełną wiarę oskarżycielowi publicznemu, w większości policji. Z drugiej strony, w większości przypadków, złożenie sprzeciwu od wyroku nakazowego prowadzi do oddalenia zarzutów w drodze umorzenia sprawy lub uniewinnienia. Przed sądem, w czasie procesu, oskarżenia policji upadają, okazują się bezpodstawne. Zgodnie z wykładnią SN (wyrok III KK 647/18) tryb nakazowy powinien być stosowany wyjątkowo: **„Co do zasady, nie należy korzystać z tej instytucji, gdy obwiniony nie przyznaje się do winy i przedstawia odmienne okoliczności zdarzenia”**. W omawianych przypadkach, jak pokazuje nasze doświadczenie, wątpliwości co do słuszności zarzutów są uzasadnione. Uważamy, że praktyki te krępują poczucie bezpieczeństwa obywateli przy wyrażaniu swoich poglądów, sprzecznie z intencją art. 54 Konstytucji i prowadzą do tzw. „efektu mrożącego”, nawet jeśli dzieje się to wbrew intencjom sędziów. Naszym zdaniem, w świetle powyższych konstatacji, tryb nakazowy powinien być stosowany z dużo większą rozważą, niż to się dzieje obecnie. Dlatego prosimy o pochylenie się nad tym problemem i zajęcie w tej sprawie stanowiska.

Informacje o postępowaniach przed sądami zbierane są przez ObyPomoc na podstawie skanów dokumentów wysyłanych na skrzynkę pocztową z różnych

miejsc w kraju. Statystyki robimy na bieżąco w comiesięcznych raportach dostępnych na stronie <https://obywatelerp.org/>, w zakładce ObyPomoc – Pomoc prawna/Raport ObyPomoc. Każdą z podanych niżej liczb jesteśmy w stanie udokumentować. Zdajemy sobie też sprawę, że są one wycinkowe, zbieramy informacje tylko od osób, które do ObyPomocy się zgłaszają. Rzeczywista skala problemu może być zatem większa, dane nie obejmują na przykład działań obrońców Puszczy Białowieskiej. Niemniej, wiemy (koniec stycznia 2020) o 192 wyrokach nakazowych w sprawach protestów z zarzutami z kodeksu wykroczeń, obejmujących 537 osób. Ogółem monitorujemy 300 spraw z KW, co wskazuje, że tryb nakazowy jest stosowany nader często. W 166 z tych 300 spraw doczekaliśmy się orzeczeń, obejmują one 677 osób. W 143 przypadkach (598 osób) sędziowie sprawę umorzyli lub uznali brak winy obwinionych. 46 z tych umarzających lub uniewinniających orzeczeń (359 osób) uprawomocniło się w Sądach Okręgowych, pozostałe 97 jest nadal rozpatrywane. Tylko 9 spraw (64 osoby) zostało, po apelacji policji, zwróconych do sądu I instancji. W 14 sprawach sąd I instancji uznał winę obwinionych, z czego 4 decyzje (5 osób) już się uprawomocniły. Mniej niż 1% zarzutów utrzymał się jak na razie przed II instancją. Zakładanie *a priori* wiarygodności wersji oskarżyciela publicznego staje się tym samym nieuzasadnione, a warunek braku wątpliwości przy stosowaniu trybu nakazowego nie jest spełniony.

Spośród 192 spraw rozpoczętych trybem nakazowym wiele trafiło na wokandę. Obywatele szybko wyedukowali się w kwestii reguł składania sprzeciwów, robią to nawet wtedy, gdy karą jest nagana. Dla zasady. Bo nie czują się winni. W 60 z tych spraw sędziowie sądów rejonowych albo umorzyli postępowanie (35 spraw, 174 osoby), albo – w 25 sprawach (74 osoby) – uniewinnili obwinionych. Policja rutynowo składa apelacje od tych rozstrzygnięć. Nawet, gdy inna grupa protestujących tego samego dnia, w ten sam sposób została już prawomocnie uniewinniona wyrokiem II instancji. Mamy wiele takich przypadków. Z tych 60 spraw 20 doczekało się decyzji w II instancji, gdzie sędziowie podtrzymali orzeczenie I instancji w 19 przypadkach, a tylko w jednym po ponownym rozpatrzeniu sprawy w sądzie rejonowym nastąpiła zmiana decyzji o umorzeniu na karę grzywny. Chodziło o odmowę podania miejsca zatrudnienia. Tylko 9 wyroków nakazowych (25 osób) utrzymało się w sądzie I instancji, gdzie obwinieni usłyszeli wyrok „winni”, apelacja obwinionych doczekała się jak na razie dwu wyroków sądu II instancji – jeden uniewinniający, drugi – uniewinniający z części zarzutów. Jak widać, złożenie sprzeciwu w omawianych 69 sprawach, obejmujących 273 osoby, których losy sądowe znamy, tylko dla jednej osoby zakończyło się prawomocnym skazaniem. Zarzuty wobec pozostałych 272 osób zostały oddalone, wyroki nakazowe po procesie uznano za bezpodstawne.

W sytuacji jawnej asymetrii traktowania przez policję działań zwolenników i przeciwników rządu sprawa bezstronności wersji policji i wiarygodności zeznań policjantów podczas rozpraw, powinna stać się przedmiotem refleksji. Do uznania winy w I instancji w sprawie V K 498/18, z zarzutem z art. 222, par. 1, KK doszło tylko na podstawie literalnie jednobrzmiących zeznań dwu policjantów. P. Mecenas Katarzyna Godlewska, obrończyni oskarżonego podsumowała to w ten sposób: „Zeznania policjanta o rzekomym odepchnięciu go przez mego klienta budzą ogromne wątpliwości. Świadczenie oskarżenia mieli jednakowe, spreparowane zeznania na potrzeby tej sprawy. ... To policjant zaatakował mego klienta bez powodu. Szturmowcy szli, zrobiono korytarz z funkcjonariuszy policji a kontrdemonstrantów trzymano w kordonie, bez podania przyczyny, bez legitymowania. Kontrdemonstranci nie byli agresywni, to szturmowcy rzucali butelki, a policjant, któremu zwrócono na to uwagę stwierdził, że przecież to nie on rzuca!?? Czynności wobec mego klienta, zachowanie stróżów prawa było skandaliczne. Wersja mego klienta jest prawdziwa, a użycie przemocy wobec niego było niedopuszczalne. Proszę o uniewinnienie.” Niestety, sąd I instancji nie powziął w tym przypadku wątpliwości co do bezstronności i wiarygodności wersji policji, choć jest już tak wiele dowodów na jej brak. Wątpliwości powziął dopiero sąd II instancji w dniu 31.01.2020, definitywnie uniewinniając oskarżonego – IX Ka 1051/19.

Dalszych losów 123 wyroków nakazowych (287 osób), które nam wysłano, nie znamy w ogóle, nie otrzymaliśmy od obwinionych żadnych dalszych informacji. Być może nie weszły jeszcze na wokandę lub nikt z obwinionych nie złożył sprzeciwu. Wiele osób nie składa sprzeciwu. Nie chcą tracić czasu, stawać przed sadem, nie zdążą (3 znane nam przypadki uprawomocnienia się wyroku, po spóźnionym złożeniu sprzeciwu), obawiają się większej kary etc. Płacą grzywny zapewne bez winy. Tryb odwoławczy daje jedynie siedem dni kalendarzowych na złożenie sprzeciwu, sądy zazwyczaj nie akceptują wniosków o przywrócenie terminu. Osoby mieszkające poza miejscem zameldowania często, tylko ze względu na opóźnienie w odebraniu korespondencji, tracą szansę na złożenie sprzeciwu. Możemy przypuszczać, że liczba osób, które zapłaciły grzywnę bez wysłuchania przez sąd jest znacząca, statystyka mówi, że zapłaciły bez powodu, sąd by ich z dużym prawdopodobieństwem uniewinnił, lub sprawę umorzył.


Niepokoi najbardziej pojawienie się, nielicznych na razie, wyroków nakazowych w sprawach z zarzutami z kodeksu karnego, czasem poważnymi, jak naruszenie nietykalności policjanta (dwie sprawy art. 222. par 1 sprawa III K 1042/18 SR W-wa Mokotów – wyrok nakazowy z 12.12.2018 ograniczenia wolności na 3 miesiące i sprawa V K 639/19 SR W-wa Śródm. – wyrok nakazowy z 17.07.2019, 8 miesięcy ograniczenia wolności, obie sprawy nadal w toku).

Zasądzane kary w przypadku zarzutów z kodeksu wykroczeń nie są wysokie, od nagany i zwolnienia z kosztów sądowych do kary 500 zł plus ok. 100 zł kosztów sądowych. Dla wielu grzywna kilkuset złotych jest uciążliwa. Zdarzają się niestety także kary ograniczenia wolności (sprawa V W 3415/19 SR W-wa Śródm. – 15 osób z zarzutem z kuriozalnego artykułu 63a KW – wyrok nakazowy na 20 h kontrolowanych prac społecznych plus koszty sądowe). Niska wysokość kary nie ma jednak znaczenia. Znaczenie ma fakt obarczenia winą osób często *de facto* niewinnych, a sam fakt skazania jest dla nich trudny do przyjęcia. Protestujący to najczęściej obywatele praworzadni, nigdy wcześniej nie zetknęli się z wymiarem sprawiedliwości. Protestują także dlatego, że przestrzeganie prawa przez wszystkich obywateli, w tym szczególnie przez rządzących, jest dla nich sednem cywilizowanego społeczeństwa.

Sprawa nie jest błaha. Wysokie umocowanie w konstytucji swobody wyrażania poglądów nie jest przypadkowe. Jest oczywiste, że uciszenie głosów krytycznych, stanowi pierwszy, niezbędny, krok do nieskrępowanych niczym nadużyć autorytarnej władzy. Ochrona prawa obywateli do otwartej oceny poczynań władzy i ich poczucia bezpieczeństwa w tej kwestii nie jest sprawą drugorzędną, jest sprawą fundamentalną dla zachowania cywilizowanego kształtu umowy społecznej, w której władza służy obywatelom, a nie odwrotnie. Częste stosowanie trybu nakazowego przykłada się niestety do wytworzenie tzw. „efektu mrożącego”, powinniśmy wyeliminować ten wpływ.

Sędzia Łukasz Biliński następująco skomentował rzecz w wyroku w sprawie XI W 2973/17, SR W-wa Śródm.: „Działania policji, które doprowadziły do rozproszenia uczestników kontrmanifestacji... były działaniami w tych warunkach adekwatnym i pożądanymi. Jednakże decyzje o prowadzeniu przeciw protestującym postępowania karnego i kierowanie do sądu wniosków o ukaranie demonstrantów... nie mają już wystarczającego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działali obwinieni i skutków tych działań. Jednocześnie takie działania, nawet jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogą innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału w kontrmanifestacjach”.

W odpowiedzi Biuro Rzecznika obiecało interwencję (tekst 6):



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Zespół Prawa Karnego

Warszawa, 20 marca 2020 r.

II.613.1.2020.MM

Pan
Michał Dadlez
e-mail: michald@ibb.waw.pl
pomocORP@protonmail.com

Szanowny Panie

W odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 18 lutego 2020 r. dotyczący praktyki nadużywania trybu nakazowego w sprawach dotyczących zagadnień związanych z wolnością zgromadzeń publicznych, uprzejmie informuję, co następuje.

Warunkiem koniecznym do zastosowania trybu nakazowego jest ustalenie, że na podstawie zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości (art. 500 § 3 k.p.k.)¹. W postępowaniu nakazowym sąd orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym, przy czym materiał dowodowy musi pozwalać na ocenę, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości². Innymi słowy, sąd musi swoje przekonanie oprzeć na niebudzących wątpliwości ustaleniach faktycznych wynikających z prawidłowo przeprowadzonych w dochodzeniu dowodów³. Ocena konieczności przeprowadzenia rozprawy oraz okoliczności związanych z czynem i winą

¹ B. Zając, Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym, Kraków 1995, s. 211; Cz. P. Klak, Przesłanki postępowania nakazowego – wybrana problematyka, Prok. i Pr. 2005, nr 9, s. 141.
² Wyrok SN z 17.04.2000 r., IV KKN 157/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000/10, poz. 10.
³ Por. wyrok SN z 3.3.1999 r., II KKN 141/97, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 9, poz. 16.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Tel. centr. (+48 22) 55 17 700
Infolinia obywatelska 800 676 676
biurozrecznika@brpo.gov.pl
www.rpo.gov.pl

oskarżonego nie jest dowolna, lecz powinna odpowiadać regułom wynikającym z zasady swobodnej oceny dowodów⁴.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że przesłanka braku wątpliwości co do okoliczności czynu spełniona jest zarówno wówczas, gdy oskarżony przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzucanego czynu (przy czym przyznanie to jest potwierdzone zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym) oraz gdy kwestionuje on swoje sprawstwo, ale zebrany materiał dowodowy wyraźnie wskazuje na popełnienie zarzucanego czynu⁵. Jak wskazuje A. Zoll, wymóg braku wątpliwości co do okoliczności czynu zachodzi, gdy istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa oraz wyjaśnione są elementy podmiotowe i przedmiotowe⁶.

Nie jest więc niezbędne przyznanie się oskarżonego do winy i niekwestionowanie swojego sprawstwa. Muszą jednak istnieć dowody przesądzające o jego winie tj. takie, które w oczywisty sposób wskazują na popełnienie przez niego zarzucanego mu czynu i istotne jego okoliczności⁷. Przyjmuje się więc, że najczęściej do rozpoznania sprawy w trybie nakazowym dochodzi w sytuacji, gdy oskarżony przyznaje się do winy w toku postępowania przygotowawczego, a zebrane dowody potwierdzają jego wersję wydarzeń⁸.

W związku z tym nie można mówić o niebudzących wątpliwości okolicznościach popełnienia czynu zarzucanego w sytuacji, gdy sąd, wydając wyrok nakazowy, dokonuje w nim modyfikacji opisu czynu przypisanego oskarżonemu. Wówczas, powinien skierować sprawę na rozprawę w celu rozpoznania jej na zasadach ogólnych. Również uznanie, że dany czyn stanowi wykroczenie, a nie przestępstwo uniemożliwia wydanie wyroku w postępowaniu nakazowym⁹.

⁴ A. Gaberle, Postępowania szczególne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r., Warszawa 1998, s. 33.

⁵ Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 29.1.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33; I. Andrejew, W. Świada, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 157 i n.; J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2002, nr 4, s. 122; R. Koper, Skazanie oskarżonego bez rozprawy a zasady procesowe, Studia Prawnicze 2002, nr 4, s. 122.

⁶ A. Zoll, Komentarz do art. 66 k.k., w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V.

⁷ Wyrok SN z 20.2.2003 r., II KK 125/02, Lex nr 75361.

⁸ A. Pawłowska, Postępowanie nakazowe w kodeksie postępowania karnego, Prk. i Pr. 1999, nr 1, s. 122.

⁹ Wyrok SN z 6.7.1995 r., III KRN 56/95, Prk. i Pr.-wkl. 1995, nr 11, poz. 13.

Istotne jest wskazanie, że nie jest spełniony ustawowy wymóg niebudzących wątpliwości okoliczności popełnienia czynu, jeżeli w sprawie zostały złożone wnioski dowodowe, i to niezależnie od tego, czy na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego.¹⁰

Przy orzekaniu w postępowaniu nakazowym wątpliwości nie może budzić nie tylko zasadnicza kwestia sprawstwa określonego czynu przez daną osobę, lecz także wszelkie inne okoliczności, które są istotne dla właściwej oceny prawnokarnej czynu będącego przedmiotem osądu, w tym czas popełnienia przestępstwa¹¹.

Zgodnie z art. 2 § 1a kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej „k.p.w.”), orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje wówczas, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym. W ten sposób została wyrażona zasada subsydialności postępowania zwyczajnego tj. preferencji trybów szczególnych, w tym trybu nakazowego. W praktyce więc prezes sądu najpierw powinien ocenić, czy istnieją przesłanki rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym. Skierowanie do rozpoznania w postępowaniu zwykłym nastąpi dopiero w sytuacji braku wystąpienia takich przesłanek.

Cechą szczególną postępowania nakazowego w sprawach o wykroczenia jest eliminacja rozprawy głównej jako centralnego stadium postępowania jurysdykcyjnego. W zamian odbywa się posiedzenie, na którym sąd orzeka o winie i karze wydając wyrok nakazowy. Rezygnacja z rozprawy zasadniczo ogranicza a nawet wyłącza stosowanie zasady kontradiktoryjności, bezpośredniości, prawa do obrony czy jawności¹².

Należy podkreślić, że w procedurze wykroczeniowej, w przeciwieństwie do procedury karnej, zastosowanie trybu nakazowego nie jest ograniczone rodzajem wykroczeń – wyrok nakazowy może być bowiem wydany w każdej sprawie wobec każdego sprawcy wykroczenia, nawet pozbawionego wolności.

Zgodnie z art. 93 § 2 k.p.w., orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Wydając wyrok

¹⁰ K. Eichstaedt, Komentarz do art. 500 k.p.k., w: D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, Lex el./2020.

¹¹ Wyrok SN z 7.3.2012 r., II KK 30/12, Prok. i Pr.-wkl. 2012, nr 6, poz. 9.

¹² B. Gronowska, M. Jeż-Ludwichowska, K. Noskiewicz, Gwarancje procesowe oskarżonego i pokrzywdzonego w postępowaniu nakazowym, Przegląd Prawa Karnego 1990, nr 1, s. 87 i n.

nakazowy, sąd uznaje za ujawnione dowody dołączone do wniosku o ukaranie. O braku przesłanki niebudzenia wątpliwości okoliczności czynu i winy obwinionego mogą świadczyć braki dowodowe w zakresie czynu zarzucanego obwinionemu, treść przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających dowodów, wskazujących na nieodzowność przeprowadzenia przez sąd postępowania weryfikującego trafność wniosku o ukaranie w drodze bezpośredniego zetknięcia się z dowodami, czy konieczność sprawdzenia sprzecznych wersji zdarzeń, jakie wyłaniają się z materiału dowodowego. Do tego rodzaju okoliczności trzeba również zaliczyć potrzebę jednoznacznego ustalenia okoliczności przedmiotowych zdarzenia oraz strony podmiotowej¹³. Brak wątpliwości co do okoliczności czynu i winy obwinionego musi wynikać z załączonych do wniosku o ukaranie materiałów dowodowych. Brak wskazanych wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, jak i winy obwinionego, z uwzględnieniem zarówno jego wyjaśnień, jak i innych dowodów przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających¹⁴. Z praktycznego punktu widzenia nie należy orzekać wyrokiem nakazowym, gdy obwiniony nie przyznaje się do winy i przedstawia odmiennie okoliczności zdarzenia, gdyż należy wówczas rozstrzygać w przedmiocie procesu po zapoznaniu się bezpośrednio z poszczególnymi dowodami, co jest możliwe dopiero na rozprawie¹⁵.

Celem postępowania nakazowego w sprawach o wykroczenia jest uproszczenie prowadzonych w ich przedmiocie czynności. Nie może to jednak prowadzić do sytuacji, w której wykorzystanie w postępowaniu sądu instytucji zapewniających szybkie wydanie rozstrzygnięcia w sprawie nastąpi bez wystarczającego ku temu uzasadnienia okolicznościami sprawy, ze szkodą dla merytorycznej słuszności tego rozstrzygnięcia¹⁶. Wydanie wyroku nakazowego w żaden sposób nie może być traktowane jako wydanie orzeczenia „na próbę”. Przeciwnie, jest to instytucja prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy istniejący w

¹³ Wyroki SN: z 4.2.2010 r., V KK 301/09, OSNKW 2010, nr 6, poz. 52; z 21.7.2011 r., III KK 189/11, Lex nr 860615.

¹⁴ Wyrok SN z 21.7.2011 r., III KK 144/11, Lex nr 860609.

¹⁵ Wyrok SN z 23.9.2009 r., IV KK 60/09, Lex nr 524058.

¹⁶ Wyrok SN z 21.7.2011 r., III KK 144/11, LEX nr 860609.

aktach sprawy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu¹⁷.

Odnosząc się do kwestii ochrony wolności zgromadzeń w kontekście stosowania trybu nakazowego, przede wszystkim podkreślić należy, że z ochrony gwarantowanej przez art. 57 Konstytucji¹⁸, korzystają wyłącznie zgromadzenia pokojowe. Wymóg pokojowego charakteru zgromadzenia odnosi się również do jego przebiegu, w tym do zachowania uczestników zgromadzenia w jego trakcie. Nie jest zgromadzeniem pokojowym takie, które przebiega w sposób naruszający prawa i wolności innych osób, a także takie, którego uczestnicy nawołują do użycia przemocy, znieważają i pomawiają inne osoby, niszczą ich mienie lub mienie publiczne. Sam fakt, że zgromadzenie jest kontrdemonstracją organizowaną w opozycji do innego zgromadzenia, nie wyklucza możliwości przyjęcia, że będzie miało ono pokojowy charakter. Artykuł 57 Konstytucji wymienia dwa uprawnienia składające się na wolność zgromadzeń, a mianowicie wolność ich organizowania oraz wolność uczestniczenia w nich. Obie te wolności nie mają charakteru absolutnego i mogą być ograniczane na warunkach wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Konieczne jest wówczas przeprowadzenie testu proporcjonalności.

Należy podkreślić, że prawo do swobodnego zgromadzania się, podobnie jak prawo do swobodnego zrzeszania się, podlega ograniczeniom w granicach przewidzianych także w art. 11 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.¹⁹ (dalej „Konwencja”). Zgodnie z tym przepisem, wykonywanie prawa do swobodnego, pokojowego zgromadzenia nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Niniejszy przepis nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń korzystania z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej.

¹⁷ Wyroki SN: z 23.9.2009 r., IV KK 59/09, KZS 2010, nr 2, poz. 21; z 24.6.2008 r., III KK 512/07, KZS 2008, nr 11, poz. 41; z 6.12.2006 r., IV KK 358/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2373.

¹⁸ „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa.”

¹⁹ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

Wskazane przepisy powinny być jednak interpretowane na korzyść prawa pokojowego, swobodnego zgromadzenia się. Ponadto, właściwe władze mają obowiązek podejmowania stosownych środków w odniesieniu do legalnych zgromadzeń celem zapewnienia ich pokojowego przebiegu i bezpieczeństwa wszystkich obywateli²⁰.

Wszelkie środki ingerencji w wolność zgromadzenia się i wolność wypowiedzi, poza wypadkami nawoływania do przemocy i odrzucenia zasad demokratycznych, jakkolwiek szokujące i nieakceptowalne pewne poglądy i słowa mogą okazać się władzy, źle służą demokracji i mogą nawet jej zagrażać. W społeczeństwie demokratycznym opartym na rządach prawa ideom, które stanowią wyzwanie dla istniejącego porządku musi być zapewniona odpowiednia możliwość ekspresji przez wykonywanie wolności zgromadzenia się²¹. Dlatego nie powinno dochodzić do zbędnych, bezpośrednich lub pośrednich, ograniczeń tego prawa²².

Jednym z ograniczeń prawa swobodnego i pokojowego zgromadzenia są stosowane sankcje karne. Muszą zatem być one przewidziane ustawą. Jednocześnie, nie mogą opierać się na zwykłych przypuszczeniach, założeniach lub spekulacjach²³, lecz ich podstawą musi być akceptowalna ocena odnośnych faktów²⁴, a uzasadnienie ograniczenia musi być odpowiednie i wystarczające oraz przekonujące i nieodparte²⁵. Ponadto, władza publiczna musi określić podstawę rozstrzygnięcia i przedstawić dalsze odpowiednie i przekonujące szczegóły²⁶.

Prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia się, którego jednym z celów jest ochrona osobistych poglądów, jest przedmiotem wielu wyjątków, które muszą być interpretowane zawężająco, a konieczność jakichkolwiek ograniczeń musi być przekonująco

²⁰ Wyroki ETPC: z 5.12.2006 r. w sprawie nr 74552/01, Oya Ataman p. Turcji, § 35; z 29.11.2007 r. w sprawie nr 25/12, Balçık i inni p. Turcji, § 46; z 26.7.2007 r. w sprawie nr 35082/04, Makhmudov p. Rosji, § 64.

²¹ Wyrok ETPC z 2.10.2001 r. w sprawach nr 29221/95 i 29225/95, Stańko i the United Macedonian Organisation Ilinden p. Bułgarii.

²² Wyrok ETPC w sprawie Balçık i inni, § 47.

²³ Wyrok ETPC z 8.7.2008 r. w sprawie nr 33629/06, Vajnai p. Węgrom, § 55.

²⁴ Wyroki ETPC: z 14.2.2006 r. w sprawie nr 28793/02, Christian Democratic People's Party p. Mołdawii, § 70; z 25.11.1997 r. w sprawie nr 18954/91, Zana p. Turcji, § 51.

²⁵ Wyroki ETPC: z 20.10.2005 r. w sprawie nr 74989/01, Ouranio Toxo i inni p. Grecji, § 36; z 26.7.2007 r. w sprawie nr 10519/03, Barankevich p. Rosji, § 25-26.

²⁶ Wyrok ETPC z 24.11.2005 r. w sprawie nr 46336/99, Ivanov i inni p. Bułgarii, § 63.

uzasadniona²⁷. Ze względu na istotne cechy tego prawa i jego bliskie związki z demokracją, muszą istnieć przekonujące i nieodparte powody usprawiedliwiające ingerencję w tę wolność²⁸.

Oczywiście sam system pozostawiający możliwość przeprowadzenia rozprawy do decyzji sądu nie jest niezgodny z prawem do rzetelnego procesu sądowego wyrażonym w art. 6 Konwencji – może być to bowiem uzasadnione w wyjątkowych okolicznościach²⁹. Charakter tych okoliczności uzasadnia wyrażenie zgody na rozprawę w zależności od charakteru sprawy, w szczególności czy dotyczy jedynie kwestii faktów czy prawa, którego nie można rozstrzygnąć jedynie na podstawie akt sprawy. Rozprawa może nie być wymagana w sytuacji, kiedy nie wchodzi w grę kwestia wiarygodności czy kwestionowania faktów, które wymagałyby ustnego przedstawienia dowodów czy też konfrontacji świadków oraz gdzie oskarżony uzyskałby możliwość przedstawienia swojej sprawy na piśmie oraz podważenia dowodów przeciwko sobie. W związku z tym, uzasadnionym jest wzięcie przez władze krajowe pod uwagę wymogów skuteczności i ekonomiki procesowej³⁰. Mimo to, w sprawach, gdzie zarzucany czyn został zaobserwowany przez funkcjonariusza policji, rozprawa jest skutecznym środkiem ochrony interesów oskarżonego (obwinionego), tak by mógł zakwestionować oraz poddać testowi zeznania funkcjonariusza³¹.

Mając na uwadze powyższe, tj. możliwość uwzględnienia przez sądy z jednej strony wniosków o ukaranie składanych przez policję z uwagi na wykroczenia związane z zakłócaniem pokojowych demonstracji oraz z drugiej strony prawo obwinionych do brania udziału w pokojowych kontrmanifestacjach, konieczność dokonania testu proporcjonalności konkurujących interesów (zapewnienie porządku oraz wolność zgromadzenia), konieczność wykazania akceptowalnej oceny faktów i dowodów w sprawie, przedstawienia odpowiedniego i wystarczającego uzasadnienia dla zastosowania sankcji karnych, dokonania zawężającej wykładni przepisów ograniczających prawo do kontrmanifestacji

²⁷ Wyrok ETPC z 15.11.2007 r. w sprawie nr 26986/03, Galstyan p. Armenii, § 114.

²⁸ Wyrok ETPC z 31.3.2005 r. w sprawie nr 38187/97, Adali p. Turcji, § 267.

²⁹ Wyrok ETPC z 4.3.2014 r. w sprawie nr 18640/10, Grande Stevens p. Włochom, § 121-122.

³⁰ Wyrok ETPC z 23.11.2006 r. w sprawie nr 73053/01, Jussila p. Finlandii (WT), § 41-43 oraz 47-48 w zakresie postępowania podatkowego; decyzja ETPC z 17.5.2011 r. w sprawie nr 57655/08, Suhadolc p. Słowenii w zakresie postępowania nakazowego w sprawie wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji; wyrok ETPC z 15.5.2018 r. w sprawie nr 1385/07, Sancaklı p. Turcji, § 45 w zakresie kary grzywny dla właściciela hotelu za udostępnianie pokoi do prostytucji;

³¹ Wyrok ETPC z 23.10.2018 r. w sprawie nr 47072/15, Produkcija Plus Storitveno p. Słowenii, § 54.

oraz wyjątkowego charakteru postępowania nakazowego (wystąpienie niebudzących wątpliwości okoliczności czynu i winy oskarżonego / obwinionego), a także okoliczności, że w tego typu sprawach podstawę materiału dowodowego stanowią zeznania funkcjonariuszy policji i konieczność ich oceny przez sąd oraz możliwość zakwestionowania przez obwinionych, za zasadne należy uznać, że wydawanie wyroków w tego typu sprawach w postępowaniu nakazowym jest niewskazane złożonością *per se* tego typu spraw oraz brakiem uzasadniania wyroków nakazowych. Sąd nie może więc wykazać swojej oceny stanu faktycznego, dokonania testu proporcjonalności i ważenia konkurujących interesów, w tym podlegających ochronie konstytucyjnych wolności zgromadzenia i wyrażania opinii. Należałoby więc postulować *de lege lata* wyłączenie takiej możliwości w praktyce i kierowanie tego typu spraw na rozprawę. Wydaje się, że aktualne dla tej materii pozostaje przedstawione w niniejszej opinii orzecznictwo ETPC.

De lege ferenda, należałoby również postulować wprowadzenie przepisu, który ograniczałby możliwość zastosowania trybu nakazowego w sprawach, w których główny materiał dowodowy stanowią zeznania funkcjonariuszy policji kwestionowane przez obwinionego (zachodzi więc konieczność ich weryfikacji na rozprawie), a także tam, gdzie konieczne jest przeprowadzenie ważenia konkurujących interesów i dóbr: porządek publiczny, bezpieczeństwo a wolność wypowiedzi czy zgromadzenia.

W związku z powyższym Rzecznik Praw Obywatelskich planuje:

- 1) wystąpienie do Dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z pytaniem czy przeprowadzone były badania dotyczące stosowania trybu nakazowego w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, zaś w ich braku postulujące przeprowadzenie takich badań;
- 2) wystąpienie do Marszałka Senatu z prośbą o rozważenie możliwości inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z uwzględnieniem wniosków wynikających z niniejszej opinii;
- 3) zażądanie i analiza akt sądowych w kilku pilotażowych sprawach pod kątem rozważenia wniesienia kasacji;
- 4) wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o wyjaśnienia i przekazanie danych statystycznych w celu zweryfikowania, czy postępowanie nakazowe jest

rzeczywiście tak zawodne, jak to podnoszą Obywatele RP (wyroki nakazowe utrzymują się jedynie w 1% spraw) oraz o ewentualne rozważenie zmian co do przesłanek stosowania tego postępowania, np. z uwzględnieniem wyłączenia w sprawach, które mogą dotyczyć praw i wolności politycznych;

- 5) wystąpienie do Komendanta Głównego Policji o przedstawienie danych i zajęcie stanowiska w szczególności w zakresie praktyki, zgodnie z którą policja w sprawach tego typu kieruje wnioski o ukaranie, a następnie wnosi środki zaskarżenia na niekorzyść obwinionych się praktycznie w każdym wypadku, nawet jeśli jest to oczywiście nieuzasadnione; prawidłowość i proporcjonalność działań policji w tym zakresie może być wątpliwa.

Z wyrazami szacunku

Marek Łukaszuk

Dyrektor Zespołu

/-podpisano elektronicznie/

Załącznik:

- informacja o danych osobowych

12. List do Zbigniewa Ziobry

Tekst listu opublikowano 1 lutego 2021, <https://obywatele.news/obywatele-rp-do-ziobry-znajdziemy-sposob-byscie-traktowali-nas-jak-wiezniow-sumienia/>

<https://obywatelerp.org/obywatele-rp-do-ziobry-znajdziemy-sposob-byscie-traktowali-nas-jak-wiezniow-sumienia/>

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro
Dyrektor Generalny Służby Więziennej gen. Jacek Kitliński
do wiadomości:
Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar
Helsińska Fundacja Praw Człowieka
Amnesty International

W styczniu 2021r. Tadeusz Jakrzewski i Paweł Kasprzak, uczestnicy naszego ruchu, odbyli kary pozbawienia wolności orzeczone jako kary zastępcze wobec odmowy zapłaty kar grzywny wymierzonych prawomocnymi wyrokami nakazowymi. Wyroki te zapadły w sprawach dotyczących rzekomych wykroczeń związanych z ich udziałem w pokojowych zgromadzeniach publicznych.

Mamy podstawy, by twierdzić, że konsekwencją nasilenia policyjnych represji wobec uczestników pokojowych zgromadzeń publicznych będą coraz częściej przypadki wyroków wydawanych wobec ludzi stających w obronie praw podstawowych. Konsekwencją takich wyroków, dotychczas wymierzających kary grzywny, będą – po odmowie ich zapłaty – zastępcze kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 107 Kodeksu karnego wykonawczego, skazani za przestępstwo popełnione z motywacji politycznej lub przekonań ideowych, które nie zostało popełnione z użyciem przemocy, odbywają karę w oddzieleniu od skazanych za inne przestępstwa. Mają prawo do korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia oraz nie podlegają obowiązkowi pracy.

W wypadku Tadeusza Jakrzewskiego i Pawła Kasprzaka Państwo, które uznało za konieczne, wysłanie ich do więzienia, nie wywiązało się z tego obowiązku.

Obywatele RP żądają od Państwa Polskiego stosowania wobec skazanych na karę pozbawienia wolności i skazanych, wobec których orzeczono zastępczą karę pozbawienia wolności za czyny popełnione z motywacji politycznej lub przekonań ideowych i nie popełnione z użyciem przemocy, reguł dotyczących więźniów sumienia, przewidzianych w art. 107 Kodeksu karnego wykonaw-

czego – niezależnie od tego, czy skazanie to dotyczyło przestępstwa czy wykroczenia.

Odbywanie kary w oddzieleniu od skazanych za inne przestępstwa. Prawo do korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia. Praca dobrowolna, nie przymusowa.

Jeżeli chcecie zamykać nas w więzieniach, macie obowiązek nam to zapewnić. Jeśli będzie trzeba, znajdziemy sposób, by to na was wymusić.

I do stowarzyszeń sędziowskich:

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”

Stowarzyszenie Sędziów „Themis”

Forum Współpracy Sędziów

Szanowni Sędziowie,

Zwracamy się do Was w sprawie wyroków nakazowych wydawanych przez sądy rejonowe w sprawach karnych i wykroczeniowych.

Tak, jak nie milczeliśmy broniąc przez ostatnie lata niezależności sądów i niezawisłości sędziów, nie możemy milczeć widząc niepokojącą i niezgodną z prawem praktykę wydawania wyroków nakazowych. Nasze obserwacje dotyczą, co oczywiste, niewielkiej ich części, tych, które zapadają w sprawach wykroczeniowych dotyczących udziału obywateli w zgromadzeniach publicznych. Mamy jednak powody, by uważać, że problem ma charakter systemowy.

Kodeks postępowania karnego i kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przewidują, że warunkiem koniecznym wydania przez sąd wyroku nakazowego, zapadającego bez przeprowadzenia rozprawy i bez wysłuchania oskarżonego lub obwinionego, jest to, by okoliczności czynu i wina sprawcy nie budziły wątpliwości. W przeciwnym wypadku niezbędne jest rozpoznanie sprawy na rozprawie. O tym, co oznacza w tym wypadku brak wątpliwości, wielokrotnie już wypowiedział się Sąd Najwyższy. Na problem zwracał też uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich w swoich wystąpieniach i składanych kasacjach. Dla wydania wyroku nakazowego wymagane jest osiągnięcie przez sąd, w oparciu o zebrane dowody, dostatecznego stopnia pewności w zakresie okoliczności popełnienia czynu przestępnego i winy oskarżonego. Wymóg ten jest spełniony zwłaszcza wówczas, gdy sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przyznanie się nie nasuwa zastrzeżeń lub gdy istnieją oczywiste dowody dopuszczenia się czynu.

W styczniu 2021 r. Tadeusz Jakrzewski i Paweł Kasprzak, uczestnicy naszego ruchu, odbyli dwudniowe kary pozbawienia wolności orzeczone jako kary zastępcze wobec odmowy zapłaty kar grzywny wymierzonych prawomocnymi wyrokami nakazowymi. Wyroki te zapadły w sprawach dotyczących rzekomych wykroczeń związanych z ich udziałem w pokojowych zgromadzeniach publicznych. Obaj nie złożyli sprzeciwów od tych wyroków.

Kilkanaście osób, które w związku z takimi samymi zarzutami dotyczącymi udziału w tych samych zgromadzeniach, sprzeciwu złożyły, zostało uniewinnione, lub postępowanie w ich sprawach umorzono. Tadeusz Jakrzewski i Paweł Kasprzak skazani zostali za wykroczenia, których nie popełnili. W akcie obywatelskiego nieposłuszeństwa odmówili zapłaty grzywny. To oczywiście ich wybór. Obywatelskie nieposłuszeństwo zakłada zgodę na jego prawne konsekwencje. W tym wypadku konsekwencją jest orzeczenie zastępczej kary pozbawienia wolności, konsekwencją jest więzienie. Mogli w każdej chwili uwolnić się od niego, płacąc grzywnę. Zdecydowali się na więzienie, by zwrócić uwagę opinii publicznej, także Waszą uwagę.

Tadeusz Jakrzewski i Paweł Kasprzak świadomie zdecydowali się nie wnieść sprzeciwu wobec wyroku nakazowego, mimo uzasadnionego przekonania o swojej niewinności. Wiele jednak osób w podobnej sytuacji nie jest w stanie tego zrobić, czy to z powodu opóźnionego odbioru wyroku, czy to pomyłki w adresie, czy wreszcie braku wiedzy. Narusza to ich prawo do rzetelnego procesu.

Wadliwie stosowane postępowanie nakazowe jest naruszeniem prawa do rzetelnego procesu. Niemal zawsze, gdy obwiniony nie przyjmuje nałożonego nań przez policjanta mandatu. Sąd wydaje wtedy wyrok nakazowy wyłącznie na podstawie wersji przedstawionej przez policję.

Wiecie przecież, że żadna z tych spraw nie jest ani oczywista, ani bezsporna. Wiecie, bo rozpoznajecie te sprawy rzetelnie po wniesieniu sprzeciwów. Dlaczego dopiero wtedy?

Nie zwracamy się do Was z pretensją i żalem. Wiemy, w jakich warunkach musicie pracować. Wiemy, że uginacie się pod ciężarem ilości spraw do rozpoznania, pod ciężarem braku nie tylko godnych urzędu, jaki sprawujecie, ale często także urągających standardom cywilizacyjnym warunków pracy.

Zwracamy się do Was – Sędziów, także tych odważnie orzekających w naszych sprawach wprost z Konstytucji i ponoszących z tego powodu konsekwencje nieporównywalnie cięższe niż my.

Konsekwencją pochopnie wydawanych wyroków nakazowych mogą być, są i z pewnością coraz częściej będą przypadki pozbawienia wolności ludzi broniących praw podstawowych. To samo spotykać będzie innych, których policyjny

system skrzywdzi bez politycznego kontekstu. Bez procesu i bez możliwości obrony.

Wyrok nakazowy to wyrok jak każdy inny. Wydajcie go w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wasz głos w tej sprawie będzie bez wątpienia bardziej doniosły niż nasz apel. Prosimy, nie milczcie.

Obywatele RP.

c. DZIAŁANIA POLICJI WOBEC PROTESTÓW I PROTESTUJĄCYCH

4. Obywatele złożyli zażalenie na działania policji wobec pokojowej pikiety na rondzie de Gaulle’a 11 listopada 2019.

Tekst zażalenia na działania policji ukazał się data w „Monitorze Konstytucyjnym”, <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/11265>

11.11.2019 Obywatele RP zorganizowali na rondzie de Gaulle’a pokojową pikietę. Pikieta nie była skierowana przeciw deklarowanemu celowi uczczenia Dnia Niepodległości przez ugrupowania prawicowe w „Marszu Niepodległości”. Jej transparenty, m.in. ze słowem „Konstytucja”, przypominały jedynie o konieczności przestrzegania porządku konstytucyjnego przez uczestników marszu i przez ochraniającą ich policję, a także inne służby odpowiedzialne za to, by przestrzeń publiczna była wolna od treści niezgodnych z Konstytucją. Po dwu godzinach zamknięcia w kordonie policyjnym pikietą została, decyzją policji i na życzenie organizatora „Marszu Niepodległości”, rozwiązana, a jej uczestnicy w liczbie 27 osób wyniesieni z ronda, z oskarżeniem o zakłócanie legalnego cyklicznego zgromadzania, a następnie legitymowani przez trzecią godzinę. Obecnie docierają już do nich wezwania na przesłuchanie na komendy.

Scenariusz z lat ubiegłych powtórzył się. Policja chroniła „Marsz Niepodległości” nie zauważając masowego użycia zakazanych środków pirotechnicznych, co samo w sobie powinno stanowić powód utraty ochrony prawnej dla „Marszu Niepodległości” i jego rozwiązanie przez przedstawiciela gminy. Tak samo policja nie zauważała łamiących prawo treści głoszonych w trakcie „Marszu”, wzywających do przemocy wobec osób uznanych przez jego uczestników za niepożądane. Wzywanie do przemocy w sposób pokojowy uważamy za niemożliwe, trudno więc „Marsz” uznać za zgromadzenie pokojowe, a tylko takie art. 57 Konstytucji uznaje za zasługujące na ochronę prawa. Zamiast spowodować rozwiązanie „Marszu” policja swą agresję skierowała wobec niewielkiej grupy pokojowo zachowujących się osób, łamiąc ich prawo do pokojowego uczczenia Dnia Niepodległości w wybrany przez nich sposób, w wybranym miejscu i czasie.

Uważamy, że nagminne nadużywanie uprawnień przez policję wobec pokojowo manifestujących obywateli, obserwowane w ostatnich czterech latach, próby ich zastraszania i zniechęcania do wyrażania poglądów sprzecznych

z wolą władz, nie mogą przechodzić bez echa. Nie możemy pozwalać by policja, pod pozorem legalizmu, ochraniała imprezy masowe nagminnie łamiące konstytucyjne standardy ochrony godności mniejszości etnicznych, religijnych, obyczajowych. Będziemy dochodzić swoich praw wszystkimi dostępnymi prawnie środkami. Dlatego, za pośrednictwem naszej pełnomocniczki, adwokat Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej, w dniu 18 listopada złożyliśmy do Sądu Rejonowego Warszawa Śródmieście zażalenie na zatrzymanie. Wnoskujemy o uznanie czynności policji za bezzasadne, nielegalne i nieprawidłowe zatrzymanie.

W treści zażalenia mecenas Gajowniczek-Pruszyńska podnosi szereg zastrzeżeń w stosunku do działań policji, które uzasadniają wniosek. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje na błędną kwalifikację działań policji jako jedynie „legitymowania”, które przecież nie wymagało kilkugodzinnego przetrzymywania w kordonie i użycia wobec obywateli siły fizycznej. Pisze o tym, że funkcjonariusze nie dochowali żadnych prawem przewidzianych czynności, które muszą towarzyszyć zatrzymaniu, jak choćby poinformowania zainteresowanych o zatrzymaniu, zawiadomienie prokuratora i wydanie protokołu zatrzymania. Podnosi, że „środki kontroli tłumu nie powinny by stosowane przez władze (...) w celu tłumienia lub zniechęcania do protestów ze względu na fundamentalne znaczenie wolności wyrażania opinii i wolności zgromadzania się we wszystkich demokratycznych społeczeństwach”. Jak czytamy dalej „przepisy prawa o randze niższej niż normy konstytucyjne nie mogą godzić w istotę wolności gwarantowanych ustawą zasadniczą”, a także, że „wolności te... nie mogą być ograniczane ustawą w taki sposób, który niweczyłby gwarancje konstytucyjne”. Akty prawne wysokiej rangi nie dają zatem podstaw, by policja uznała pierwszeństwo zgłoszonego cyklicznego „Marszu” nad spontaniczną pikietą ORP. W świetle zaleceń Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE i Komisji Weneckiej (<https://www.osce.org/odihr/82979?download=true>, pkt 3.5 i 4.4) zbiegające się w czasie i przestrzeni demonstracje, konfrontujące sprzeczne poglądy, są pożądane i równoprawne, powinny podlegać równej ochronie, dopóki są pokojowe. Innymi słowy, jak czytamy dalej w tekście zażalenia „obie grupy miały prawo do manifestowania swoich przekonań, w tym w formie zgromadzenia spontanicznego, a rolą władz publicznych pozostawało zapewnienie wszystkim bezpieczeństwa...”. Prawo to jednak jest ograniczone, bowiem „na organach władzy publicznej ciąży obowiązek zapewnienia ochrony grupom organizującym demonstracje.... bez względu na stopień kontrowersyjności (ale nie przekraczając prawnie ustalonych zakazów głoszenia określonych poglądów np. wzywających do nienawiści rasowej, czy propagujących ideologię faszystowską)”, czyli wypełniających znamiona

art. 119, lub 256, lub 257 Kodeksu karnego. Dalej też czytamy: „W momencie przekroczenia tych granic (...) uczestnicy zgromadzenia przestają mieć prawo do ochrony prawnej i nie mogą powoływać się na ustawę o zgromadzeniach”. Jawna asymetria działań policji, uniemożliwiającej pokojowe demonstracje, a chroniące przemocowe, nabiera zatem dodatkowego wymiaru, powtarza się motyw użycia sił policyjnych jako narzędzia walki politycznej.

Brak podstaw prawnych działań policji obnaża również przebieg zatrzymania, pozorowany koniecznością wylegitymowania „sprawców”, podczas którego policjanci mieli trudności m.in. z podaniem wiarygodnej podstawy faktycznej zatrzymania. Jak to formułuje mecenas Gajowniczek-Pruszyńska: „zatrzymani nie uzyskali precyzyjnej odpowiedzi na pytania o podstawę prawną takiej decyzji (tj. zmuszenia do opuszczenia miejsca pikiety, przyp. red.), nie odpowiadano na ich argumenty, iż nie stoją na trasie „Marszu” (...) nie zamierzają też w żaden sposób zakłócać cyklicznego zgromadzenia, przeciwnie – również chcą uczcić Święto Niepodległości”. I dalej „obawa... przed zaatakowaniem przez uczestników „Marszu Niepodległości” – którzy prezentują, jak powszechnie wiadomo, postawy skrajne, a nawet agresywne” nie może stanowić uzasadnienia działań policji jest raczej przeciwwskazaniem do takich działań, bo policja powinna stanąć przeciw potencjalnym agresorom, a nie przeciw potencjalnym ofiarom. Czytamy też dalej mecenas Gajowniczek-Pruszyńska: „Z całą mocą stwierdzić przy tym należy, iż sposobem na ochronę zdrowia i życia manifestantów w demokratycznym państwie prawa nie może by stosowanie wobec nich siły fizycznej i kilkugodzinna izolacja...”. Postawiony w końcu przez dowódców akcji policyjnej zarzut zakłócania niezakazanego zgromadzenia jest bezpodstawny, nikt niczego bowiem nie zakłócał, nie miał ani takiej możliwości, ani nawet zamiaru.

Nie wiemy też, jaka była podstawa prawna rozwiązania pikiety i kto taka decyzję podjął, bo za stwierdzeniem „policja rozwiązała” powinna zostać ujawniona osoba, przedstawiciel gminy, która tę decyzję podjęła, a tak się nie stało. Czytamy w treści zażalenia cytat z ustawy o zgromadzeniach „...zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela gminy, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu o znacznych rozmiarach lub narusza przepisy niniejszej ustawy albo przepisy karne”. Nie wiemy dotąd jak zagrażaliśmy życiu zdrowiu mieniu, lub jakie zapisy i przepisy złamaliśmy nasza pikietą.

Nie możemy tej sprawy traktować lekko. Złamanie woli i chęci do protestów, oddanie pola w tej, zdawałoby się drobnej sprawie, otwiera drzwi do łamania innych praw obywateli, o większym ciężarze gatunkowym. Musimy zatem być w tej kwestii nieustępliwi. Tłumienie woli protestu jest elementem procesu powolnego gotowania żaby, jeśli nie wymknie się ona odpowiednio wcześniej, zabraknie jej potem sił i się w końcu ugotuje. Nie jest naszym celem dodawa-

nia pracy i tak przeciążonemu aparatowi wymiaru sprawiedliwości, lecz obrona standardów europejskiego społeczeństwa demokratycznego. Rozumieją to też adwokaci, którzy razem z nami bronią tych standardów, poświęcają swój cenny czas na prowadzenie nas po nieprostych drogach prawnych, wiodących do naszego wspólnego celu obrony podstawowych kanonów cywilizowanego społeczeństwa, za co składamy im nieustające podziękowania. Czekamy na decyzję sądu.

7. List do komendanta gen. insp. dr Jarosława Szymczyka

Tekst opublikowano 6 sierpnia 2020 roku na stronie Obywatele.News, <https://obywatele.news/obywatele-rp-pytaja-komendanta-glownego-policji/>

Warszawa, 6 sierpnia 2020 r.

**Pan gen. insp. dr Jarosław Szymczyk
Komendant Główny Policji**

Szanowny Panie Komendancie,

Jak zapewne Panu wiadomo, od kilku lat jesteśmy obecni na ulicach polskich miast. Realizujemy tam w praktyce naszą wolność organizowania i uczestniczenia w pokojowych zgromadzeniach. Wolność tę gwarantuje nam ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny. Ten sam, którego strzec przed podjęciem służby ślubował Pan i pana podwładni, policjanci. Ślubowaliście także pilnie przestrzegać prawa.

Z perspektywy tych kilku lat liczymy już w setkach bezpodstawne legitymowania, nielegalne, bezzasadne i nieprawidłowe zatrzymania, kierowane do sądów bezpodstawne wnioski o ukaranie za niepopelnione wykroczenia. Dzięki Pana podwładnym przeciwczyliśmy wszystkie możliwe typy wykroczeń związanych z rzekomym naruszeniem przepisów o zgromadzeniach, umieszczaniem napisów w miejscach publicznych, odmową poddania się legitymowaniu, tamowaniu lub utrudnianiem ruchu.

Nasza ocena działań podejmowanych przez podległych Panu policjantów, wykonujących przecież rozkazy i polecenia swoich dowódców i przełożonych, nie jest gołosłowna i nie jest subiektywna. Potwierdzają ją orzeczenia sądów, które gromadzimy i analizujemy. Zakładamy, choć w tej kwestii bardziej intuicyjnie niż w oparciu o wiedzę, że orzeczenia te poddawane są ocenie statystycznej

i analizie także przez podległych Panu funkcjonariuszy. To nie powinno być trudne. W każdym wypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania, sąd zawiadamia o tym właściwego Komendanta. Zakładamy także, że Policja dysponuje danymi dotyczącymi skuteczności wniosków o ukaranie w sprawach o wykroczenia, które składa przeciwko nam do sądów.

Nasze statystyki zapewne są niepełne. Tworzymy je w oparciu o informacje osób korzystających ze wsparcia oferowanego przez grupę pomocy prawnej ObyPomoc, działającą przy Fundacji Wolni Obywatele RP. Wyłania się z nich jednak obraz niepokojący dla wizerunku i wiarygodności, przede wszystkim zaś dla oceny praworządności działań Policji. Z zebranych przez nas pomiędzy 11 kwietnia 2017 r. a 31 lipca 2020 r. danych wynika, że wobec 671 osób uczestniczących w pokojowych, opozycyjnych zgromadzeniach a następnie obwinianych przez Policję o popełnienie wykroczeń, zapadły orzeczenia uniewinniające lub umarzające postępowanie. Ponad połowa tych orzeczeń jest już prawomocna. Tylko 17 osób zostało przez sądy uznane za winne popełnienia wykroczenia, z czego 8 wyroków jest prawomocnych. Nie więcej niż dwa i pół procenta – taka jest orientacyjna skuteczność oskarżeń Policji potwierdzona orzeczeniami sądów. Inną jej miarą jest rosnąca wysokość przyznanych obywatelom przez sądy zadośćuczynień za nielegalne i bezzasadne zatrzymania.

Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują sądy. To do nich, nie do Policji, należy ostatnie słowo w kwestii stosowania i wykładni przepisów prawa. Powtarzalna, stabilna linia orzecznicza sądów kształtuje wiedzę i przekonanie obywateli, ale też organów państwa, co jest przez prawo dozwolone, a co zabronione. Nikomu, w szczególności władzy publicznej, nie wolno zmuszać człowieka do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Organy władzy publicznej, zatem także Policja, mają natomiast obowiązek działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Zarzucanie sądów koniecznością prowadzenia setek zbędnych, nie znajdujących oparcia w prawie postępowań, powoduje wymierne koszty obciążające podatników a przede wszystkim zaprzecza społecznemu poczuciu praworządności i sprawiedliwości.

Tak o Panu, jak o nas samych, chcemy myśleć jak o ludziach poważnych. Ludzie poważni tym między innymi różnią się od niepoważnych, że próbują wyciągać prawidłowe wnioski z bezspornych faktów. Jeżeli zgadza się Pan z nami co do tych kilku prostych prawd, zakładamy że uzna Pan za słuszne i zasadne udzielić nam odpowiedzi na kilka pytań.

1. Czy Policja pod Pana kierownictwem respektuje prawomocne orzeczenia sądów stwierdzające bezprawność działań funkcjonariuszy wobec uczestników pokojowych, opozycyjnych zgromadzeń oraz niezasadność kierowanych wobec tych osób wniosków o ukaranie?

2. Jakie czynności podjęte zostały przez Policję pod Pana kierownictwem w efekcie zawiadomień sądów stwierdzających bezzasadność, nielegalność lub nieprawidłowość zatrzymań osób biorących udział w pokojowych, opozycyjnych zgromadzeniach?

3. Czy funkcjonariusze dokonujący takich zatrzymań lub wydający im rozkazy i polecenia przełożeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub przynajmniej pouczeni o popełnionych uchybieniach i zobowiązani na przyszłość do przestrzegania obowiązującego prawa?

4. Czy po prawomocnych wyrokach zasądzających zadośćuczynienia pieniężne na rzecz niesłusznie zatrzymanych skierowano w imieniu Skarbu Państwa roszczenia zwrotne wobec funkcjonariuszy, którzy swoimi bezprawnymi działaniami spowodowali zatrzymania?

5. Czy treść prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach dotyczących wykroczeń związanych z udziałem w pokojowych, opozycyjnych zgromadzeniach jest przedmiotem narad, szkoleń i zaleceń zmierzających do zapewnienia zgodności działań Policji z obowiązującym prawem?

6. Z jakich powodów, pomimo setek orzeczeń sądowych poddających krytycznej ocenie podejście funkcjonariuszy Policji do pokojowych zgromadzeń i ich uczestników, nie uległa zmianie praktyka działań Policji a niezasadne i bezprawne zachowania funkcjonariuszy są wciąż powielane?

7. Czy Policja pod Pana kierownictwem chroni ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny i przestrzega obowiązującego prawa, czy na polityczne zlecenie nadużywa uprawnień zwalczając opozycyjną wobec władzy aktywność obywatelską?

Pytania te zadajemy Panu publicznie i na publiczną odpowiedź liczymy.

OBYWATELE RP

8. List do nadinsp. Dobrodzieja i broszura edukacyjna dla policji



Warszawa, 27.11.2020

Nadinspektor Paweł Dobrodziej
 Komendant Stołeczny Policji
 Ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

W odpowiedzi na interpelację poselską skierowaną przez posłankę Klaudię Jachirę do Komendanta Głównego Policji, jego biuro stwierdziło, że:

“Komenda Główna Policji nie dysponuje informacjami o jakimkolwiek wyroku, w tym nieprawomocnym, zasądającym od Skarbu Państwa zadośćuczynienie pieniężne na rzecz osoby niesłusznie zatrzymanej przez Policję w latach 2017-2020. Jednocześnie informuję, że Policja nie jest również dysponentem prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach dotyczących wykroczeń w sprawach związanych z udziałem w pokojowych zgromadzeniach w latach 2017-2020, a tym samym nie były one przedmiotem prowadzonych narad, szkoleń, zaleceń” (Pismo Kplp 8223/1183/20/GB z 16.10.2020)

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy oraz nasilającymi się działaniami podległych Panu funkcjonariuszy godzącymi w wolność uczestnictwa w pokojowych zgromadzeniach, przygotowaliśmy zbiór wyimków z orzeczeń sądowych dotyczących legalności uczestnictwa w zgromadzeniach (ze szczególnym uwzględnieniem stanu epidemii) oraz uprawnień funkcjonariuszy policji do dokonywania czynności legitymowania i zatrzymywania uczestników zgromadzeń. Opracowanie to jest dołączone w postaci broszury do niniejszego listu.

Prosimy o rozpowszechnienie informacji na temat stanu prawnego zgromadzeń wśród podległych Panu funkcjonariuszy, oraz przekazanie kopii tego pisma rzecznikowi prasowemu Komendanta Stołecznego Policji Sylwestrowi Marczakowi, którego niedawne wypowiedzi do mediów zdradzają brak wiedzy dotyczącej ochrony wolności słowa i zgromadzeń. Załączona broszura w postaci pdf jest dostępna bezpłatnie na stronie <https://obywatelerp.org/pliki-do-pobrania/>. Obywatele RP wyrażają zgodę na powielanie pod warunkiem zachowania oryginalnej formy broszury.

PUNKT OBSŁUGI INTERESANTA KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI	
Wpł. dn.	2020 -11- 27
-6-	

W imieniu uczestników Ruchu Obywatele RP



9. Orzeczenia sądów powszechnych z lat 2017–2020. Broszura dla policjantów i protestujących

Tekst broszury opublikowano 21 listopada 2020 roku na stronie Obywatele RP, https://obywatele.org/sdm_downloads/broszura-do-pobrania-wersja-dorozpowszechniania-w-sieci/

*„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej,
świadom podejmowanych obowiązków
policjanta, ślubuję:
służyć wiernie Narodowi,
chronić ustanowiony Konstytucją
Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny,
strzec bezpieczeństwa Państwa i jego
obywateli, nawet z narażeniem życia”*

Orzeczenia sądów powszechnych z lat 2017–2020

**Czy uczestniczenie w zgromadzeniu
podczas epidemii jest wykroczeniem?**

Kiedy i kogo można legitymować?

Co ze zgromadzeniami spontanicznymi?

**Czy kontrademonstracja jest zakłócaniem
zgromadzenia?**

OBYWATELE RP 

Od kilku lat na ulicach polskich miast realizujemy naszą wolność pokojowych zgromadzeń. Wolność tę gwarantuje nam ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny. Ten sam, którego strzec, przed podjęciem służby, ślubowali polscy policjanci.

Bezpodstawne legitymowania, nielegalne, bezzasadne i nieprawidłowe zatrzymania, kierowane do sądów bezpodstawne wnioski o ukaranie za niepopelnione wykroczenia liczymy w setkach, o ile nie w tysiącach.

Przećwiczyliśmy wszystkie możliwe typy wykroczeń związanych z rzekomym naruszeniem przepisów o zgromadzeniach, umieszczaniem napisów w miejscach publicznych, odmową poddania się legitymowaniu, tamowaniem lub utrudnianiem ruchu.

Gromadzimy i analizujemy orzeczenia sądów, jakie zapadają w tych sprawach. Nasze statystyki tworzymy w oparciu o informacje osób korzystających ze wsparcia oferowanego przez grupę pomocy prawnej ObyPomoc, działającą przy Fundacji Wolni Obywatele RP.

Z zebranych przez nas pomiędzy 11 kwietnia 2017 r. a 31 października 2020 r. danych wynika, że orzeczenia uniewinniające lub umarzające postępowania zapadły wobec 787 osób uczestniczących w pokojowych, opozycyjnych zgromadzeniach a następnie obwinianych przez Policję o popełnienie wykroczeń. Ponad połowa tych orzeczeń jest już prawomocna. Tylko 34 osoby zostały przez sądy uznane za winne popełnienia wykroczenia, z czego 7 wyroków jest prawomocnych.

Nieco ponad cztery procent – taka jest orientacyjna skuteczność oskarżeń Policji potwierdzona orzeczeniami sądów.

Organy władzy publicznej, zatem także Policja, mają natomiast obowiązek działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Broszurę tę stworzyliśmy dla policjantów, którzy w praktyce

podejmują bezpośrednie działania wobec uczestników pokojowych zgromadzeń. By żaden z nich nie mógł powiedzieć „nie wiedziałem”. Apelowanie do ich dowódców i przełożonych nie ma sensu. Gdy nadejdzie czas, wyprą się jakiegokolwiek odpowiedzialności, przerzucając ją na swoich podwładnych, bo przecież mówią, że: „podjęcie działań wobec określonej osoby jest decyzją policjanta, który na miejscu dokonuje zindywidualizowanej oceny sytuacji w aspekcie naruszeń obowiązujących przepisów prawa”.

Podjmiemy starania, by broszura ta trafiła do komend i komisariatów Policji, do możliwie największej grupy policjantów. Liczymy na pomoc bliskich i znajomych policjantów. Matek i ojców, sióstr i braci, żon i mężów, przyjaciół, sąsiadów. Prosimy, prześlijcie, przekażcie, udostępnijcie ją „swojemu” policjantowi.

Tezy orzeczeń sądów, które udostępniamy, wybrane zostały z wielu podobnych, tak by przedstawić te, które mają charakter utrwalaony i powtarzalny a dotyczą najczęściej stwierdzanych naruszeń prawa wobec uczestników pokojowych zgromadzeń. Zastrzegamy, że orzeczenia te dotyczą stanu prawnego obowiązującego w czasie zarzucanych obwinionym czynów. Ma to szczególne znaczenie w wypadku orzeczeń dotyczących zgromadzeń publicznych w czasie epidemii.

Policjantko, policjancie, miej świadomość: uczestniczenie w zgromadzeniach w czasie epidemii nie jest wykroczeniem. Nie możesz więc legitymować z tego powodu, a tym bardziej proponować mandatów i zatrzymywać. Wolność zgromadzeń dotyczy też zgromadzeń spontanicznych i różnych form kontrmanifestacji: kontrademonstracja nie jest wykroczeniem. Potwierdzają to liczne orzeczenia sądów.

OBYWATELE RP

Uczestniczenie w zgromadzeniu w czasie epidemii nie jest wykroczeniem

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, II W 539/20. Zdaniem Sądu wynikający z Rozporządzenia Rady Ministrów zakaz organizowania zgromadzeń naruszała określona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności. Na mocy Rozporządzenia bezwarunkowo zakazane zostały wszystkie zgromadzenia bez uwzględnienia stopnia zagrożenia wirusem SARS-CoV-2 jak i wpływu na taką możliwość innych ustanowionych równocześnie obostrzeń, zakazów i nakazów. Ustanowiony został zatem zakaz korzystania z jednego z podstawowych praw określonych w Konstytucji bez rozważenia, czy inne stosowane równocześnie środki nie są wystarczające do osiągnięcia zamierzonego celu w zakresie ochrony zdrowia publicznego.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, II W 539/20. Art. 54 k.w. ma na celu ochronę porządku i spokoju w miejscach publicznych. Zawiera on odesłanie do przepisów porządkowych wydawanych w celu zapewnienia porządku i spokoju publicznego. W konsekwencji, w razie naruszenia przepisów, które mają inny przedmiot ochrony, nie jest możliwe zastosowanie wymienionego przepisu. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do przepisów zawartych w rozporządzeniach epidemicznych, które mają zupełnie inny przedmiot ochrony, tj. zdrowie i życie ludzi. Ewentualne przepisy kwalifikujące zachowania naruszające nakazy i zakazy obowiązujące w czasie epidemii jako wykroczenia powinny być kształtowane w ramach wykroczeń przeciwko zdrowiu (rozdział XIII k.w.). Tymczasem w tym rozdziale Kodeksu wykroczeń są sankcjonowane jedynie zachowania polegające na nieprzestrzeganiu nakazów lub zakazów za-

wartych w przepisach o zapobieganiu chorobom zakaźnym lub o ich zwalczaniu przez osoby, które są chore na chorobę zakaźną albo podejrzane o tę chorobę, stykają się z taką osobą albo są nosicielami zarazków choroby zakaźnej lub podejrzani o nosicielstwo (art. 116 §1 k.w.). Podsumowując, art. 54 k.w. nie może być stosowany jako sankcjonujący naruszenie zakazu organizowania zgromadzeń i uczestniczenia w nich ze względu na odmienny przedmiot ochrony od przepisów zawartych w rozporządzeniach epidemicznych oraz obowiązywanie innych przepisów stanowiących podstawę do karania za postępowanie sprzeczne z nakazami lub zakazami związanymi z zapobieganiem chorobom zakaźnym.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, IV W 455/20. Obwinieni zgromadzili się w miejscu publicznym. Z załączonych do akt sprawy fotografii wynika, że stali w odstępach od siebie i mieli na twarzach maseczki. Zatem nie było szkodliwości społecznej tego czynu, skoro obwinieni nie stwarzali zagrożenia i ich działania w tym konkretnym wypadku nie mogły skutkować rozpowszechnieniem się epidemii, czyli w żaden sposób nie kolidowały z celem wprowadzenia tego zakazu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Wszystkim obwinionym zarzucono naruszenie przepisów Rozporządzenia poprzez uczestnictwo w zgromadzeniu w sytuacji, w której ustawodawca zabronił organizowania zgromadzeń, a zatem rodzajowo zupełnie odmiennego zachowania. Na gruncie norm prawa karnego funkcjonuje zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść osoby oskarżonej.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Nie sposób przyjąć, by możliwe było uznanie przepisów Rozporządzenia za mające charakter porządkowy, blan-

kietowy – umożliwiający w przypadku ich naruszenia do sięgnięcia po art. 54 k.w. Przyjmuje się, że aby uznać określone przepisy za stanowiące podstawę odpowiedzialności za wykroczenie, konieczne jest spełnienie szeregu warunków, m.in. odesłania do sankcji przewidzianej w przepisie Kodeksu wykroczeń (prawie materialnym).

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Tego rodzaju wykładnia normy art. 54 k.w. musiałaby prowadzić do uznania, że dana osoba jest karana za korzystanie z przysługującej na mocy przepisów Konstytucji aktów prawa międzynarodowego i ustaw wolności zgromadzeń na mocy rozporządzenia, a zatem aktu o charakterze podustawowym i to w sytuacji, w której sam prawodawca w art. 48a ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi uznał, że wystarczająca reakcją za takie zachowanie będzie wyłącznie sankcja administracyjna.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Sąd po wszechstronnym przeanalizowaniu wszystkich okoliczności, w jakich działali obwinieni, w ich zachowaniu nie stwierdził ujemnej społecznie treści. Obwinieni zachowali wszelkie konieczne i prawem wymagane środki bezpieczeństwa mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego ich samych, jak i innych osób i w ocenie Sądu nie sposób uznać, by możliwe było uznanie, że taki rodzaj ich zachowania mógł naruszać ład lub porządek publiczny i uzasadniać ich ukaranie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1847/20. Nakładanie ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela może odbywać się jedynie na podstawie prawidłowo stanowiącego prawa, w szczególności zgodnie

z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem tylko w wypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co dotychczas nie miało miejsca.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2077/20. Żaden przepis Rozporządzenia nie zakazuje „gromadzenia się”, jak przyjęto to w treści zarzutu. Zarówno w odniesieniu do zgromadzeń jaki w odniesieniu do imprez, spotkań i zebrań – zakazuje ich organizowania. Przepis Rozporządzenia nie zawiera znamienia „gromadzenia się”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2366/20. Decyzja o prowadzeniu przeciwko protestującym postępowania karnego i kierowanie do sądów wniosków o ukaranie demonstrantów, zdaniem Sądu nie mają dostatecznego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działała obwiniona i skutków tych działań. Takie działanie, nawet jeśli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogło innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału w kontrmanifestacjach. Pamiętać należy, że zgodnie z treścią art. 10 ust. 2 EKPC korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. Rozporządzenie takie może stanowić m.in. przepisy porządkowe, jednak należy je traktować jedynie jako normy sankcjonowane (zakazy), których naruszenie może prowadzić do odpowiedzialności wynikającej z kodeksu wykroczeń, o ile w sposób wyraźny i skonkretyzowany dokonano takiego zastrzeżenia w treści tego rozporządzenia.

dzenia. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii powyższych postanowień i odesłań nie posiadało. Nie odsyłało ono bowiem w swej treści do konkretnego przepisu kodeksu wykroczeń inie określało wobec sprawcy prawnomaterialnych konsekwencji naruszenia przez niego zawartych w nim przepisów.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. Należy przywołać przepisy art. 52 Konstytucji RP, które regulują wolność poruszania się stanowiącą przejaw ogólnej wolności osobistej, przy czym wolność ta może podlegać ograniczeniom określonym w ustawie. Natomiast art. 57 Konstytucji RP gwarantuje każdemu prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, przy czym ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Kwestie te mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie, albowiem warunkiem formalnym zgodnego z Konstytucją ograniczania praw osobistych jest ograniczanie ich tylko w ustawie. W ten sposób Konstytucja RP wprowadza zasadę wyłączności ustawy przy ograniczaniu konstytucyjnych praw obywateli.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. W następnej kolejności należy podkreślić, iż nakładanie ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka

i obywatela musi odbywać się na podstawie prawidłowo stanowionego prawa, w szczególności zgodnie z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem wprowadzenie nakazów i zakazów dotyczących podstawowych praw i wolności obywatelskich może nastąpić tylko w przypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co dotychczas nie miało miejsca. Reasumując, brak wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, który to stan nadzwyczajny odpowiada obecnej sytuacji związanej ze stanem epidemii, powoduje, że zakazy wyrażone w treści ww. rozporządzenia Rady Ministrów uznaje się za niekonstytucyjne, a co za tym idzie – za nielegalne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2519/20. Zakaz określony w Rozporządzeniu dotyczy wyłącznie organizowania zgromadzeń. Nie zakazuje on uczestniczenia w jakichkolwiek zgromadzeniach, a jedynie zakazuje ich organizowania. Regulacje te są zatem skierowane do organów władzy publicznej, które – w ramach uprawnień ustawowych – mogą nie wydać zezwolenia lub zakazać zgromadzenia oraz do podmiotów chcących zgromadzenie zorganizować. Nie jest on jednak skierowany do szerokiego (nieokreślonego) kręgu osób, obywateli, którzy chcieliby w zgromadzeniu brać udział. Tym samym zachowanie obwinionych nie wyczerpuje znamion wykroczenia opisanego w cytowanych przepisach, albowiem nie jest zabronione przez ustawę pod groźbą kary za wykroczenie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2071/20. W niniejszej sprawie brak jest dowodów, że obwiniony był organizatorem przedmiotowego zgromadzenia. Ponadto, nawet gdyby uznać, że zakaz organizowania zgromadzeń jest równoznaczny z zakazem uczestniczenia w nich, to rozporządzenie to nie zawierało żadnej sankcji

za naruszenie przytoczonego przepisu. Tymczasem odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary – art. 1 §1 k.w. Za taki akt normatywny nie można uznać przedmiotowego rozporządzenia Rady Ministrów. W przywołanym rozporządzeniu nie przewidziano sankcji natury karnej lub wykroczeniowej za złamanie ustanowionego zakazu, np. poprzez odwołanie się do art. 54 kw. W orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że brak takiego odesłania uniemożliwia pociągnięcie danej osoby, która nie stosuje się do przepisów porządkowych, do odpowiedzialności wykroczeniowej.

Z powodu uczestniczenia w zgromadzeniu nie można legitymować

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 4667/19. Skarżący realizował swoje konstytucyjne prawo do zgromadzeń i wolność wyrażania opinii. Przebieg tego zgromadzenia był spokojny, nie zakłócał porządku publicznego, nie stanowił zagrożenia dla osób demonstrujących, ani też osób postronnych. Interwencja Policji nastąpiła natomiast z tego powodu, że skarżący znajdował się w gronie osób, które były w posiadaniu transparentu, którego treść, jak stwierdził funkcjonariusz podejmujący wobec niego czynność legitymowania, mógł „obrazić policję”. Zgodnie jednak z dyspozycją art. 15 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 14 ustawy o Policji, legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości może być podejmowane przez policję w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych i wykroczeń, jak też poszuki-

wania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, czy osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności. W analizowanym przypadku jedynie pierwsza z możliwości mogłaby ewentualnie znaleźć zastosowanie o ile istniałoby jakiegokolwiek podejrzenie, że osoba, która miałaby się wylegitymować, jest sprawcą przestępstwa względnie wykroczenia. W niniejszej sprawie zaś nie występowało żadne podejrzenie, aby czyn, polegający na uczestniczeniu w pokojowym zgromadzeniu i posiadaniu transparentu, realizował znamiona jakiegokolwiek przestępstwa czy wykroczenia. W przypadku, w którym funkcjonariusz żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych, a nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych. Aby móc przypisać osobie popełnienie tego czynu, musi na niej ciążyć prawny obowiązek okazania dokumentu lub podania informacji o osobie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V Ko 821/19. Skarżąca korzystała z przysługującego jej konstytucyjnego prawa wolności wypowiedzi. Uczestniczyła jednocześnie w pokojowym, jak wynika z akt sprawy, niezakazanym zgromadzeniu. W takiej sytuacji nie było podstaw do wylegitymowania jej, bowiem nie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa czy wykroczenia.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 4731/19. Biorąc pod uwagę gwarancyjny charakter przepisów art. 14 i 15 ust. 1 ustawy o Policji, znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 65 §1 k.w. W zw. z art. 65 §1 pkt. 2 k.w. mogą zostać zrealizowane podczas odmowy wylegitymowania w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia konkretnego, stypizowanego przestęp-

stwa, przestępstwa skarbowego, czy wykroczenia, wskazanego podczas legitymowania, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, XI W 5776/17, XI W 4963/18. Zgodnie z art. 65 § 2 k.w. karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby lub co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Przy czym w doktrynie i orzecznictwie prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych. Z treści przepisu art. 65 § 2 k.w. wynika jednoznacznie, że nie stanowi on samodzielnej, kompletnej normy prawnej, lecz wymaga dopełnienia treścią wynikającą z innych przepisów prawa. Wykroczenia dopuszcza się bowiem nie każdy, a tylko osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela żądanych przez organ informacji. Żeby przypisać obwinionemu popełnienie tego wykroczenia należałoby zatem wykazać, że miał on prawny obowiązek udzielenia osobie legitymującej informacji. Z całą pewnością obowiązku takiego nie można wywodzić z art. 15 ustawy o Policji, który daje Policji jedynie kompetencję do wylegitymowania obywatela. W kontekście normy art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby, a władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Z gwarancjami tymi powiązany jest też inny przepis Konstytucji, a mianowicie

art. 47, zapewniający każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czy i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przedmiotowe przepisy Konstytucji wynoszą do rangi konstytucyjnej prawa jednostki do prywatności i autonomii informacyjnej, co oznacza, że ograniczenie tych praw musi odbyć się w formie ustawy. Obowiązek udzielenia informacji, co do tożsamości nie wynika rzecz jasna także z art. 65 kw, przepis ten wskazuje bowiem wyraźnie, że karze podlega ten, kto nie udziela informacji co do własnej tożsamości wbrew obowiązkowi. Prawidłowa wykładnia art. 65 § 2 k.w. prowadzi zatem do wniosku, że przepis ten sankcjonuje jedynie obowiązek nałożony przez inne normy prawne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, XI W 5330/17. Już z brzmienia tego przepisu wynika, iż nie stanowi on samodzielnej, kompletnej normy prawnej, lecz wymaga dopełnienia treścią wynikającą z innych przepisów prawa. Wskazują na to użyte w nim zwroty „wbrew obowiązkowi” oraz „właściwemu organowi państwowemu lub instytucji”. W szczególności ten pierwszy zwrot świadczy o tym, że art. 65 §2 k.w. ma charakter sankcji za naruszenie obowiązku, który wynikać musi z odrębnej (niż kodeks wykroczeń) ustawy. Gdyby art. 65 §2 k.w. miał być samoistnym źródłem obowiązku podania przedmiotowego obowiązku, zawarcie w nim zwrotu „wbrew obowiązkowi” byłoby zbędne.

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Ka 995/18. Ingerencja w wolności obywatelskie musi być zgodna z prawem. Nieudzielenie wiadomości lub dokumentu, o którym mowa w omawianym przepisie, nie realizuje znamion wykroczenia z art. 65 §2 k.w. wówczas, gdy danej instytucji nie przysługuje wynikające z przepisów ustawy uprawnienie do legitymowania lub nie istnieje w konkretnych okolicznościach podstawa faktyczna do ich żądania. Kwestią podlegającą rozważeniu i refleksji jest to.

czy interwencja, której „efektem” jest przedmiotowe postępowanie, nie stanowiła nadużycia jako przejaw braku rozsądnego i racjonalnego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Oceniając bowiem zaistniałą sytuację nie można oprzeć się wrażeniu, że zainicjowanie postępowania w sprawie o wykroczenie było próbą instrumentalnego wykorzystania przepisu art. 65 §2 k.w.

Zgromadzenia spontaniczne są legalne

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. Prawo do prowadzenia demonstracji spontanicznej może przeważać nad obowiązkiem uzyskania przedniej notyfikacji zgromadzeń publicznych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza, IV W 1886/17. Władze powinny chronić i ułatwiać odbywanie spontanicznych zgromadzeń tak długo, jak długo mają one pokojowy charakter. Podobnie jak zgromadzenia zaplanowane, zgromadzenia spontaniczne wpływają na kształtowanie opinii publicznej, a pośrednio na sprawowanie władzy, stając się instrumentem realizacji innych praw czy wolności. Zgromadzenia spontaniczne korzystają więc z ochrony konstytucyjnej i nie są nielegalne.

Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego w Warszawie, V W 1886/17. Podkreślenia wymaga także, że możliwość spontanicznego odpowiadania w sposób pokojowy na określone zdarzenie, incydent, inne zgromadzeniu lub wypowiedź jest istotnym elementem wolności zgromadzeń. Spontaniczne zgromadzenia powinny być traktowane jako spodziewana raczej niż wyjątkowa cecha zdrowej demokracji.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 953/18. Sąd stanął na stanowisku, że zachowania obwinionych muszą zostać uznane za realizację konstytucyjnych uprawnień, polegających na udziale w spontanicznie zorganizowanym zgromadzeniu. Zachowanie obwinionych stanowiło realizację prawa do wolności wyrażania opinii w ramach pokojowego zgromadzenia. Sąd w pełni podziela stanowisko, że prawo to obejmuje możliwość krytycznej oceny polityków, jak i innych organów państwa, a w demokratycznym państwie prawa w przestrzeni publicznej musi być miejsce dla możliwości organizowania się także w formie demonstracji, po to aby uczestnicy takich grupowań mogli odnosić się także krytycznie do działań władz państwowych. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że uczestnictwo przez obwinionych w pokojowym zgromadzeniu stanowiło sposób na wyrażenie przez obwinionych ich poglądów. Sąd stanął na stanowisku, że realizowanie prawa do wyrażania krytyki działania władz państwowych nie może być jednocześnie realizowaniem czynności sprawczej wykroczenia.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. Wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacyjnego i motywacji byłyby postrzegane jako naruszenie porządku publicznego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. Po stronie władz publicznych istnieje obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tę sferę, nawet gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 3412/17. Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjnie prawa do zgromadzeń. Gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy, władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W3412/17. Oskarżyciel publiczny pomija, iż obwinieni uczestniczyli w pokojowym spontanicznym zgromadzeniu. Wygłaszane przez funkcjonariuszy policji komunikaty wzywające do opuszczenia miejsca zgromadzenia, co oczywiście, nie mogą zastępować wymaganej prawem decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia. Takie komunikaty nie mogą wywoływać żadnych skutków. Obwinieni nie przybyli w okolice Sejmu po to, by utrudniać czy ograniczać ruch kołowy lub pieszy. Obwinieni manifestowali tam swoje poglądy, działając w granicach prawa. W przypadku zgromadzenia spontanicznego organy gminy nie mają możliwości zmiany zasad organizacji ruchu. To obecne na miejscu takiego zgromadzenia służby państwowe winny zadbać o odpowiednie zmiany organizacji ruchu tak, aby umożliwić spontaniczne zgromadzenie.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, I W 414/18. Zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie prezentowanym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczenie wolności wynikającej z artykułu 57 Konstytucji powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. Wykrzykiwanie przez obwinionych słów „kłamca” nie można ocenić

jako wybryku naruszającego porządek publiczny. Korzystanie z wolności słowa w warunkach pokojowego zgromadzenia nie powinno być traktowane w kategorii wybryku, gdyż doprowadzić to może do ograniczenia debaty publicznej. Łatwo dojść nie tylko do nadinterpretacji, ale i do wypaczenia istoty treści tego przepisu, który może służyć jako instrument walki, czy wręcz represji wobec osób reprezentujących opozycyjne w stosunku do oficjalnie aprobowanych przekonania polityczne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Dopuszczalna ingerencja w wolność zgromadzeń to tylko takie ograniczenia, które uznaje się za absolutnie konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Ograniczenia takie stosuje się wobec między innymi tak zwanych „wrogów demokracji”, czyli najczęściej ekstremistycznych organizacji, w których zgromadzenia często łączą się z kwestionowaniem porządku demokratycznego i prezentowaniem treści rasistowskich, ksenofobicznych. Granicą, jaką stawia ETPC są gwałtowne zamiary uczestników lub godzenie w fundamenty demokratycznego społeczeństwa. W przypadku podżegania do przemocy lub odrzucenia demokratycznego ustroju państwa władza zobowiązana jest reagować, bowiem wolność zgromadzeń nie może doprowadzić do afirmowania takiego postępowania, które zmierza do unicestwienia demokratycznego systemu wartości i wypaczenia go, ze szkodą dla obywateli.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2256/18. Wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo. Władze publiczne winny się wykazywać tolerancją dla demonstracji, których uczestnicy nie są agresywni i nie stosują przemocy, nawet gdy zwolano je nie-

zgodnie z przepisami regulującymi wolność zgromadzeń, na przykład wbrew wymaganiam nie zostały one zgłoszone.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy, V W 4255/17. Przepisy umożliwiające ingerencję w prawo do zgromadzeń zostały ograniczone jedynie do sytuacji wyjątkowo poważnych, by działania upoważnionych organów państwowych nie mogły być nadużywane i nie ograniczały konstytucyjnych praw i wolności.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, II W 414/18. Jest oczywiste, iż osoby uczestniczące w pokojowym zgromadzeniu publicznym, w tym także zgromadzeniu spontanicznym, mają prawo posiadać przy sobie transparenty. Jeżeli tylko treść transparentów nie godzi w żadne dobro chronione prawem nie sposób mówić o zachowaniu społecznie szkodliwym.

Kontrdemonstracja nie jest wykroczeniem

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. Z prawem do demonstracji w każdym demokratycznym porządku prawnym jest ściśle związane prawo do kontrdemonstracji, której uczestnicy polemizują z poglądami swoich oponentów. Naruszenie wolności gromadzenia się i publicznego głoszenia poglądów może stanowić dopiero ograniczenie możliwości zgrupowania się i prezentowania swoich opinii w takim stopniu, że nie ma warunków do współdziałania przez osoby, które chcą się tak zorganizować, lub ich przekaz jest tak bardzo ograniczony, że nie może on dotrzeć do uczestników takiego zgrupowania.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1805/18. Zachowanie obwinionych wynikało z uczestniczenia w manifestacji, służącej wyrażeniu poglądów i chronionej przez normy konstytucyjne i konwencyjne. Manifestacja taka nieodłącznie wiązać się może z zachowaniami, które na co dzień mogą stanowić naruszenie porządku publicznego (chodzenie po jezdni, wznoszenie okrzyków, korzystanie z urządzeń nagłaśniających), ale umieszczone w pewnym kontekście stanowią realizację jednego z podstawowych praw człowieka. Nie może budzić wątpliwości, że obwinieni przez swoje zachowanie uczestniczyli w debacie publicznej dotyczącej kwestii o niezwykle doniosłym znaczeniu dla ustroju państwa i jego funkcjonowania. Zdaniem sądu, jest ze wszech miar pożądane, by obywatele aktywnie uczestniczyli w politycznym życiu państwa i wyrazili swoją opinię nie tylko przez oddanie głosu w wyborach ale właśnie także poprzez publiczne artykułowanie krytyki i sprzeciwu. Dobro prawne, z jakiego korzystali obwinieni (prawo do zgromadzeń) należy uznać w realiach niniejszej sprawy za ważniejsze i o większej doniosłości niż dobro, którego naruszenie im zarzucono (porządek w komunikacji). W warunkach rozpoznawanej sprawy Sąd czuje się w obowiązku zwrócić uwagę na budzącą zaniepokojenie praktykę polegającą na stawianiu uczestnikom pokojowych zgromadzeń zarzutów popełnienia wykroczeń, nie związanych nierozłącznie z przebiegiem tych zgromadzeń, ale które w konkretnych okolicznościach wydają się służyć nie ochronie dobra prawnego, lecz zniechęcaniu do aktywności społecznej i korzystania z prawa do publicznego manifestowania poglądów. Takie działanie ze strony służb państwa należy oceniać jako niepożądane i mogące zostać zidentyfikowane, jako działania mieszczące się w zjawisku opisanym socjologicznie i znanym w anglosaskim prawoznawstwie jako „legal harassment” – „nękanie prawem”, „nękanie przy pomocy prawa”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 85/19. Art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, podobnie jak art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zapewniający każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Takie same gwarancje wynikają także z innych aktów międzynarodowych, tj. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 roku (art. 19) oraz Karty Praw Podstawowych UE (art. 11). Wolność wyrażania swoich poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami konstytucyjnymi wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2006 roku w sprawie P 1/06). Użyte w art. 54 Konstytucji RP wyrażenie „pogląd” powinno być rozumiane jak najszerzej zarówno, jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń i prognoz, a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych. Zachowanie obwinionych należy postrzegać jako korzystanie z prawa do wyrażania swoich poglądów. Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, jest podstawowym warunkiem jego rozwoju. Nie może ograniczać się ona do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się nawet do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 grudnia 1976 roku w sprawie 5493/72). Sąd doszedł do przekonania, iż zachowania obwinionych, którzy poprzez zajęcie jezdni pokazali chcieli swój sprzeciw wobec hasel głoszonych przez część osób sympatyzujących z Młodzieżą Wszepolską i Obozem Narodowo-

-Radykalnym, które mogą być uznawane w swej retoryce za nawiązujące do ruchów nacjonalistycznych z pierwszej połowy XX wieku, nie można ocenić jako zachowania bezprawnego, faktycznie godzącego w wolność zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2630/17. Gdyby przyjąć stanowisko skarżącego, iż przeszkadzaniem w rozumieniu art 52 k.w. jest każdy okrzyk kierowany do uczestników zgromadzenia, należałoby stwierdzić, że prawo do kontrmanifestacji, objęte ochroną artykułu 57 Konstytucji RP, jest iluzoryczne. Jedynie w systemie niedemokratycznym określone podmioty mogą liczyć z założenia na całkowicie niezakłócony przebieg organizowanych przez nich wydarzeń, bowiem to władza organizuje tam przestrzeń publiczną wolną od sporów i konfliktów, a nie społeczeństwo.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 3412/17. Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjnie prawa do zgromadzeń. Gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. Wykluczone powinno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo, uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność jedynie jeżeli podejmują się aktów przemocy lub agresji.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, VIII W 1080/19. Trudno zakwalifikować zachowanie protestujących osób jako przeszkadzanie, skoro uznać

należy, że mieści się w granicach publicznej debaty ścierania się poglądów w ramach ulicznych manifestacji. W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, aby fakt zajęcia miejsca na jezdni bądź chodniku przez osoby protestujące naruszały prawa uczestników marszu do swobodnego, pokojowego zgromadzenia. Uczestnicy zgromadzenia nie mają podstaw, aby oczekiwać, że w miejscu tym, pozostającym wszak miejscem publicznym, nie będą miały prawa przebywać także inne osoby.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. Zachowanie obwinionego, wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnej zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym. Celem tej demonstracji nie było zakłócanie ruchu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Zachowania obwinionych nie sposób ocenić jako negatywnego w świetle społecznie powszechnie aprobowanych wartości, do których należy poszanowanie godności każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie, czy wyznanie. Jako pozytywne i cenne należy ocenić przeciwstawianie się próbom wykluczenia określonych grup z życia społecznego, odmawianie innym prawa do życia w Polsce z uwagi na wyznawaną religię. Fakt, iż obwinieni zdecydowali się na tak wyraźną formę protestu, starając się zająć ulicę, po której miało przyjąć zgromadzenie ONR, determinowało zarówno zachowanie jego uczestników, którzy bez żadnych przeszkód wznosili ksenofobiczne hasła, ale też bierność służb mających dbać o przestrzeganie porządku prawnego. W takich warunkach obwinieni i inni kontrmanifestanci uznali, że jedynie przyglądanie się takim

działaniom uczestników zgromadzenia ONR jest niewystarczające.

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Kz 40/19. Obwinieni nie przejawiali ani agresji, ani nie dopuścili się aktów przemocy. Zdaniem sądu celem działania obwinionych była wyłącznie chęć zaprezentowania własnych poglądów oraz stanowiska i trudno, szanując i respektując standardy państwa praworządnego dostrzec w ich zachowaniu realizację znamion zarzucanego im wykroczenia.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2060/17. Nie budzi wątpliwości sądu, że podejmowane przez obwinionych działania zmierzały do zademonstrowania swojego sprzeciwu przeciwko niezakazanemu zgromadzeniu publicznemu poprzez próbę zablokowania trasy przemarszu obchodów rocznicy powstania ONR. Nie oznacza to jednak, iż doszło do wyczerpania znamion czynu zabronionego z artykułu 52 §2 pkt.1 Kodeksu wykroczeń. Warunkiem uznania, że osoby takie działają w ramach przyznanych im na mocy Konstytucji i ustaw uprawnień jest pokojowy sposób przeprowadzenia tego rodzaju manifestacji. W przypadku uznania, że tego rodzaju warunek jest spełniony nie może znajdować zastosowania artykuł 52 §2 pkt.1 Kodeksu wykroczeń, albowiem korzystanie z przyznanych danej osobie uprawnień do pokojowego manifestowania swoich poglądów nie może być uznane za przeszkadzanie o którym mowa w treści tego przepisu. Jedynie w sytuacji, w której zgromadzenie, w którym brali udział, straciłoby swój pokojowy charakter, na przykład w przypadku stosowania przemocy wobec innych osób, zachowywania się w sposób groźny, ich zachowanie podlegałoby penalizacji.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia, II W 475/18. Motywacja zachowania osób uczestniczących w krytycznym czasie

w kontrmanifestacji do Marszu Niepodległości w żadnym wypadku nie może być uznana za naganną i społecznie szkodliwą oraz naruszającą zasady współzycia społecznego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. Sąd nie stwierdził, jakoby zachowania obwinionych było naganne, ponieważ nie stosowali oni przemocy, ani agresji, a jedynie uzewnętrzнили swój sprzeciw co do odbywającego się zgromadzenia. Zachowanie obwinionych, wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii. Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia ma zdecydowanie niepożądane efekty odstraszające.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Sprzeciw obywateli wobec naruszania art. 257 k.k. nie godzi w wolność zgromadzeń, jest społecznie korzystny, a nie szkodliwy, szczególnie jeśli władze nie chronią obywateli przed nadużyciami wolności słowa, co więcej pochwalają stosowanie mowy nienawiści przez grupy radykalne, nazywając te zachowania patriotycznymi. Taki „patriotyzm” jest zbrodniczy, a w polskim społeczeństwie nie ma dla niego przyzwolenia.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2256/17. Nie sposób przyjąć, aby społeczeństwo ponosiło szkody w sytuacji, gdy w przestrzeni publicznej artykułowany jest brak akceptacji dla przejawów ksenofobii i nienawiści motywowanych etnicznie czy religijnie. Wręcz przeciwnie, działania takie należy zawartościować jak najbardziej pozytywnie bowiem wyrażają powszechne społeczne przekonanie o konieczności przeciwsta-

wiania się wrogości i wykluczeniu innych na tle religijnym, rasowym, etnicznym.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Zachowanie obwinionych przy uwzględnieniu wszystkich opisanych okoliczności przyniosło przede wszystkim pozytywne skutki społeczne, wskazując na przyczyny i istotę niezadowolenia uczestników tego protestu (...) protest taki pokazał, iż w polskim społeczeństwie nie ma przyzwolenia na wrogość wobec innych, a wolni ludzie nie zgadzają się na wykluczanie określonych jednostek czy grup z uwagi na ich pochodzenie czy wyznanie(...) decyzja o wystąpieniu z wnioskami o ukaranie uczestników kontrmanifestacji winna być poprzedzona zdecydowanie głębszą analizą wszystkich okoliczności zdarzenia i refleksją, czy rzeczywiście celowe jest domaganie się ukarania osób, które protestowały przeciwko łamaniu prawa. Pokojowy protest wolnych obywateli przeciwko motywowanej wyznaniowo czy etnicznie nienawiści nie może być dla społeczeństwa szkodliwy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Prezentowane na zgromadzeniu oceny nie są podzielone przez ogromną część społeczeństwa, ale – co oczywiste – w pluralistycznym społeczeństwie musi być dla nich miejsce. Są jednak granice wolnej ekspresji, a należą do nich z pewnością godność ludzka, w którą godzą treści rasistowskie, ksenofobiczne, czy podważanie demokratycznych fundamentów ustroju RP. Granice te, w ocenie sądu, zostały przekroczone przez uczestników zgromadzenia ONR, przez co przestali oni mieć prawo do korzystania z ochrony prawnej, jako uczestnicy zgromadzenia i powoływać się na wolność zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2060/17. Uprawnienia przyznane obywatelom na mocy Konstytucji nie uprawniają do manifesto-

wania tego rodzaju poglądów, które mogą być odbierane jako nawołujące do nienawiści czy walki politycznej prowadzonej przy użyciu niedozwolonych metod, to jest w sposób zagrażających życiu i zdrowiu osób o odmiennych poglądach.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2987/17. Decyzja o usunięciu demonstrantów podyktowana była innymi względami niż względy bezpieczeństwa, a w związku z tym dokonano zamachu i poświęcono dobro chronione prawem, jakim jest prawo do zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, II Kp 3055/17. Trudno też uznać, że skarżąca popełniła jakiegokolwiek wykroczenie, w tym mające polegać na przeszkadzaniu lub usiłowaniu przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia w postaci Marszu Niepodległości, skoro uczestnicy tego pochodu nie zdążyli dotrzeć do miejsca, w którym znajdowała się skarżąca. W okolicznościach sprawy można co najwyżej hipotetycznie założyć, że osoby zgromadzone w pobliżu trasy Marszu Niepodległości czyniły przygotowania do popełnienia wykroczenia opisanego w art. 52 §2 pkt.1 k.w. Jednak takie zachowanie nie jest w żaden sposób sankcjonowane przez przepisy wykroczeniowe. Za wykroczenie odpowiada jedynie osoba, która popełniła wykroczenie, względnie, jeżeli usiłuje je popełnić (art. 11 §2 k.w.), natomiast przygotowanie do popełnienia wykroczenia nie rodzi jakiegokolwiek odpowiedzialności. Za prawdziwy powód podjęcia czynności wobec kilkudziesięciu osób, w tym skarżącej, należy uznać zamiar usunięcia ich z trasy Marszu Niepodległości. Powyższe sprawia, że zatrzymanie skarżącej miało charakter prewencyjny a nie następczy, jak wymagają tego przepisy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. Decyzje o prowadzeniu przeciw pro-

testującym postępowania karnego i kierowanie do sądu wniosków o ukaranie demonstrantów nie mają wystarczającego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działali обвинieni i skutków tych działań. Jednocześnie takie działania, nawet jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogą innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału kontrmanifestacjach.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. Zachowanie obwinionych, polegające na staniu i siedzeniu w miejscu wskazanym we wniosku o ukaranie należy w pierwszej kolejności oceniać z perspektywy konstytucyjnie gwarantowanej wolności wyrażania swoich poglądów. Oskarżyciel publiczny traci z pola widzenia uprawnienia przysługujące obwinionym do korzystania w przestrzeni publicznej z wolności słowa i wyrażania poglądów. Ograniczenia prawa do zgromadzeń nie mogą być aż tak daleko idące, aby odstraszyć na przyszłość inne osoby przed publicznym manifestowaniem swoich poglądów. Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia ma zdecydowanie niepożądaną efekt odstraszący.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. Pod pojęciem przeszkadzania nie można rozumieć każdej aktywności, która realnie oddziałuje na uczestników zgromadzenia, bowiem w takim przypadku za przeszkadzanie należałoby uznać wszelkie przypadki korzystania z wolności wypowiedzi dokonujące się przy okazji zgromadzenia, które wywołuje krytyczne opinie innych. Sama obecność obwinionych na miejscu, w którym zgłoszono odbycie zgromadzenia nie może być uznana za faktyczne przeszkadzanie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. „Wzbudzenie zainteresowania” uczestników zgromadzenia, w stunku do którego organizowana jest demonstracja poprzez adresowany do nich przekaz jest w pełni zrozumiałe. Istotą prawa kontrmanifestacji, objętego ochroną konstytucyjną, jest właśnie krytyczny przekaz, który dotrzeć ma także do uczestników tego zgromadzenia, przeciwko któremu kontrademonstracja jest organizowana. Co więcej, jak podkreśla Europejski Trybunał Praw Człowieka, w takiej polemice pomiędzy uczestnikami zbierających się w przestrzeni publicznej zgromadzeń dopuszczalne są zachowania prowokacyjne lub nieprzyjemne, jeżeli demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście, II W 475/18. W każdym przypadku zgromadzenie publiczne musi mieć charakter pokojowego zgromadzenia – tylko takie zgromadzenie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Europejską Konwencję o Ocho-

nie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Bez wątplenia hasło „śmierć wrogom ojczyzny” jest hasłem mocno kontrowersyjnym, zwłaszcza w sytuacji, gdy według publicznych deklaracji niektórych uczestników Marszu Niepodległości wrogami ojczyzny są przedstawiciele środowisk lewicowych ruchów oraz mniejszości religijnych i narodowych. Nie sposób uznać, aby Marsz Niepodległości we wskazanym miejscu i czasie miał charakter pokojowego zgromadzenia publicznego.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście, II W 414/18. Odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy. Zachowanie obwinionego nie godziło w żadne dobro chronione prawem. Norma prawna nie zakazuje naruszania lub zagrożenia dobra prawnego w sposób generalny, lecz zakazuje zachowań, które prowadzą do zagrożenia dóbr prawnych w stopniu przekraczającym stopień akceptacji lub tolerancji wobec zachowań ryzykownych. W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie podkreśla się, że czynem karalnym może być wyłącznie czyn karygodny.

d. STAN EPIDEMII

10. List otwarty Obywateli RP do rzecznika prasowego Komendanta Stołecznej Policji nadkomisarza Sylwestra Marczaka

Tekst ukazał się 21 grudnia 2020 roku na stronie Obywatele RP, <https://obywatele.org/obywatele-rp-do-marczaka-pan-jest-niekompetentnym-klamca-moze-pan-oskarzyc-nas-o-znieslawienie/> <https://obywatele.news/obywatele-rp-pisza-do-marczaka-pan-klamie/>

Panie nadkomisarzu. Publicznie występując jako rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji, twierdzi Pan, że z powodu stanu epidemii zgromadzenia publiczne zostały zakazane i są nielegalne. W ten sposób usprawiedliwia Pan bezprawne i nieproporcjonalne, a coraz częściej także brutalne, zachowania policjantów. Pana wypowiedzi, bezkrytycznie powielane przez część mediów, wpływają niestety w jakimś zakresie na kształtowanie opinii publicznej. Z tego powodu uznajemy za słuszne i konieczne by także publicznie usłyszał Pan nasze słowa.

Panie nadkomisarzu, kłamie Pan realizując świadomie polecenia swoich politycznych mocodawców albo nie ma pan wiedzy i kompetencji, jakich należy oczekiwać od wysokiej rangi oficera policji. Możliwe jest także, że obie te cechy w Pana wypadku łączą się.

Przypomnimy Panu kilka oczywistych faktów. Wolność organizowania i uczestnictwa w pokojowych zgromadzeniach wynika wprost z art. 57 Konstytucji. Można je ograniczyć tylko wprowadzając jeden z dwóch stanów nadzwyczajnych – wojenny albo wyjątkowy. W wypadku stanu nadzwyczajnego – stanu klęski żywiołowej, wyraźnie zabrania już tego art. 233 Konstytucji. Nie wprowadzono w Polsce żadnego ze stanów nadzwyczajnych. Ograniczenie podstawowych wolności i praw możliwe jest jedynie na podstawie prawidłowo stanowiącego prawa. Nie może jednak naruszać ich istoty. Konstytucja wprowadza także zasadę wyłączności ustawy przy ograniczaniu praw obywateli. Ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, na podstawie której ogłoszono stan epidemii i na podstawie której rząd wydaje rozporządzenia, nie pozwala na ograniczenie wolności zgromadzeń publicznych, o której mówi art. 57 Konstytucji. Rozporządzenia rządu w tej części są konstytucyjnym bezprawiem. Potwierdzają to orzeczenia sądowe, które zapadły w sprawach bezzasadnie ściganych przez policję uczestników pokojowych zgromadzeń. Przekazaliśmy je Komendantowi Stołecznemu Policji 27 listopada 2020r. Znalazł Pan czas, żeby przeczytać?

Czy uznaje Pan, że zarzucając mu głoszenie kłamstw i niekompetencję, naruszyliśmy Pana dobra osobiste, poniżyliśmy w opinii publicznej albo naraziliśmy na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez Pana stanowiska i pełnionej służby?

Świetnie. O to nam chodzi. Wie Pan, jak nas znaleźć. Może Pan oskarżyć nas o zniesławienie albo udawać, że nie zauważa, że ludzie publicznie nazywają Pana niekompetentnym kłamcą. Wreszcie, co byłoby rozwiązaniem pośrednim, ale w jakiejś mierze satysfakcjonującym, może Pan przestać kłamać.

Jesteśmy przekonani, że doceni Pan nasz gest. Zapewne po raz pierwszy od długiego czasu może Pan dokonać samodzielnego wyboru, co uważa Pan za godne i słuszne.

Obywatele RP

11. Odpowiedź insp. Piotr Leciejewskiego, komendanta wojewódzkiego z Bydgoszczy z 23 grudnia 2020 roku na złożoną na jego ręce „broszurę”.



KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
W BYDGOSZCZY

T - ZSIW.0511.2.36.2020.KB

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 2020 r.

Fundacja
„Wolni Obywatele RP”
ul. Wolska 46/48
01 - 187 Warszawa

Dziękując za broszurę Orzeczeń sądów powszechnych z lat 2017 - 2020 załączoną do pisma złożonego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy w dniu 7 grudnia 2020 roku uprzejmie informuję, że funkcjonariusze Policji z chwilą wstąpienia do służby w Policji przygotowywani są teoretycznie i praktycznie do wykonywania zadań służbowych na stanowisku policjanta służby prewencyjnej w komórkach organizacyjnych patrolowo - interwencyjnych. Komplementarną rolę w stosunku do szkoleń zawodowych pełni doskonalenie zawodowe, na szczeblach centralnym i lokalnym, w ramach których policjant nabywa, aktualizuje, pogłębia wiedzę i umiejętności wymagane przy wykonywaniu zadań i czynności służbowych, zarówno na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego, jak i regulacji wewnętrznych.

Obowiązujący system szkolenia w połączeniu ze stałym doskonaleniem, uzupełnianiem wiedzy i umiejętności zawodowych pozwala podległym mi policjantom na właściwą realizację zadań w zakresie bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego zdefiniowanych w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji.

wykonano w 2 egz.

egz. nr 1 - adresat
egz. nr 2 - a/a

KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
W BYDGOSZCZY
insp. Piotr Leciejewski

Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy
ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz
tel. 47 751 5010 fax 47 751 5017
komendant@bg.policja.gov.pl

14. List do rzecznika praw obywatelskich prof. Marcina Wiącka

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr hab., prof. UW
Pan Marcin Wiącek

Szanowny Panie Rzeczniku, Panie Profesorze,

Gratulujemy Panu powołania na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Życzymy Panu, by zapisał w historii tej instytucji, śladem wcześniejszych Rzeczników, w szczególności Pana poprzednika, Adama Bodnara, kolejny dobry i pamiętany przez obywateli, rozdział.

Ze zrozumieniem przyjmujemy deklarację, wygłoszoną po zaakceptowaniu Pana kandydatury przez Senat RP, że za *credo* swojej kadencji uznaje Pan ochronę godności człowieka.

Zwracamy się do Pana o zajęcie stanowiska i podjęcie przewidzianych zakresem kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie postępowania wywołanego aktem oskarżenia Prokuratury przeciwko Marcie Lempart, Klementynie Suchanow i Agnieszce Czeredereckiej, którym zarzuca się „sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób i spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego w postaci możliwości zarażenia wirusem SARS-CoV-2 i szerzenia się choroby zakaźnej COVID-19 poprzez organizację i prowadzenie marszów w październiku, listopadzie oraz grudniu 2020 r. na ulicach Warszawy”.

To absurdalne oskarżenie pod fałszywym pretekstem ochrony epidemicznej godzi wprost w wolność zgromadzeń i wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Z wyrazami szacunku,

Obywatele RP

e. PRAWO DO KONTRMANIFESTACJI

W tym miejscu odsyłamy ponownie do tekstu znajdującego się w części **A**. *Obywatel pod presją prawa (legal harrasment)*. Tekst ten w dużej części poświęcony jest kwestii kontrademonstracji w orzeczeniach sądów powszechnych. Tekst ukazał się 3 listopada 2019 w „Monitorze Konstytucyjnym”, https://monitor-konstytucyjny.eu/archiwa/11030_

15. Status kontrademonstracji wymaga uregulowania w polskim prawie i praktyce działań policji.

List do rzecznika praw obywatelskich dra Marcina Wiącka w sprawie kontrademonstracji

Obywatele każdego cywilizowanego państwa mają prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów w przestrzeni publicznej, również przez spontaniczną reakcję na legalne zgłoszone zgromadzenia, z których przekazem się nie zgadzają. Prawo to realizowane jest przez możliwość organizowania pokojowych kontrademonstracji, które państwo ma umożliwiać i chronić, zgodnie z zaleceniami Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR). ORP, często organizując kontrademonstracje konfrontujące się bezpośrednio z prawniczymi demonstracjami, zawłaszczającymi przestrzeń publiczną dla treści, które są nie do pogodzenia ze statusem Polski jako kraju europejskiego, zgromadzili obszerne doświadczenia, wskazujące, że prawo to jest notorycznie łamane przez tych, którzy powinni kontrademonstracje ochraniać, tj. przez policję. Wszelkie apele do jej dowódców, powołujące się na liczne orzeczenia sądów, kompromitujące policyjne działania, pozostają bez reakcji. Policja z roku na rok brnie w scenariusz bezkrytycznego wykonywania nawet najbardziej absurdalnych i przestępczych rozkazów swoich mocodawców, traci atrybut ochrony interesu społecznego, stając się jedynie obrońcą interesu grupy rządzącej. Mając w dobrej pamięci spotkanie 20.08 i wyrażoną wolę aktywnej współpracy, ORP apelują do Rzecznika ich praw o nieustanne podnoszenie tej kwestii w kontaktach z komendanturą policji. Prawo do nieskrępowanego protestu wobec szaleństw władzy konstytuuje cywilizowane społeczeństwo, gdzie zwykły obywatel ma szansę być podmiotem działań władzy, a nie przedmiotem. Słuchanie głosu oporu, znak rozpoznawczy dyktatur wszelkiej maści, pozostawia obywatela bezbronnym wobec widzimisię władzy wyposażonej w posłuszny aparat przymusu i nieskrępowaną niczym zachłanność, agresję, głupotę

i okrucieństwo. Przykładów historycznych aż nadto. Kwestia obrony uprawnień obywateli w tym zakresie jest zatem rzeczą fundamentalną, a nie marginalną.

Bezpośrednim impulsem do ponownego apelu o uporządkowania kwestii kontrdemonstracji jest niedawne postanowienie sądu rejonowego w kwestii umorzenia postępowania wytoczonego przez policję uczestnikom kontrapikiety zorganizowanej przez ORP na rondzie de Gaulle'a w Warszawie wobec tzw. Marszu Niepodległości w dniu 11.11.2019. Jest to tylko jedna z wielu takich sytuacji, przykładowa. W ostatnich latach siły policyjne bezprawnie blokują możliwość korzystania przez obywateli z tych uprawnień, w dodatku asymetrycznie, rozprasząc i szykanując pokojowe zgromadzenia opozycyjne wobec rządzącej partii, w zupełności ignorując notoryczne łamanie prawa i wymogu pokojowości wobec zgromadzeń prawicowych, nacjonalistycznych, jawnie wspieranych przez ugrupowania rządzące. Sprowadza to policję do roli strażnika interesów jednej tylko partii, ślepego narzędzia zastraszania jej przeciwników. Przed sądami policja przegrywa niemal wszystkie sprawy wytaczane protestującym (dane ORP można znaleźć tu: <https://obywatelerp.org/>, zakładka ObyPomoc), a działania policji kwalifikują się do kategorii nękania prawnego przeciwników zwanego SLAPP, a nie ochrony interesu społecznego. Asymetryczne praktyki policyjne przynoszą jednostronny efekt mrozący i wpływają na opinię publiczną mylnym wrażeniem marginalnego sprzeciwu społecznego wobec wspieranej przez obóz rządzący narracji nacjonalistycznej, często wręcz faszyzującej. Nie można dopuścić, by narracja ta stała się jedyną obecną w przestrzeni publicznej, bo to prosta droga do nazistowskiej powtórki z historii.

Uczestnicy pikiety zostali przez policję usunięci z miejsca kontrdemonstracji (relacja ze zdarzenia w osobnym pliku ze zdjęciami i linkiem do filmu) i oskarżeni o złamanie czterech aż paragrafów KW art. 52 par. 2 pkt 1,4 oraz art. 52 par. 3 pkt 2,3, czyli o „bezprawne zajęcia i wzbranianie opuszczenie miejsca, którym prawnie rozporządzał organizator MN”, „nie podporządkowali się poleceniu zejścia z trasy przemarszu”, „wzbranieli się opuścić miejsce zgromadzenia spontanicznego po jego rozwiązaniu” i „przeszkodzili w przebiegu niezakazanego zgromadzenia”. Sąd jednak stwierdził (SSR Agnieszka Modzelewska, postanowienie o umorzeniu w całości (sprawa V W 4069/20 SR W-wa Śródm) i obciążeniu kosztami postępowania skarbu państwa), że: „zgromadzony... materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania by obwinieni swoim zachowaniem wypełnili znamiona... wykroczeń”.

Zalecenia Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (OD-IHR) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE) w Pkt 4.4 w „Wytycznych dotyczących kwestii swobody pokojowych zgromadzeń”, <https://www.osce.org/files/f/documents/4/0/73405.pdf> podkreślają ważny status kontrde-

monstracji i nakłada na państwo obowiązek ułatwiania ich organizacji i zapewnienia warunków ich pokojowego przebiegu we wzajemnym zasięgu „wzroku i słuchu” obu demonstracji. Uniemożliwienie przez policję działania kontrdemonstracji spełniającej warunek pokojowości jest zatem w świetle tych zasad nielegalne. Zalecenia te nie znajdują odniesienia w polskim kodeksie wykroczeń, niemniej sędziowie wywodzą je wprost z konstytucyjnej zasady swobody głosu poglądów, art. 54, z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 11 Karty Praw Podstawowych. Czytamy w postanowieniu:

„żadne dowody nie wskazują na to, by obecność obwinionych... stanowiła bezprawne zajęcie miejsca... którym rozporządzał organizator (MN)... Uczestnicy (MN) nie mieli podstaw, aby oczekiwać, iż cała trasa przemarszu będzie pusta i dostępna tylko dla nich... Prawo do wolności zgromadzeń i wyrażania poglądów nie wiąże się tylko i wyłącznie z prawem do wyrażania swoich poglądów... Uczestnicy zgromadzeń muszą się liczyć z tym, że prawo do pokojowego gromadzenia się i wyrażania poglądów przysługuje również innym osobom, które mogą prezentować odmienne od ich poglądy”.

„...uczestnicy MN, słysząc okrzyki kontrmanifestantów... mogli odczuwać dyskomfort, lecz powyższe nie świadczy o karalnym przeszkadzaniu, a o wolności publicznego wygłaszania poglądów, w tym wypowiedzi prowokacyjnych i nieprzyjemnych”.

Odnosząc się do zarzutu niewykonania polecenia organizatora, sąd zauważa: „...nie można przyjmować, że przewodniczący zgromadzenia może dowolnie decydować o udziale każdego zainteresowanego w zgromadzeniu, które z mocy ustawy ma charakter otwarty. ...uprawnienie do formułowania przez przewodniczącego nakazów limitujących udział w zgromadzeniu powstanie, jeżeli zachowanie uczestników uniemożliwia innym lub znacznie utrudnia udział w zgromadzeniu, czy ingeruje w jego przebieg... treścią wolności zgromadzeń jest m.in. prawo każdego do udziału w zgromadzeniu, niezależnie od tego czy osoba ta utożsamia się z celami zgromadzenia, czy jednak sympatyzuje z innymi uczestnikami”.

Zarzut nieopuszczenia miejsca rozwiązanego zgromadzenia spontanicznego też upada, bo jak wywodzi Sąd w omawianym przypadku nie zostało ono prawidłowo rozwiązane, tudzież brak było przesłanek do jego rozwiązania. „Funkcjonariusz, kierujący działaniami policji obowiązany jest więc: podać ustnie swoje stanowisko służbowe; określić, że decyzja jest adresowana do uczestników określonego zgromadzenia, podać jej podstawę prawną, wskazać, że nakazuje ona rozwiązanie zgromadzenia, a wreszcie uzasadnić ją, wymieniając okoliczności konieczności wydania takiego rozstrzygnięcia...”. Po czym sporządzić protokół. Przesłanki do rozwiązania określa art. 28 ust. 1 ustawy Prawo o zgromadzeniach:

Zgromadzenie spontaniczne może być rozwiązane przez funkcjonariusza kierującego działaniami Policji, jeżeli:

- 1) jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach;
- 2) jego przebieg powoduje poważne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego;
- 3) powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego na drogach publicznych;
- 4) jego przebieg narusza przepisy niniejszej ustawy albo przepisy karne;
- 5) zakłóca przebieg zgromadzenia

Warunki te nie zostały spełnione w omawianej, a także w wielu innych, sytuacji. Wydany przez policję komunikat, jak zauważa Sąd: „...nie wskazywał stanowiska służbowego funkcjonariusza, uzasadnienia (faktycznego, prawnego) dla rozwiązania zgromadzenia, nie określał w żaden sposób adresatów decyzji... Skoro zgromadzenia nie rozwiązano,... to nie sposób stwierdzić by po stronie obwinionych istniał obowiązek opuszczenia miejsca zgromadzenia spontanicznego... Żądanie opuszczenia przez obwinionych miejsca, którym rozporządzał organizator MN (...) nie znajdowało uzasadnienia w świetle przepisów ustawy Prawo o zgromadzeniach”.

Zgromadzenie spontaniczne i tym razem nie zostało skutecznie rozwiązane. Dotyczy to praktycznie wszystkich zgromadzeń w ostatnich latach, które zostały bez zachowania właściwych procedur bezpodstawnie udaremnione przez policję. Trudno przypuścić by rozkazodawcy policyjni byli aż tak niekompetentni, że nieświadomi powyżej opisanych reguł, raczej świadczy to o ignorowaniu ich przez policję, działaniu asymetrycznym, gdzie strona nacjonalistyczna jest faworyzowana, a notoryczne łamanie prawa podczas nacjonalistycznych demonstracji (treści łamiące art 256 kk, brak atrybutu pokojowości, użycie zabronionych środków pirotechnicznych) ignorowane. Zwracamy się zatem do Rzecznika Praw Obywatelskich o wywieranie presji, by sytuacja traktowania kontrdemonstracji przez siły porządkowe została w przyszłości właściwie ukształtowana w praktyce policyjnej i być może umocowana w polskim prawodawstwie. Warto też dążyć do tego, by łamanie prawa przez jego przedstawicieli nie pozostawało bezkarne. Chociaż obecnie aktywni policjanci bardzo starają się być anonimowi, to jednak powinni być świadomi, że we wszystkich sprawach trafiających na wokandę ich dane osobowe zostają zapamiętane, że odpowiedzialności za łamanie prawa nie da się przenieść na rozkazodawców, bo ustawa nakłada obowiązek odmowy wykonywania bezprawnych rozkazów i ich nadgorliwość w łamaniu prawa w stosunku do protestujących może być w przyszłości rozliczona personalnie od wyższych do niższych szarzy.

Obywatele RP

Wybrane sprawy sądowe – krótkie opisy

Poniżej przedstawiamy fragmenty orzeczeń kilku sądów w Warszawie, Wrocławiu, Rzeszowie, Łodzi i Hajnówce

WARSZAWA

m. st. WARSZAWA V Wydział Karny

MSTWWA V W 4255/17 sprawa Arkadiusza i in. za „zakłócanie spokoju i porządku publicznego” 24 lipca 2017 r. pod siedzibą partii Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka, Warszawa, art. 51 § 1 kw, liczba obwinionych – 10. I instancja – 18 stycznia 2018 r., SSR Anna Ziemińska, umorzenie. Oskarżyciel publiczny nie złożył odwołania, umorzenie uprawomocniło się. Obrona – adw. Kazimierz Pawelec

ŚRÓDMIEŚCIE II Wydział Karny

ŚRÓD II Kp 3055/17 w sprawie zażalenia na bezpodstawne zatrzymanie w dniu 11 listopada 2017. Postanowienie z dnia 22 stycznia 2018, SSR Jakub Kamiński – niezasadne, legalne oraz nieprawidłowe. Pełnomocnik adw. Ewelina Zdunek

ŚRÓDMIEŚCIE V Wydział Karny

ŚRÓD V W 85/19 15 sierpnia 2017 r. – „w Warszawie przy ul. Nowy Świat/Foksal usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego mającego na celu »uczczenie zwycięstwa Wojska Polskiego nad bolszewikami w czasie Bitwy Warszawskiej 1920 r.« poprzez blokowanie trasy jego przemarszu” (organizator marszu – Młodzież Wszechpolska), czyli o czyn z art. § 2 pkt 1 kw. Wyrok nakazowy, liczba obwinionych – 23, 30 października 2018 r. – XI W 568/18, winni, kara nagany, bez kosztów sądowych. I instancja, liczba obwinionych – 8, 9 czerwca 2020 r. – SSR Jakub Kamiński, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V Ko 821/19 pikieta pod komendą Zakroczymska 3 w dniu 16 sierpnia 2019, odmowa legitymowania, zażalenie na zatrzymanie złożone przez adw. Radosława Baszuka. Postanowienie prawomocne z dnia 25 listopada 2019 roku, SSR Natalia Maszkiewicz, uznające zatrzymanie za niezasadne. Pełnomocnik adw. Radosław Baszuk

ŚRÓD V W 4667/19 Warszawa – pikietą z banerem „PRZESTĘPCA NA CZELE POLSKIEJ POLICJI?” pod Komendą Stołeczną Policji, a potem pod komisariatem na ul. Zakroczymskiej zakończona próbą wylegitymowania i zatrzymaniem osób, które choć przez chwilę trzymały baner, 16 sierpnia 2019 r., tj. o czyn z art. 65 § 2 kw, liczba obwinionych – 1. Wyrok nakazowy 19 grudnia 2019 r. – grzywna 50 zł, plus koszty sądowe. I instancja 6 maja 2020 r. SSR Justyna Koska-Janusz, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 4731/19 Warszawa – pikietą z banerem „PRZESTĘPCA NA CZELE POLSKIEJ POLICJI?” pod Komendą Stołeczną Policji, a potem pod komisariatem na ul. Zakroczymskiej zakończona próbą wylegitymowania i zatrzymaniem osób, które choć przez chwilę trzymały baner, 16 sierpnia 2019 r., tj. o czyn z art. 65 § 2 kw, liczba obwinionych – 1. Wyrok nakazowy 3 marca 2020 r. – grzywna 200 zł, bez kosztów sądowych. I instancja 2 października 2020 r. SSR Adam Grzejszczak, uniewinnienie. Obrońca adw. Radosław Baszuk.

ŚRÓD V W 1083/20 sprawa za naruszenie zakazu gromadzenia się w dniu 26.03.2020 w Warszawie pod tzw. „Rotundą” oraz na ul. Matejki. art. 54 kw w zw. z § 11 a pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia stanu epidemii, liczba obwinionych – 5, I instancja – 2 lipca 2020 r., SSR Adam Pruszyński, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 1847/20 naruszenie zakazu przemieszczania wprowadzonego Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020, tj. o czyn z art. 54 z zw. z par 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń nakazów i zakazów w związku z epidemią, tamowania ruchu tj. o czyn z art. 90 kw i innych przekroczeń przepisów ruchu drogowego, tj. o czyny z art. 88 kw i 92 par 1 kw w dniu 14 kwietnia 2020 roku w Al. Jerozolimskich/ ul. Marszałkowskiej. liczba obwinionych – 1, I instancja – 25 sierpnia 2020 r., SSR Małgorzata Drewin, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 2071/20 naruszenie zakazu gromadzenia się tj. o czyn z art. 54 kw, 24 kwietnia 2020 r., Warszawa – pikietą z transparentem „ODWAGI”, apel do sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o rozstrzygnięcie statusu osób powołanych przez neoKRS do SN. liczba obwinionych – 1, I instancja 6 listopada 2020 r. SSR Michał Kowalski, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 2077/20 naruszenie zakazu gromadzenia się tj. o czyn z art. 54 kw, 24 kwietnia 2020 r., Warszawa – pikietą z transparentem „ODWAGI”, apel do sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o rozstrzygnięcie statusu

osób powołanych przez neoKRS do SN. liczba obwinionych – 1, wyrok nakazowy grzywna 50 zł, bez kosztów sądowych. I instancja 11 września 2020 r. SSR Paweł Macuga, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 2366/20 Warszawa, pl. Krasińskich – wybór kandydatów na Prezesa Sądu Najwyższego 13 maja 2020 r., – obwiniony uczestniczył w pikiecie po Sądem Najwyższym czym naruszył zakaz gromadzenia się (rozporządzenie Ministra Zdrowia), tj. o czyn z art. 54 kw, liczba obwinionych – 1.

I instancja 21 sierpnia 2020 r. SSR Anna Kuzaj, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 2519/20 naruszenie zakazu gromadzenia się, Warszawa, ul. Nowolipie – okolice Komendy Stołecznej Policji, spontaniczna demonstracja zorganizowana w solidarności z zatrzymanymi w sprawie podmiany plakatów w gablotach AMS. 10 czerwca 2020 r., tj. o czyn z art. 54 kw. liczba obwinionych – 2, I instancja 23 września 2020 r., SSR Tomasz Trębicki, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD V W 2757/20 Warszawa – protest solidarnościowy pod Ministerstwem Zdrowia. W związku z zatrzymaniem osób, które wywiesiły w wiatach przystankowych plakaty informujące o aferach w Ministerstwie Zdrowia, kilkanaście osób stanęło z banerem „ZWOLNICĆ AKTYWISTÓW, ŚCIGAĆ AFERZYSTÓW” w dniu 10 czerwca 2020 r., tj. o czyn z art. 54 kw. liczba obwinionych – 1.

Wyrok nakazowy z dnia 14 września 2020 r. grzywna 100 zł plus koszty sądowe. I instancja 16 października 2020 r., SSR Małgorzata DREWİN, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓDMIEŚCIE XI Wydział Karny

ŚRÓD XI W 1957/17 sprawa Arkadiusza i Macieja za zakłócanie porządku publicznego podczas miesięcznicy 10.04.2017 „w ten sposób, że w czasie uroczystości związanych z upamiętnieniem ofiar katastrofy smoleńskiej głośno krzyczał oraz używał urządzeń nagłaśniających, czym wzbudził zainteresowanie uczestników uroczystości, przez co zakłócił jej przebieg”, art. 51 § 1 kw – I instancja – 7 marca 2018 r., SSR Łukasz Biliński, niewinnienie. Obrona – adw. Krzysztof Stępiński

ŚRÓD XI W 2059/17 sprawa za „usiłowanie przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego poprzez blokowanie trasy przemarszu »obchodów rocznicy powstania ONR« 29 kwietnia 2017 r.”, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 18, I instancja – 4 października 2018 r., SSR Łukasz Biliński, niewinnienie. II instancja **X Ka 117/19** – postanowienie z 12 marca 2019 r., SSO Eliza Proniewska, niewinnienie prawomocne. Obrona – adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, adw. Ewelina Zdunek, adw. Marta Seredyń-

ska, adw. Marek Małecki, adw. Maria Sankowska-Borman, adw. Jakub Wende, adw. Maria Radziejowska, adw. Karolina Margulewicz-Fortuna.

ŚRÓD XI W 2060/17 sprawa za „usiłowanie przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego poprzez blokowanie trasy przemarszu »obchodów rocznicy powstania ONR« 29 kwietnia 2017 r.”, art. 52 § 2 pkt 1 kw., liczba obwinionych – 14, I instancja – 15 listopada 2018 r., SSR Adam Pruszyński, umorzenie błędna sygn. 4474/17 na tym umorzeniu i na decyzji II instancji. II instancja **X Kz 40/19** – postanowienie z 20 lutego 2019 r., SSO Katarzyna Wróblewska, umorzenie prawomocne. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD XI W 2116/17 sprawa za „usiłowanie przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego poprzez blokowanie trasy przemarszu »obchodów rocznicy powstania ONR« 29 kwietnia 2017 r.”, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 6. I instancja – 12 czerwca 2018 r., SSR Justyna Dałkowska, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu II instancja **X Kz 1067/18** – postanowienie z 28 września 2018 r., SSO Leszek Parzyszek, sprawa skierowana do ponownego rozpatrzenia.

ŚRÓD XI W 2256/17 sprawa za to, że 11 listopada 2017 r. obwinieni stali w pobliżu planowanej trasy przemarszu tzw. „Marszu Niepodległości” i trzymali transparenty m.in. o treści „WARSZAWA ZHAŃBIONA”, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 6. I instancja – 8 listopada 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD XI W 2630/17 sprawa za próbę blokady kontrmiesiącznicy 10 czerwca 2017 r., art. 52 § 2 pkt 1, art. 52 § 3 pkt 2 kw., liczba obwinionych – 18. I instancja – 12 kwietnia 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja **X Kz 693/18** – postanowienie z 20 lipca 2018 r., SSO Grażyna Puchalska, sprawa do ponownego rozpatrzenia. Obrona – adw. Krzysztof Stępiński, adw. Jarosław Kaczyński.

ŚRÓD XI W 2973/17 sprawa za próbę blokady kontrmiesiącznicy 10 czerwca 2017 r., art. 52 § 2 pkt 1, art. 52 § 3 pkt 2 kw., liczba obwinionych – 22. I instancja – 26 kwietnia 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja **X Kz 810/18** – postanowienie z 20 sierpnia 2018 r., SSO Leszek Parzyszek, sprawa do ponownego rozpatrzenia. Obrona – adw. Michał Zacharski.

ŚRÓD XI W 2987/17 sprawa Jarosława obwinionego o blokowanie ruchu w nocy 16/17 grudnia 2016 r., art. 90 kw. I instancja – 28 czerwca 2018 r., SSR Paweł Macuga, umorzenie. II instancja **X Kz 925/18** – postanowienie z 13 sierpnia 2018 r., SSO Piotr Bojarczuk, sprawa do ponownego rozpatrzenia. Adwokat własny obwinionego.

ŚRÓD XI W 3412/17 sprawa za utrudnianie ruchu na wysokości wjazdu do Sejmu 14 lipca 2017 r., art. 90 kw., liczba obwinionych – 3. I instancja – 15 marca 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja **X Kz 467/18**

– postanowienie z 24 maja 2018 r., SSO Krzysztof Chmielewski, umorzenie prawomocne. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD XI W 3577/17 sprawa za próbę blokady kontrmiesięcznicy 10 maja 2017 r., art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 7. I instancja – 14 kwietnia 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja X Kz 725/18 – postanowienie z 27 września 2018 r., SSO Hubert Zaremba, umorzenie prawomocne. Obrona – adw. Jarosław Kaczyński.

ŚRÓD XI W 3767/17 sprawa za utrudnianie ruchu na wysokości wjazdu do Sejmu 14 lipca 2017 r., art. 90 kw., liczba obwinionych – 6. I instancja – 13 marca 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja X Kz 424/18 – postanowienie z 29 maja 2018 r., SSO Mariusz Iwaszko, sprawa do ponownego rozpatrzenia. Obrona – adw. Jarosław Kaczyński.

ŚRÓD XI W 5776/17 Warszawa – „biorąc udział w zgromadzeniu publicznym, wbrew zakazowi posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne” w dniu 13 listopada 2017 r., tj. o czyn z art. 52 §1 kw, oraz odmówił okazania dokumentu stwierdzającego tożsamość, tj. o czyn z art. 65 §2 kw, liczba obwinionych – 1, I instancja 30 października 2018 r. SSR Łukasz Biliński, uniewinnienie. Adw. Paweł Murawski.

ŚRÓD XI W 717/18 sprawa za protest „sit in” podczas marszu ugrupowań radykalnych w rocznicę Bitwy Warszawskiej. art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 42, I instancja – 5 marca 2019 r., SSR Łukasz Biliński, uniewinnienie. II instancja X Ka 592/19 – postanowienie z 14 października 2019 r., SSO Wanda Jankowska-Bebeszko, uniewinnienie prawomocne. Obrona: m.in. adw. Jarosław Kaczyński, adw. Paweł Lederman i adw. Iwona Nogaj z kancelarii Lederman i Partnerzy.

ŚRÓD XI W 1805/18 7 grudnia 2017 r., Warszawa – spontaniczne przejście spod Sejmu RP pod siedzibę PiS zakończone blokadą policyjną na ul. Wilczej art. 90 kw. Wyrok nakazowy, liczba obwinionych – 5, 23 kwietnia 2018 r. – XI W 1843/18, nagana, bez kosztów sądowych. I instancja liczba obwinionych – 44, 18 grudnia 2018 r., SSR Łukasz Biliński, umorzenie. II instancja 22 marca 2019 r. – IX Kz 194/19, SSO Janusz Cieszko, umorzenie prawomocne. Adw. Radosław Baszuk – oraz inni adwokaci spoza ObyPomocy.

ŚRÓD XI W 4963/18 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście – podczas legitymowania obwiniona odmówiła podania miejsca zatrudnienia umundurowanemu, liczba obwinionych – 1, I instancja 28 lutego 2019 r. SSR Łukasz Biliński, umorzenie. Bez adwokata – umorzenie decyzją Sądu.

ŚRÓD XI W 5330/18 Warszawa, Komenda Rejonowa Policji ul. Dzielna – odmówił podania miejsca zatrudnienia, w dniu 12 października 2017 r., tj. o czyn z art. 65 § 2 kw. Liczba obwinionych – 1, I instancja 30 października 2018 r. SSR Łukasz Biliński, uniewinnienie. Adw. Jarosław Kaczyński.

MOKOTÓW

MOK III W 533/18 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2018 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 6. I instancja – 22 listopada 2018 r., SSR Katarzyna Anna Kruk, uniewinnienie. Obrona – adw. Radosław Baszuk.

MOK III W 542/18 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2018 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 26 października 2018 r., SSR Łukasz Malinowski, uniewinnienie. Obrona – adw. Radosław Baszuk.

MOK III W 621/18 sprawa za protest sit in przeciw tzw. Marszowi Żołnierzy Wyklętych 1.03.2018, ul. Rakowiecka, Warszawa. art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 2. I instancja – 22 stycznia 2019 – SSR Agnieszka Jaźwińska – winni zarzucanego czynu. Sąd odstąpił od wymierzenia kary i zwolnił obwinionych z kosztów postępowania sądowego. Po apelacji Sąd Okręgowy obwinionych uniewinnił. **X Ka 256/19** – 23 kwietnia 2019, godz. SSO Mariusz Jackowski – uniewinnienie prawomocne. Adw. Konrad Łąski-Borys, adw. Beata Siemieniako.

MOK III W 953/18 27 kwietnia 2018 r., Warszawa – „kładąc się na jezdni tamował ruch uniemożliwiając wjazd pojazdom na teren parkingu KRS” art. 90 kw. I instancja 7 marca 2019 r, SSR Katarzyna Anna Kruk, uniewinnienie. Adw. Radosław Baszuk.

MOK III W 834/19 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2019 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 3. I instancja – 1 lipca 2019 r., SSR Łukasz Malinowski, umorzenie. Apelacja policji doprowadziła do rozpatrzenia w II instancji, 1.10.2019, **SO X Kz 964/19**, SSO Krzysztof Chmielewski, które uprawomocniło werdykt I instancji. Bez adwokata.

MOK III W 1149/19 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2019 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 31.07.2019 (wyrok zaoczny, bez obecności stron), SSR Konrad Mielcarek, winny, kara grzywny. II instancja X Ka 1051/19 instancji SSO Eliza Proniewska uniewinnienie prawomocne. Adw. Karolina Molas.

MOK VIII W 1080/19 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2019 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 2.10.2019, SSR Małgorzata Lewczuk – umorzenie postępowania. Bez adwokata.

MOK XIV W 1099/19 za próbę blokady Marszu „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca 2019 r., ul. Rakowiecka, Warszawa, art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 16.10.2019, SSR Joanna Włoch – umorzenie postępowania. Bez adwokata.

MOK XIV W 1173/19 i VIII W 953/19 1 marca 2019 r., Warszawa – próba blokady Marszu Żołnierzy Wyklętych, czyli o czyn z art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 1, Wyrok nakazowy 15 maja 2019 r. – XIV W 1173/19 grzywna 200 zł, koszty sądowe. I instancja 7 listopada 2019 r. – VIII W 953/19 SSR Tomasz Bazan, uniewinnienie. Adw. Andrzej Fic.

ŻOLIBORZ

ŻOL IV W 1799/17 za pikietę pod domem J. Kaczyńskiego na ul. Mickiewicza w Warszawie 23 lipca 2017 r., art. 52 § 2 pkt 2 kw i za to, że „obwiniona trzymała transparent: „ZDRADA OJCZYZNY NIE ULEGA PRZEDAWNIENIU” art. 63a § 1 kw., liczba obwinionych – 1. I instancja – 22 listopada 2017 r., SSR Agnieszka Berezowska, umorzenie. Bez adwokata.

ŻOL IV W 1886/17 sprawa Iwony i in. za pikietę wsparcia przed komisariatem policji na ul. Rydygiera 22 lipca 2017 r., art. 52 § 2 pkt 2 i art. 63a § 1 kw za „zorganizowanie zgromadzenia bez zezwolenia i prezentowanie treści bez zgody”, oraz odmówili udzielenia informacji o tożsamości, art. 65 § 2 kw, liczba obwinionych – 4, I instancja – 27 grudnia 2017 r., SSR Renata Kielak-Komorowska, umorzenie z części zarzutów. Wyrok nakazowy z art. 65a: 2 marca 2018 r. – grzywna 100 zł, bez kosztów sądowych. I instancja 28 lutego 2019 r. – SSR Monika Krzywda, liczba obwinionych – 3, uniewinnienie. Obrona – adw. Kazimierz Pawelec.

SO W-wa Wydział Karny Odwoławczy

ŚRÓDM XI W 4315/17. 16 października 2018 SSO Krzysztof Chmielewski utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Bez adwokata. II instancja **WAWSO X Ka 995/18** na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego od wyroku. Umorzenie – utrzymanie w II instancji. Bez adwokata.

WAWSO X Kz 40/19 – w związku ze sprawą ŚRÓDM XI W 2060/17, postanowienie z 20 lutego 2019 r., SSO Katarzyna Wróblewska, liczba obwinionych – 14, zarzuty z art. 52 § 2 pkt 1 kw, umorzenie. Bez adwokata, liczba obwinionych – 2, zarzuty z art. 90 kw, sprawa do ponownego rozpatrzenia.

WROCLAW

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieście

WRO V W 174/18 sprawa za próbę blokady marszu Niepodległości, 11 listopada 2017 r., art. 52 § 2 pkt. 1 kw., liczba obwinionych – 2. I instancja – 19 marca 2019, SSR Wojciech Sawicki, uniewinnienie. II instancja IV Ka 91/19 – postanowienie z 14 sierpnia 2019 r., SSO Piotr Wylegański, uniewinnienie prawomocne. Adw. Aleksander Sikorski.

WRO II W 182/18 sprawa Ewy, Małgorzaty, Włodzimierza i Izabeli za zorganizowanie pikiety wsparcia osób przesłuchiwanym w związku z pokojowymi protestami, ul. Trzemeska, Wrocław, art. 52 § 2 pkt 2 oraz za trzymanie transparentów: „Nie damy się zastraszyć”, „Mamy prawa: prawa fizyki, prawa logiki, prawa człowieka – Obywatele RP”, art. 63a § 1 kw, liczba obwinionych – 4. I instancja – 29 marca 2018 r., SSR Wojciech Sawicki, uniewinnienie. Obrona – adw. Miłosz Śliwiński, adw. Marcin Haško, adw. Dariusz Krupa, adw. Beata Ćwik.

WRO II W 414/18 sprawa Patryka za to, że „bez zgody zarządzającego miejscem wystawił na widok publiczny baner o treści: „Mamy prawa: prawa fizyki, prawa logiki, prawa człowieka – Obywatele RP”, art. 63a § 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 8 czerwca 2018 r., SSR Wojciech Sawicki, umorzenie. Obrona – adw. Marcin Haško, adw. Beata Ćwik.

WRO II W 475/18 sprawa za to, że 11 listopada 2017 r. „we Wrocławiu, na ul. Kazimierza Wielkiego, stojąc wspólnie z innymi osobami na jezdni i blokując trasę przemarszu przeszkodzili w przebiegu niezakazanego zgromadzenia”, art. 52 § 2 pkt. 1 kw., liczba obwinionych – 8. I instancja – 30 października 2018 r., SSR Wojciech Sawicki, uniewinnienie. II instancja IV Ka 91/19 – postanowienie z 2 maja 2019 r., SSO Krzysztof Głowacki, uniewinnienie prawomocne. Obrona – radca prawny Adam Furtak, adw. Dariusz Krupa, adw. Aleksander Sikorski i adw. Miłosz Śliwiński.

WRO V W 615/18 obwiniony „bez zgody zarządzającego miejscem wystawił na widok publiczny banery o treści: „Nie damy się zastraszyć” i „Mamy prawa: prawa fizyki, prawa logiki, prawa człowieka – Obywatele RP”, art. 63a § 1 kw, liczba obwinionych – 1. I instancja – 29 marca 2018 r., SSR Izabella Gabriel, umorzenie. Bez adwokata.

HAJNÓWKA

Sąd Rejonowy Hajnówka

HAJ VII W 498/18 sprawa za protest przeciw marszowi upamiętniającemu Romualda Rajsa – „Burego”, Hajnówka 24.02.2018., art. 52 § 2 pkt 1 kw, liczba obwinionych – 3. I instancja – 11.12.2018, SSR Mariusz Zdrodowski – uniewinnienie. Obrona: adw. Anna Gieniusz-Kłubowicz.

RZESZÓW

Sąd Rejonowy Rzeszów

RZE II W 539/20 sprawa za niestosowanie się do zakazu organizowania zgromadzeń w stanie epidemii COVID. Rzeszów, Al. Piłsudskiego, kładka dla pieszych, 9.05.2020, art. 54 kw w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 maja 2020 r., liczba obwinionych – 1, I instancja 15.09.2020 SSR Adam Borowiec – odmowa wszczęcia postępowania. Bez adwokata.

ŁÓDŹ

Sąd Rejonowy Łódź Śródmieście

ŁÓDŹ IV W 455/20 sprawa za udział w manifestacji wbrew zakazowi. Łódź, ul. Piotrkowska 135, 11.05.2020 art. 54 kw w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 maja 2020r, liczba obwinionych – 7, I instancja 3.07.2020 SSR Ewa Jaworska-Głosek – umorzenie postępowania. Bez adwokata.

Warszawa, 27.11.2020

Nadinspektor Paweł Dobrodziej
Komendant Stołeczny Policji
Ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

W odpowiedzi na interpelację poselską skierowaną przez posłankę Klaudję Jachirę do Komendanta Głównego Policji, jego biuro stwierdziło, że:

"Komenda Główna Policji nie dysponuje informacjami o jakimkolwiek wyroku, w tym nieprawomocnym, zasądającym od Skarbu Państwa zadośćuczynienie pieniężne na rzecz osoby niesłusznie zatrzymanej przez Policję w latach 2017-2020. Jednocześnie informuję, że Policja nie jest również dysponentem prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach dotyczących wykroczeń w sprawach związanych z udziałem w pokojowych zgromadzeniach w latach 2017-2020, a tym samym nie były one przedmiotem prowadzonych narad, szkoleń, zaleceń" (Pismo Kplp 8223/1183/20/GB z 16.10.2020)

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy oraz nasilającymi się działaniami podległych Panu funkcjonariuszy godzącymi w wolność uczestnictwa w pokojowych zgromadzeniach, przygotowaliśmy zbiór wyimków z orzeczeń sądowych dotyczących legalności uczestnictwa w zgromadzeniach (ze szczególnym uwzględnieniem stanu epidemii) oraz uprawnień funkcjonariuszy policji do dokonywania czynności legitymowania i zatrzymywania uczestników zgromadzeń. Opracowanie to jest dołączone w postaci broszury do niniejszego listu.

Prosimy o rozpowszechnienie informacji na temat stanu prawnego zgromadzeń wśród podległych Panu funkcjonariuszy, oraz przekazanie kopii tego pisma rzecznikowi prasowemu Komendanta Stołecznego Policji Sylwestrowi Marczakowi, którego niedawne wypowiedzi do mediów zdradzają brak wiedzy dotyczącej ochrony wolności słowa i zgromadzeń. Załączona broszura w postaci pdf jest dostępna bezpłatnie na stronie <https://obywatele.rp.org/pliki-do-pobrania/> Obywatele RP wyrażają zgodę na powielanie pod warunkiem zachowania oryginalnej formy broszury.

PUNKT OBSŁUGI INTERESANTA KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI	
Wpł. dn.	2020 -11- 27
-6-	

W imieniu uczestników Ruchu Obywatele RP

